

1 2
PONIEDZIAŁEK-CZWARTEK
18-21 MARCA 2024

Redaktor wydania:

Jerzy Kowalczyk

Cena 4,70 zł

(w tym 8% VAT)

Rok XXX Nr 23 (7745)

ISSN 2353-6926

NR INDEKSU 348325

Przypominamy: Najbliższe wydanie „Dziennika Wschodniego” w **piątek, 22 marca**

www.dziennikwschodni.pl

dziennik

WSCH

Sytuacja w kopalni zaczyna dochodzić do punktu wrzenia



3
STRONA

Motor na łopatkach, ze słabeuszem: Wygrywa ten, kto strzela bramki



16
STRONA

Specjalne oświadczenie działaczy Orlen Oil Motoru



30
STRONA

Grygorowicz śledził Tomasiaka

SKANDAL Jacek Tomasiak, radny miejski, w środę został skreślony ze spisu lubartowskich wyborców. Decyzja burmistrza to skutek zawiadomienia złożonego przez Grzegorza Gregorowicza, samorządowca, który wszedł w posiadanie raportu obciążającego politycznego konkurenta

Jacek Tomasiak to radny miasta Lubartów, który do wyborów samorządowych startuje z komitetu „Inicjatywa dla Lubartowa”. Grzegorz Gregorowicz to z kolei radny komitetu „Wspólny Lubartów”. Obydwaj w przeszłości pełnili funkcję przewodniczącego rady. Do dzisiaj nie darzą się sympatią. Chłodne relacje obydwu panów co jakiś czas dają o sobie wyraz choćby we wpisach na portalach społecznościowych, czy też w materiałach emitowanych przez, kierowaną przez **TOMASIAKA, LOKALNĄ TELEWIZJĘ KABLOWĄ**. Tym razem na wzajemnych złośliwościach się nie skończyło.

Grzegorz Gregorowicz podejrzewając, że Jacek Tomasiak łamie przepisy, próbując



Grzegorz Gregorowicz (z lewej) wynajął i opłacił lubelską agencję detektywistyczną, by ta ustaliła właściwe miejsce zamieszkania Jacka Tomasiaka. Ten utrzymuje, że jest nim Lubartów. Skarżący w tę wersję nie wierzy

startować na radnego mimo zamieszkiwania poza miastem, postanowił to zweryfikować. Wynajął i opłacił firmę detektywistyczną W&W, która



na jego polecenie zajęła się potajemną obserwacją jego politycznego konkurenta. Detektywi jeździli pod blok przy ul. Powstańców Warszawy, gdzie



zameldowany jest Tomasiak, a także obserwowali jego dom w pobliskim Lisowie.

- Z raportu tej działającej zgodnie z prawem firmy

wynika, że Jacek Tomasiak faktycznie zamieszkuje w Lisowie, a jego adres przy ul. Powstańców Warszawy w Lubartowie to przykrywa celów politycznych. Udo- wodniłem to, o czym wszyscy w Lubartowie i Lisowie wiedzieliśmy od dawna, ale nikt wcześniej nie odważył się tego zrobić. Jacek Tomasiak to po prostu meldunkowy oszust i wpływowy manipulator, który opłata nasze miasto siecią quasia- mafijnych powiązań.

*Wiele osób mi
dziękowało za to, co
zrobiłem.*

A zrobiłem to z obywatelskiego obowiązku - tłumaczy Grzegorz Gregorowicz. - To nic osobistego - dodaje.

Innego zdania jest Jacek Tomasiak. - To są jakieś jaja. **TEN CZŁOWIEK MA HOPLA** ma moim punkcie. Czegoś takiego jeszcze w Lubartowie nie było. W mojej ocenie to jest polityczny atak, bo oni wszyscy wiedzą ile głosów otrzymałem w ostatnich wyborach. Wyeliminowanie mnie to szansa nawet na dwa mandaty, co w radzie mogłoby zagwarantować samodzielną większość. Tylko o to tutaj chodzi - tłumaczy radny.

- Oczywiście odwołam się od decyzji burmistrza. Mam dowody wskazujące na to, że mieszkam w Lubartowie. Tam odbieram korespondencję, robię zakupy w osiedlowym sklepie, mam na to świadków, nagrania z kamer monitorin- gu.

● **CIĄG DALSZY NA STRONIE 2**

Szykuje się czarna środa

OSTRZEŻENIA W najbliższą środę, 20 marca rolnicy zapowiadają blokadę wszystkich dojazdów do Lublina i protesty w wielu miejscowościach

Apelujemy o stosowanie się do informacji i sugestii policjantów. Wyruszając w drogę powinniśmy uwzględnić dłuższy niż zwykle czas dojazdu. Będziemy obecni na każdym miejscu blokady drogi dbając o bezpieczeństwo kierujących oraz protestujących - mówi

adkomisarz Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie. - Przed wyjazdem 20 marca br. warto zapoznać się z mapą i o ile to możliwe wybrać drogę alternatywną. W związku z utrudnieniami w ruchu policjanci będą organizować objazdy - dodaje.

MIJESKA BLOKAD

LUBLIN: Lubelski Urząd Wojewódzki, ul. Abramowicza, ul. Janowska-Kreżnicka- Żeglarska, ul. Osmolicka, Żeglarska-Zembrzycka, węzeł Tatarski S17, S19-DW747, Węzeł Rudnik S17/S19; **BOGUCIN** S17/DW847 **BIAŁA PODLASKA** DK12 - ul.

Warszawska, DK2-DW812 (na razie jest sprzeciw prezydenta miasta), DK2-Solidarności-Cmentarna; **WISZNICE** Targowisko; **WILKOŁAZ** S19-DK19; **MOSZCZANKA** S17; **KARP** DK74; **HANNA** ul. Rynek - Kasztanowa DW 816;

OKUNINKA Turystyczna **WŁODAWSKA** - Leśniczówka; **ORCHÓWEK** Nadbużańska - Wesola; **KRASNOSTAW** Sokołowskiego-Lwowska; **ŻÓŁKIEWKA KOLONIA 2** DW 842; **HAŃSK** Lubelska - DW819; **LUBIEŃ** DW818;

BOGDANKA LW Bogdanka S.A. **ŚWIDNIK** Węzeł Krępiec S17; **BIŁGORAJ** ul. Poniatowskiego - Zamojska DW 835, DW 835, ul. Zamojska - Poniatowskiego DW 858 **RADZYŃ PODLASKI** DK19-DK63; **WÓŁKA ROZWADOWSKA** S19.

Pokieruje COZL po śmierci prof. Starosławskiej

MEDYCYNĄ Lublin pożegnał niedawno dyrektorkę COZL, prof. Elżbietę Starosławską. Teraz tymczasowym zarządzaniem placówki zajmie się dyrektor znanego lubelskiego szpitala

Katarzyna Zmysłowska

Wminiony poniedziałek, podczas konferencji prasowej przedstawiono tymczasowo pełniącego obowiązki dyrektora COZL. To miejsce zajął Piotr Matej, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie.

- Doskonale znamy intencje i myśli, które zawsze towarzyszyły pani profesor, kiedy pełniła funkcję dyrektora COZL. Nie bez powodu wiele osób mówiło, że jest to jej drugi dom. Moja misja, a raczej kontynuacja tej misji będzie się rozwijała w oparciu o zaplanowane wcześniej procesy inwestycyjne. Głównym celem jest dopilnowanie projektu, czyli powstanie nowego centrum diagnostyki dla pacjentów onkologicznych, które będzie usytuowane na terenach szpitala im. Jana Bożego. Następnym celem jest utrzymanie wartości klinicznej, bo jest to jedyny taki ośrodek w województwie lubelskim, w makrore-



Głównym celem jest powstanie nowego centrum diagnostyki dla pacjentów onkologicznych – zapowiedział dyr. Matej (pierwszy z prawej)

FOT. KAZ

gionie. Zaproszę klinicystów, pracowników do współpracy i wsłucham się w ich słowa - mówi Piotr Matej, p.o. dyrektora Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej.

Jak dodał, nowe centrum będzie budynkiem wielokondygnacyjnym. Na każdym poziomie ma być dostępne inne zaplecze diagnostyczne w zależno-

ści od zaawansowania choroby.

- Powiem bardzo obrazowo. Wchodzimy na parter, mamy odpowiedni panel badań diagnostycznych.

Wchodzimy na kolejny poziom i mamy kolejne badania diagnostyczne, laboratoryjne, obrazowe lub specjalistyczne z zakresu chorób onkologicznych. W zależno-

ści od wywiadu kończymy na ostatnim piętrze. W ciągu dnia mamy całe spektrum badań w zakresie profilaktyki czy stwierdzenia jednostki chorobowej, jej rodzaju oraz potrzeb leczenia – wspomina dyr. Matej.

Marszałek województwa zaznaczył, że nowa osoba mająca zająć stanowisko dyrektora COZL będzie wyłoniona w konkursie. Jego data nie jest jeszcze znana, ale marszałek podkreśla, że ta decyzja ma nastąpić najszybciej jak to możliwe. Dyrektor Matej na razie nie wypowiada się na temat kandydatury w konkursie.

Grygorowicz śledził Tomasiaka

• **DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1**

Z racji obowiązków służbowych w tym mieście spędzam większość czasu. Dom w Lisowie to miejsce, które odwiedzam głównie w weekendy - przekonuje.

W argumenty o tym, że prezes lubartowskiej spółdzielni woli nocować w niewielkim mieszkaniu, wspólnie z teściem, z dala od najbliższej rodziny, nie wracając do swojego domu położonego zaledwie kilka kilometrów od miejsca pracy, nie wierzy nie tylko wspomniany Gregorowicz, ale także burmistrz Lubartowa, Krzysztof Paśnik. Ten po zapoznaniu się z treścią zawiadomienia, a następnie wyjaśnie-

niami złożonymi przez Tomasiaka, zdecydował o skreśleniu radnego ze spisu wyborców.

- Poczynione przez organ ustalenia i zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przekonują, że Jacek Mikołaj Tomasiak **NIE POSIADA SWOJEGO CENTRUM ŻYCIOWEGO** pod wskazanym przez niego adresem ul. Powstańców Warszawy na terenie miasta Lubartów. Tym samym nie można uznać, że jest to jego adres stałego zamieszkania - czytamy w uzasadnieniu wydanej decyzji.

Zdaniem burmistrza, radny udowodnił jedynie, że zdarza mu się przebywać na osiedlu w godzinach porannych i wie-

czornych, ale już nie w konkretnym lokalu. - Bardziej przekonująca dla organu jest dokumentacja z raportu przedłożonego przez skarżącego (...), która zawiera udokumentowane pobyty p. Jacka Tomasiaka w takich porach dnia i nocy, w jakich zdecydowana większość Polaków wyrusza do pracy lub wraca z pracy do domu - argumentuje.

Decyzja Krzysztofa Paśnika o skreśleniu z rejestru wyborców to dopiero pierwszy krok. Drugim będzie ewentualne usunięcie Jacka Tomasiaka z listy kandydatów do rady miasta (jest „jedyńką” w okręgu nr 3) przez Miejską Komisję Wyborczą. - O tym, czy tak się

stanie, zdecyduje sąd. Na razie, dopóki nie zapadł prawomocny wyrok, jestem kandydatem - przypomina oskarżony o mel-dunkowe oszustwo samorządowiec.

A co na to wszystko firma detektywistyczna? - Ja w tej branży pracuję już 10 lat. Zapewniam, że raport, jaki przygotowujemy opiera się nie tylko na wykonanych zdjęciach. To cały szereg działań, które zmierzają do weryfikacji sprawy, która jest nam zlecana. Jak dotąd nie było jeszcze takiego przypadku, by nasze ustalenia zostały odrzucone przed sądem - mówi Łukasz Wiszniewski, detektyw z agencji W&W.

RADOSŁAW SZCZĘCH

Myślał, że inwestuje w kryptowaluty...

To miała być okazja do zarobienia pieniędzy. 75-latek w Internecie znalazł ogłoszenie reklamujące inwestycje w kryptowaluty i z niego skorzystał. Doradca, który się z nim skontaktował wyłudził od niego 100 tysięcy złotych. Pieniądze przepadły. „Doradca” najpierw przekonał nieświadomego klienta do instalacji na laptopie aplikacji. Programu pozwalającego na przejęcie zdalnej kontroli nad komputerem. Cyberprzestępca zaczął korzystać z laptopa ofiary, a jednocześnie utrzy-

mywał z klientem kontakt telefoniczny przekazując mu polecenia dotyczące „kilkania” we wskazywane ikony. Ostrzegawcza lampka 75-latkowi nie zapaliła się nawet wtedy, gdy otrzymał prośbę o zalogowanie się na swój rachunek. Ze spokojem patrzył, jak obcy człowiek wykonuje przelew na kwotę 50 tys. zł. Rozmówca uspokajał, że takie są procedury, a niedługo wróci suma - powiększona o zysk z inwestycji w kryptowaluty. Gdy senior zatwierdził transakcję, oszust wykonał nowy przelew na kolejne 50 tys. zł.

OPR. RS

dziennik
WSCHODNI

www.dziennikwscodni.pl

WYDAWCA:

Corner Media Sp. z o.o.

Prezes zarządu Anna Sztal

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 55, 20-076 Lublin.
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwscodni.pl

Redaktor naczelny:

Jerzy Kowalczyk

Zastępca redaktora naczelnego:
Krzysztof Basiński

Dyrektor ds. multimediów

Krzysztof Kot

Redakcja:

Ewelina Burda

Anna Szewc

Katarzyna Zmysłowska

Katarzyna Nastaj (foto)

Tomasz Maciuszczak

Piotr Michalski (foto)

Paweł Puzio

Radosław Szczęch
Waldemar Piasecki (New York)
Waldemar Sulisz
Ismena Cieśla

Magazyn:

Radomir Wiśniewski

Sport:

Łukasz Gładysiewicz (kierownik)
Jarosław Czepiński

Kamil Koziół
Filip Ogórek
Bartek Surman

Współpracownicy:

Magdalena Bożko

Mariusz Giezek

Michał Grot

Katarzyna Nakonieczna

Artur Siekaczyski

Skład:
Tomasz Piekut-Józwicki
Zbigniew Goljanek

Ogłoszenia i nekrologi:

81 46 26 820,

697 770 393

e-mail:

jakuszewska@dziennikwscodni.pl,

oferta@dziennikwscodni.pl

Krakowskie Przedmieście 55,
20-076 Lublin

Druk: ZPR Media S.A.
ul. Jubilerska 10, 04-190
Warszawa

„Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam opublikowanych zgodnie z art. 36 Prawa Prasowego”.

Bogdanka pod ostrzałem

SPÓR Górnicy żądają 15-proc. podwyżki. 12 kwietnia zmienia się władze w Bogdance. Sytuacja w kopalni zaczyna dochodzić do punktu wrzenia

Paweł Puzio

Od trzech miesięcy związkowcy nie mogą dogadać się z zarządem kopalni w kwestii podwyżek pensji. Jeżeli strony nie porozumieją się do najbliższego poniedziałku, to związkowcy staną, we wtorek, 19 bm. o godz. 10, z wielką pikietą przed siedzibą zarządu kopalni. Tymczasem na 12 kwietnia, na wniosek akcjonariuszy, zwołano nadzwyczajne walne zgromadzenie Lubelskiego Węgla Bogdanka S.A. Jednym z punktów porządku obrad jest podjęcie uchwały w sprawie zmiany w składzie Rady Nadzorczej spółki.

Na „odchodne” czy na „wkupne”?

Cztery związki zawodowe działające w Bogdance postulują 15-proc. podwyżkę pensji. Do tego trzeba doliczyć 7-proc. wzrost płacy od 1 stycznia br., czyli podniesienia kwoty minimalnej krajowej. W efekcie koszty pracy w Bogdance mogą wzrosnąć nawet o 22 proc. W skali roku może to **KOSZTOWAĆ KOPALNIĘ BLISKO 200 MILIONÓW ZŁOTYCH.**

– Na wtorek 19 marca br. zapowiedzieliśmy pikietę przed siedzibą zarządu kopalni, ponieważ nie możemy dojść do porozumienia w sprawie podwyżek płac – mówi Jacek Świrszcz, przewodniczący ZZG w Polsce LW „Bogdanka” S.A. – Od trzech miesięcy przedstawiciele wszystkich związków zawodowych działających w kopalni prowadzą z zarządem rozmowy. Żądamy 15-procentowej podwyżki płac. Jest to oczywiście punkt wyjścia. Z tym zarządem podpisaliśmy już wiele umów, porozumień regulujących płace czy świadczenia socjalne, m.in. podwyższenie odpisu na fundusz socjalny, nowe stawki flapsów (talony żywnościowe dla pracowników kopalni – 54 i 32 zł za dzień pracy), ubiegłoroczne nagrody – dodaje. Do pikiety dojdzie, w przypadku braku woli dialogu społecznego lub konkretnych propozycji ze strony pracodawcy do 18 marca, – informują we wspólnym komunikacie 4 związki zawodowe działające w kopalni.

Obecnie LW Bogdanka zatrudnia ponad 5200 osób. **ŚREDNIA PENSJA GÓRNIKA OSCYLUJE WOKÓŁ**



KWOTY 15 TYS. ZŁ BRUTTO. Do tego trzeba doliczyć benefity – barbórka i 14. pensję (oba w wysokości pensji miesięcznej), talony żywniowe, tzw. flapsy, dopłaty do wypoczynku. W ubiegłym roku dodatkowo górnikom wypłacono nagrody jubileuszowe z okazji 40-lecia wydobywania, od ponad 20 do 40 tysięcy złotych per capita brutto, w zależności od wysługi lat.

Już wiadomo, że 12 kwietnia odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie akcjonariuszy kopalni. Związkowcy mimo nadchodzących zmian, obstają przy swoim.

– Nie jest tajemnicą, że zarząd Enei (główny udziałowiec Bogdanki – przyp. red.), zleci naszemu zarządowi zwołanie tzw. walnego, a konsekwencją tego będą zapewne zmiany w zarządzie naszej kopalni. Z boku może to wyglądać, że górnicy oczekują porozumienia z obecnym zarządem, na „odchodne” lub nowym, jako „wkupnego”. My związkowcy tu w Bogdance byliśmy i będziemy, a **ZARZĄDY SIĘ ZMIENIAJĄ, PRZEŻYLIŚMY JUŻ ICH KILKA.** Trzeba podkreślić, że to górnicy wypracowali rekordowy zysk w minionym roku i coś się nam z niego należy. Nie tylko „Bóg zapłać” – dodaje przewodniczący ZZG w Polsce LW „Bogdanka” S.A.

Przypomnijmy, że w całym 2023 roku Bogdanka osiągnęła **REKORDOWY ZYSK NETTO** w wysokości 687,1 mln zł. To o 391 procent więcej niż zysk z 2022 roku. A wstępny plan produkcyjny na 2024 rok zakłada wydobyć ok. 9 mln ton węgla handlowego.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie zostało zwołane na 12 kwietnia. Podczas tego zgromadzenia zostaną powołani, tego trzeba się spodziewać, nowi ludzie do rady nadzorczej firmy.

– Na kopalni głośno mówi się, że związkowcy już szukają dojsz do polityków koalicji rządzącej. Byli już u ministra Krzysztofa Hetmana, rozmawiali z łęczyńskim posłem doktorem Krzysztofem Bojarskim. Podobno minister

Po cichu górnicy z Bogdanki chłodnym okiem patrzą na ten spór

FOT. ARCHIWUM/KN

Borys Budka, minister aktywów państwowych, już nie odbiera telefonów w sprawie nowych władz kopalni. Obawiam się, że będzie jak za poprzednich czasów PO, która do Rady Nadzorczej kopalni wsadziła lekarza weterynarii z Mysłowic – mówi górnik z długim stażem pracy. – posłanka Marta Wcisło z PO zapewniła nas, że „kopalnią pokierują fachowcy wybrani



W styczniu br. górnicy z Bogdanki pobili kolejny rekord. Przygotowali do eksploatacji najdłuższą ścianę nie tylko w historii firmy, ale także w historii całego górnictwa węgla kamiennego w Polsce! Liczy ona 380 metrów długości

FOT. LW BOGDANKA

można zadać innym grupom zawodowym, które otrzymają 20-proc. czy 30-proc. podwyżki. Każdy walczy o swoje. Nie jesteśmy pazerni, tylko chcemy mieć udział w zyskach, które zostały wypracowane dzięki nam, a przy tym zapewnić naszym pracownikom takie same warunki do życia, jak w roku poprzednim – dodaje Jacek Świrszcz.

– Nikt nie chce, ani nie myśli, o „przejęciu zysku kopalni”, niechże padnie jasna propozycja o przeznaczeniu środków na inwestycje, tj. budowa szybu. Cała załoga to zrozumie. Takie sytuacje miały już miejsce w latach poprzednich, tj. rozbudowa pola Stefanów, rozbudowa ZPMW – mówi przewodniczący ZZG w Polsce LW „Bogdanka” S.A. – My mamy zamiar pracować w Bogdance do emerytury. Z takim założeniem są też niedawno przejęci pracownicy ze spółki RG.

W dwie strony

Jacek Świrszcz powiedział także, że związki zawodowe działają w dwie strony.

– Jeżeli sytuacja będzie się pogarszać, wówczas siadamy do stołu, by rozmawiać o różnych wariantach ewentualnego ratowania zakładu. Tak było w kopalni „Silesia” na Śląsku, gdy mieli problemy. To normalne. A do dekarbonizacji, to jeszcze droga daleka. Szybciej grozi nam blackout niż czysta czy zielona energia – zakończył przewodniczący.

– Dziwię się, że związkowcy myślą tylko o tym, jak zwiększyć swoje zarobki. Tymczasem kopalnia wymaga inwestycji. Już dziś na ścianę w Bogdance górnicy muszą jechać po siedem kilometrów. Czas efektywnej pracy skraca się na szychcie do 3-4 godzin. Kopalnia potrzebuje nowych szybów wentylacyjnych, bo wcześniej Bogdankę zabijała wysoka temperatura w chodnikach, niż dekarbonizacja – dodaje górnik z dużym doświadczeniem. – Na naszą firmę trzeba patrzeć z perspektywą 10 lat wprzód, a nie podwyżek tu i natychmiast. Wyższe pensje to droższy prąd. Za podwyżki zapłacą też wszyscy górnicy – mówi.

Władze kopalni nie komentują roszczeń płacowych do czasu zakończenia negocjacji ze związkami zawodowymi.

w drodze konkursu. Koniec z polityką w Bogdance, teraz jest czas pragmatyków i praktyków” – mówiła. Wtedy też miał być konkurs i fachowcy – dodał nasz rozmówca.

Podwyżki czy inwestycje?

Przed górnictwem, także Bogdanką, stoją duże wyzwania. Zapowiadana dekarbonizacja, duży napływ do Polski tańszego węgla z importu, np. z Kolumbii, oraz wysokie koszty pracy w polskich kopalniach – eksperci nie owijają sprawy w bawełnę – polskie **GÓRNICTWO STOI PRZED KRYZYSEM.** Jerzy Steinhoff, były minister gospodarki, ekspert w dziedzinie górnictwa, w WNP mówi wprost o konieczności zamykania nierentownych kopalni, ze względu na malejący popyt i zbyt wysokie koszty pracy w polskim górnictwie.

Po cichu górnicy z Bogdanki chłodnym okiem patrzą na ten spór.

– Trzeba myśleć o przyszłości firmy. Podwyżki pensji mogą nam odbić się czkawką, bo koszty wzrosną, a perspektywy są niepewne. – mówi górnik z młodszego pokolenia. – Chciałbym „na kopalni” pracować do emerytury. Jak przegniemy z pensjami, to być może zjemy „własny ogon”. Związki są zbyt pazerne – dodaje.

– **CZY JESTEŚMY PAZERNI?** Identyczne pytanie

Lublin sportem stoi

PODSUMOWANIE 270 mln złotych, tyle miasto przeznaczyło na sport w ciągu ostatnich pięciu lat. Prezydent Krzysztof Żuk na zwołanej w czwartek konferencji prasowej podsumował działania miasta w tym zakresie

Tylko w 2023 roku na finansowanie sportu przeznaczono około 53 mln zł. Z tego największą część, bo 30,2 mln trafiło do klubów i stowarzyszeń sportowych w ramach dotacji. Niecałe 19 mln, to kwota jaką miasto przekazało na organizację imprez sportowych z wykorzystaniem miejskiej infrastruktury.

— Sport, podobnie jak kultura jest kołem zamachowym w budowaniu aktywności, w promowaniu naszego miasta. Te ostatnie 5 lat, pokazało, że wspólnie z przedstawicielami środowisk sportowych, czy szczególnie dyscyplin ten sukces odnieśliśmy. Siedem dyscyplin sportowych



FOT.: KN

w najwyższej klasie rozgrywkowej, to jest naprawdę sukces. To oczywiście z jednej strony jest pochodną tego, że wydajemy sporo

środków na sport — mówił Krzysztof Żuk, prezydent Lublina.

— Kwestia druga: od ponad dekady tworzymy nowoczesną

infrastrukturę — dodał prezydent.

Krzysztof Żuk podkreślał rangę inwestycji w obiekty sportowe, takie jak: Arena

Lublin, baseny Aqua, czy stadion lekkoatletyczny.

— Miasto jako pierwsze uwierzyło w moje marzenia olimpijskie — mówiła Alek-

sandra Miroslaw, lubelska olimpijka. — Ja ze swojej strony zrobię wszystko, żeby promować miasto, żeby pokazywać, że Lublin to jest miasto, które sportem stoi, że tutaj są ludzie, którzy wierzą w nas, sportowców.

Dla zawodników o wyróżniających się osiągnięciach powstały programy Mistrz i Mistrz Junior, na które przeznaczono w zeszłym roku ponad 750 tysięcy złotych. W mieście funkcjonuje także kilka programów dla dzieci i młodzieży. Sportowa Szkoła, Aktywny Lublin, Sportowy Talent to kilka z nich. Na szkolenie sportowe najmłodszych miasto przeznaczyło prawie 3 mln złotych.

ARTS

Wapienna czeka na wiosnę i ekipy budowlane

INTERWENCJA Zalewane posesje, kłopoty z odbiorem nieczystości płynnych, drogi jak za Gierka – to codzienność mieszkańców ulicy Wapiennej. Ludzie żyjący w tym zakątku Lublina, od lat wołają o skuteczną pomoc. Być może część z tych problemów zostanie rozwiązana już wiosną – obiecuje Artur Szymczyk, wiceprezydent Lublina

Paweł Puzio

Problemy mieszkańców ulicy Wapiennej w Lublinie od lat czekają na rozwiązanie. Chodzi o kłopotliwy odbiór nieczystości płynnych. Wozy asenizacyjne nie mogą sprawnie dojechać do domków, ze względu na wąskie uliczki między domkami, tzw. sięgacze, zły stan ich nawierzchni. Do tego dokłada się problem z zalewaniem posesji przez wody roztopowe i opadowe.

Na początku stycznia br. mieszkańcy ulicy Wapiennej zaprosili na spacer po dzielnicy Artura Szymczyka, wiceprezydenta Lublina. Wiceprezydent Szymczyk obiecał szybkie rozwiązanie problemów, m.in. kwestię sięgaczy i projekt kanalizacji sanitarnej.

Po ponad dwóch miesiącach od wizyty wiceprezydenta Szymczyka mieszkańcy są zaniepokojeni brakiem efektów. Radni tej dzielnicy, jak twierdzą mieszkańcy, stali się nieosiągalni, a problemy pozostały.

— Z przedsiębiorcami, którzy wywożą nieczystości,

nikt nie rozmawiał. Dziś, aby wyciągnąć szambo, musimy prosić sąsiadów i przerzucać rury „szambiarki” przez dwie posesje. Nie wiemy, co będzie z naszą, obiecaną, kanalizacją sanitarną — mówi Żaneta Oździńska-Pawlak, mieszkanka posesji przy ulicy Wapiennej. — Wciąż zalewają nas wody opadowe lub roztopowe. Kałuże są ogromne. Nie ma szans przejść suchą stopą — dodaje.

Dodatkowo nawarstwiają się problemy z parkującymi wzdłuż Wapiennej samochodami. — Nie ma jak przejść. Problemy z przejazdem po obstawionej Wapiennej mają wozy asenizacyjne. Domagaliśmy się od miasta, aby postawić zakaz parkowania przy ulicy Wapiennej — dodaje mieszkanka tej dzielnicy. Chodzi o parkujące wzdłuż Wapiennej samochody studentów i pracowników Politechniki Lubelskiej.

To nie jedyny problem. — Na wale przeciwpowodziowym nie można nic budować ani sadzić. Teraz nagle zostały pojawiły się cztery nowe drzewa. Nie wiadomo, kto je wsadził w ziemię. Chyba jakiś



niewidzialna ręka — dodaje Jan Czajka, mieszkaniec osiedla przy Wapiennej.

Poprosiliśmy wiceprezydenta Artura Szymczyka o odniesienie się do postulatów mieszkańców osiedla przy Wapiennej. — Mamy zabezpieczone środki na wykonanie nowej nawierzchni na całym przebiegu ulicy Wapiennej, od ul. Nadbystrzyckiej. Poprawimy też nawierzchnię pięciu sięgaczy. Przygotowujemy teraz

Podczas styczniowej wizji lokalnej

przetarg na to zadanie — deklaruje wiceprezydent Artur Szymczyk. — Kanalizację sanitarną wykonamy etapowo, zgodnie z deklaracją złożoną podczas spaceru na początku roku. Obecnie trwa projektowanie. Projektanci i inspektorzy MPWiK wykonali już analizę możliwości podłą-

czenia mieszkańców ulicy Wapiennej do sieci kanalizacji sanitarnej i rozpoczęli prace projektowe sieci. Zlecieli wykonanie pomiarów geodezyjnych i mapy do celów projektowych. Ten etap wymaga czasu, gdyż teren jest bardzo trudny pod względem ukształtowania i kwestii własnościowych — dodaje wiceprezydent Szymczyk.

Kolejnym krokiem będzie zapewnienie finansowania tej inwestycji. — Zdaje sobie

sprawę, że kanalizacja to największe wyzwanie, a zarazem jest to najbardziej oczekiwana inwestycja przez mieszkańców. Niestety, nie można tego zrobić z dnia na dzień. Prosi mieszkańców o umożliwienie niezbędnych pomiarów na terenie nieruchomości — dodaje wiceprezydent, który jednocześnie zapewnia, że mieszkańcy odczują zdecydowaną poprawę jakości życia w tej dzielnicy.

Wiceprezydent Szymczyk odniósł się też do pomysłu ustawienia zakazu zatrzymywania i postoju wzdłuż ulicy Wapiennej. — Ten temat jeszcze rozpatrujemy, gdyż nie jest on jednoznaczny. Wymaga on przedyskutowania z radnymi z tamtego obszaru i radą dzielnicy. Ustawienie zakazów parkowania dotyczyłoby wszystkich, również mieszkańców samej ulicy Wapiennej, którzy korzystają z możliwości pakowania w ciągu ulicy. Spróbujemy zrobić pierwszy krok i najpierw poprawić nawierzchnię ulicy Wapiennej, a do tematu parkowania na pewno wrócimy — zakończył wiceprezydent.

Spór o unijną flagę

Przed puławskim starostwem stoją trzy maszty, na których powiewa flaga narodowa i flaga powiatu. Trzeci jest pusty. O to by zawisła na nim flaga Unii Europejskiej zabiegają członkowie stowarzyszenia Forum Obywatelskie Puławy

Forum Obywatelskie Puławy to lokalna organizacja zrzeszająca głównie sympatyków, a także byłych i obecnych działaczy związanych z Koalicją Obywatelską. Tym razem jego członkowie postanowili zwrócić uwagę na niewystarczające w ich przekonaniu wyeksponowanie unijnych symboli przez Starostwo Powiatowe w Puławach. Chodzi o brak niebieskiej flagi z gwiazdami na maszcie stojącym obok budynku.

- Polska od 2004 roku jest członkiem Unii Europejskiej (...). Ponad 77 proc. Polaków biorących udział w referendum opowiedziało się za przystąpieniem do UE - przypominają Paweł Nakonieczny i Bogdan Ambrożkiewicz, zaznaczając jednocześnie, że Polska, w tym powiat puławski, z tej przynależności korzysta, np. poprzez dotacje, programy i dostęp do zachodnich rynków. - Powinniśmy zatem okazać przynależność do wspólnoty europejskiej poprzez wywie-



szenie flagi przez urzędem - przekonują.

O sprawę zapytaliśmy rzecznika powiatu puławskiego, Macieja Sarana. Ten wskazuje na brak podstawy prawnej, która nakazywałaby samorządom wywieszanie flagi UE. - Obowiązujące przepisy

Przed starostwem w Puławach zazwyczaj wiszą dwie flagi. W środku - narodowa, a po lewej flaga powiatu puławskiego. Maszt po prawej stronie najczęściej pozostaje pusty

FOT. RS/ARCHIWUM

nie nakładają na nas takiego obowiązku. W konsekwencji ta kwestia pozostawiona jest zwyczajowi danej jednostki. W naszym powiecie takiej praktyki nie było, natomiast przyjęło się że w dniu rocznicy wstąpienia Polski do Unii Europejskiej ta flaga jest wy-

wieszana - tłumaczy urzędnik, przypominając jednocześnie o dwóch unijnych flagach wewnątrz starostwa. Jedna z nich jest w sali Pompejańskiej, a druga w konferencyjnej (cały czas).

- Próba wykreowania przez członków Forum

Obywatelskiego Puławy zagadnienia politycznego służącego wykazaniu niechęci organów powiatu w ukształtowanym obecnie składzie do przynależności do struktur europejskich jest zupełnie chybiona i uznać należy, że w okresie trwającej kampanii ma jedynie wymiar polityczny - ocenia Maciej Saran.

Według FOP flaga powinna wisieć, bez względu na brak przepisów obligujących urząd do takiego gestu.

- Unia Europejska nie jest tworem doskonałym, jest potwornie zbiurokratyzowana, popełnia błędy, ale wypadkowa 20 lat przynależności do Unii jest dla nas drogą postępu i rozwoju. Natomiast w obliczu zagrożenia militarnego ze strony Rosji, to właśnie UE i NATO są gwarantem bezpieczeństwa państw członkowskich. Szanujmy Unię Europejską - podsumowują członkowie puławskiej organizacji.

RS

Zobowiązanie „jedyńki” PSL do sejmiku



FOT. ARTS

WYBORY 2024 Jakub Stefaniak na specjalnie zwołanej konferencji prasowej podpisał zobowiązanie wobec swoich wyborców. Jeśli zostanie wybrany, musi pozostać wierny swoim ideałom.

„Jedyńka” do sejmiku wojewódzkiego z list Trzeciej Drogi Jakub Stefaniak odnosił się do sytuacji jaka wydarzyła się po wyborach samorządowych w 2018 roku na Śląsku. Wtedy to wybrany na radnego województwa śląskiego z list PO Wojciech Kałuża, już na pierwszym posiedzeniu sejmiku poparł kandydatów Prawa i Sprawiedliwości na stanowiska kierownicze w regionie. Niedługo potem został członkiem klubu radnych PiS.

— Jeden z ówczesnych radnych, prodemokratycznej strony, zmienił barwy i zdradził swoje ideały — mówił Stefaniak opisując tę sytuację. — W całej Polsce rozniosło się, że „kałużyzm” w polityce to rzecz niewłaściwa i zła — kontynuował polityk.

Idąc śladem Krzysztofa Hetmana, Stefaniak podpisał zobowiązanie wyborcze. Zawiera ono dwa punkty: 1. „W trakcie kadencji sejmiku nie zmienię barw politycznych.” 2. „Nie przystąpię do koalicji z PiS.”

Jak twierdzi polityk PSL, zobowiązanie to, ma zagwarantować, że głos na niego nie będzie stracony.

ARTUR SIEKACZYŃSKI

Pomysł na transport

WYBORY 2024 Prawo i Sprawiedliwość ma swój cel w sejmiku. Będzie nim infrastruktura kolejowa

Na zorganizowanej w czwartek, 14 marca konferencji posłowie i miejscy politycy PiS wypowiedzieli się na temat infrastruktury kolejowej w województwie. Jak twierdzą, jeśli będą rządzić w sejmiku, zamierzają dopilnować, aby w województwie powstała Lubelska Kolej Aglomeracyjna.

— Transport kolejowy, to transport zgodny ze środowiskiem, czysty, to transport, który był i jest jednym ze strategicznych celów Prawa i Sprawiedliwości. Mam nadzieję, że również kolejnych rządów, które dzisiaj odpowiadają za inwestycje kolejowe — mówił poseł Michał Moskał, jeden z liderów PiS na Lubelszczyźnie.

Jak działacze PiS w projekcie Lubelskiej Kolei Aglomeracyjnej, znalazło się 390 km torów oraz zakup 30 nowych pociągów do obsługi większości miast województwa. Zgodnie z projektem w godzinach szczytu pociągi miałyby kursować co pół godziny, a poza nimi co godzinę.

Kolejną inwestycją, jaką chce promować PiS w na-



FOT. FB/JAKUB STEFANIAK

szym regionie to rozbudowa tzw. suchego portu w regionie. Stacja towarowa w Małaszewiczach, bo o niej mowa, to stacja przeładunkowa z systemu szerokotorowego na normalnotorowy. Jest to jeden z największych obiektów tego typu w regionie. Jego rozbudowa miałaby kosztować 3,5 mld złotych.

— Jeżeli w Małaszewiczach zostaną przebudowane tory, jesteśmy w stanie zwielokrotnić ilość ładunków, które będą przeładowywane w porcie — podkreślał były minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Jak twierdzą politycy PiS, inwestycja ma zagwarantować Polsce udział w tzw. Nowym Jedwabnym Szlaku.

— Teraz można tam przyjmować 16 pociągów na godzinę, a po rozbudowie byłoby ich 35 — mówił były współpracownik Adamczyka Tomasz Gontarz. — Jeżeli chodzi o wpływy, szacowane oczywiście, zakładane jest 50 mld złotych w ciągu najbliższych 10 lat.

ARTS

Morderca wykryty po 29 latach

KRYMINAL Żmudne śledztwo prokuratury i policji pozwoliło na ustalenie sprawcy zbrodni, do której doszło w 1995 roku. Kropkę nad i postawili policjanci z lubelskiego Archiwum X. Morderca wcześniej nigdy nie był pod uwagę



18 czerwca 1995 r. do jednego z mieszkań na terenie Lublina został zabity 37-letni mężczyzna pod pretekstem wyjechania do Szwajcarii po zakup samochodów. Policjanci z archiwum X ustalili, że sprawca posługując się fałszywym dowodem osobistym wynajął mieszkanie przy ulicy Kossaka w Lublinie.

– Podając się za mieszkańca ówczesnego województwa radomskiego na łamach „Dziennika Lubelskiego” i tygodnika „Anonse” zamieścił ogłoszenie z ofertą zorganizowania wyjazdu do Szwajcarii po zakup samochodów. Na podstawie zeznań świadków ustalono, że miał on około 180 cm wzrostu, z wyglądu 30 lat, był szczupłej budowy ciała, miał ciemne i krótko ostrzyżone włosy, oraz śniadą cerę. Był zawsze elegancko ubrany – informuje

Dowody zabezpieczone na miejscu zbrodni

nadkomisarz Andrzej Fijolek, rzecznik KWP w Lublinie.

Na ofertę odpowiedział 37-letni mężczyzna. Do wynajęcia mieszkania pojechał ze swoją znajomą, która została na zewnątrz. Mężczyzna dowiedział się, że wyjazd będzie możliwy na drugi dzień.

– 19 czerwca 1995 roku partnerka udzieliła notarialnego pełnomocnictwa 37-letnikowi na zakup w jej imieniu samochodu osobowego na terenie Szwajcarii. 19 czerwca 1995 roku około godz. 12.40 taksówką pojechał na ul. Kossaka, posiadał przy sobie około 6 800 dolarów, 300 funtów – dodaje nadkomisarz Fijolek.

Tego samego dnia w mieszkaniu przy Kossaka odnaleziono zwłoki tego mężczyzny. Policja znalazła ciało skropo-

wane i zakneblowane krawatem. Według badań policji, 37-latek dostał kilka ciosów w głowę, a przyczyną śmierci było uderzenie tępym narzędziem w potylicę.

Na miejscu zbrodni zabezpieczono wiele śladów w postaci odcisków palców, śladów biologicznych oraz osmologicznych, a także odręczne zapiski naniesione na prasie o tematyce motoryzacyjnej.

– Jednym z zabezpieczonych przedmiotów był portfel skórzany z pieniędzmi i zdjęciem legitymacyjnym mężczyzny, portfel ten nie był własnością ofiary. W czasie okazania tablicy ze zdjęciami mężczyzny, świadkowie rozpoznali na zdjęciu mężczyznę, który wynajmował dom, oraz podawał się za mieszkańca województwa radomskiego – wyjaśnia rzecznik. Po publikacji wizerunku mężczyzny do policji docierały różne infor-

Sprawca przed wynajęciem mieszkania przy ul. Kossaka w Lublinie ucharakteryzował się, dokleił sobie wasy i przemalował włosy

macje na temat poszukiwanego. Po weryfikacji wszyscy potencjalni podejrzani zostali odrzuceni. W 1996 roku śledztwo umorzono z powodu niewykrycia sprawcy.

Po latach do sprawy postanowili powrócić policjanci z lubelskiego Archiwum X. Funkcjonariusze zaczęli ponownie weryfikować wszystkie wątki przewijające się w śledztwie.

– Policjanci we współpracy z ekspertami z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Lublinie, oraz Biura Ekspertyz Sądowych w Krakowie wykonali szereg nowoczesnych badań kryminalistycznych, w tym badania genetyczne, daktyloskopijne, dokonano

progresji wiekowej osoby widniejącej na fotografii, wykonano badania fonoskopijne, antroposkopijne oraz grafologiczne. W czynnościach wykrywczych brali również udział policjanci z Wydziału Wywiadu Kryminalnego KWP w Gdańsku. W ramach współpracy międzynarodowej, we współpracy z policjantami z Wydziału Wywiadu Kryminalnego KWP w Lublinie dokonano licznych ustaleń w kilkudziesięciu krajach. Wykonane czynności dały pozytywny efekt – mówi Fijolek.

Jak się okazało, wytypowana osoba, która mogła dokonać zbrodni, nigdy nie przewijała się w aktach sprawy.

– Mężczyzna był nierozpoznany przez wszystkie te lata, ponieważ dokonując przestępstwa posługiwał się skradzionym wcześniej dowodem osobistym z doklejonym swoim zdjęciem. Mężczyzna

Zatrzymany na Okęciu, został przesłuchany i przyznał się do winy

FOT. POLICJA

przed zrobieniem zdjęcia ucharakteryzował się do tego stopnia, iż nikt przez 29 lat od popełnienia zbrodni, mimo licznych publikacjach w ogólnopolskich mediach, nie rozpoznał go. Przez ostatnich kilkanaście lat ukrywał się poza terytorium Polski – wyjaśnia Fijolek.

Mający obecnie 61 lat mężczyzna został zatrzymany 6 marca 2024 roku na warszawskim Okęciu. Dwa dni później w Prokuraturze Okręgowej w Lublinie usłyszał zarzuty zabójstwa oraz dokonania rozboju. 61-latek złożył obszernie zeznania i przyznał się do winy. Za popełniony czyn grozi mu 25 lat pozbawienia wolności.

IC

Kolejny rok darmowej sterylizacji

Właściciele psów i kotów z Lublina mogą już umawiać wizyty dla swoich pupili na darmową sterylizację. Na terenie miasta są cztery placówki biorące udział w programie. Sterylizacji mogą zostać poddane także koty wolno żyjące.

Akcja sterylizacji domowych zwierząt prowadzona jest od 2016 roku i finansowana z budżetu obywatelskiego. Tegoroczna kampania odbędzie się w ramach ogólnomiejskiego projektu pod nazwą „Szczepię zwierzęta – ratuję zwierzęta! Edukacja, kastracja, czyste i bezpieczne miasto”.

Inicjatywa skierowana jest do właścicieli psów i kotów domowych, ale również społecznych opiekunów kotów wolno żyjących. Posiadacze psów poza darmową sterylizacją mogą skorzystać bezpłatnie

z usługi zaciapowania swojego pupila. W przypadku kotów wolno żyjących, na wizytę mogą umówić się posiadacze legitymacji Społecznego Opiekuna Kotów wydanej przez Urząd Miasta Lublin lub legitymacji organizacji pozarządowej, która działa na rzecz ochrony zwierząt.

W ubiegłym roku w ramach budżetu obywatelskiego realizowane były 3 projekty dotyczące psów i kotów. W czasie ich trwania wysterylizowano prawie 800 kotów, zarówno właścicielskich jak

i wolnożyjących. Zabiegom sterylizacji poddano także 143 psy, a 121 zostało zaciapowane.



Darmowe usługi w ramach programu dla właścicieli psów i kotów domowych świadczy Gabinet Weterynaryjny Eurovet przy ul. Henryka Halickiego 3 (tel. 605 666 101). Społeczni opiekunowie kotów mogą udać się do jednej z trzech lokalizacji: Przychodnia Weterynaryjna „Agri-Vet” Sławin przy ul. Sławinkowskiej 106 (tel. 537 758 402)

Przychodnia Weterynaryjna przy ul. Młodej Polski 18 (tel. 81 746 78 63)

Gabinet Weterynaryjny Felin przy ul. Władysława Jagiełły 10 (tel. 501 478 435)

FOT. ARCHIWUM/KAEN

Ranił nożem partnerkę w centrum Łęcznej



Do zdarzenia doszło w piątek, 15 marca około godziny 16 w centrum Łęcznej. Według wstępnych ustaleń policji, w jednym z zaparkowanych samochodów doszło do awantury pomiędzy kobietą a mężczyzną. W pewnym momencie mężczyzna zaatakował kobietę nożem.

– Zadał jej dwa ciosy nożem, odebrał telefon, a następnie uciekł. Kobieta zdołała jeszcze wysiąść

z auta. Jak ustalili policjanci to mieszkanka Łęcznej, która z obrażeniami ciała trafiła do szpitala. Na szczęście nie zagraża jej niebezpieczeństwo utraty życia – poinformował nadkomisarz Andrzej Fijolek, rzecznik KWP w Lublinie.

Śledztwem zajęli się policjanci z Łęcznej we współpracy z kryminalnymi KWP w Lublinie. W sobotę 34-latek z gminy Melgiew został zatrzymany przez policjantów.

IC

Wróciły loty nad polskie morze

W POWIETZRU Popularne połączenie wraca po zimowej przerwie. Od 16 marca znów można latać z Lublina do Gdańska

Rejsy będą odbywać się dwa razy w tygodniu.

– Loty do Trójmiasta w sezonie letnim z naszego lotniska to już wieloletnia tradycja. Bardzo się cieszę, że również w tym roku będzie można skorzystać z dogodnego i najszybszego połączenia do Gdańska. Dla mieszkańców naszego regionu to okazja do wypoczynku nad Bałtykiem i zwiedzenia Trójmiasta, od zawsze przyciągającego

turystów – mówi Andrzej Hawryluk, prezes Portu Lotniczego Lublin. Dodaje również, że coraz większą popularnością cieszą się loty z Gdańska do Lublina, ponieważ turyści chcą lepiej poznać nasz region, a w szczególności jego wizytówki, takie jak Roztocze, Nałęczów czy Zamość czy Kazimierz Dolny.

Loty w soboty i poniedziałki. Trasę obsługuje linia Ryanair, która już prowadzi sprzedaż biletów na swojej



stronie. Z systemu rezerwacyjnego wynika, że od kwietnia rejsy Lublin-Gdańsk są planowane w poniedziałki i czwartki.

W tym roku lubelskie lotnisko oferuje również kierunki:

- Antalya, Turcja (od 28 kwietnia)
- Burgas, Bułgaria
- Gdańsk
- Hurghada, Egipt
- Monastyr, Tunezja
- Rodos, Grecja
- Split, Chorwacja

Oraz regularne połączenia do Włoch, Londynu oraz Warszawy.

OPRAC. KAZ

Oszukiwali na amerykańskiego żołnierza i BEC

ZŁAPANI Czterech oszustów wpadło w ręce Centralnego Biura Zwalczania Cyberprzestępczości. Zabezpieczono telefony, karty SIM, dokumenty tożsamości, karty płatnicze i sporo gotówki

Zatrzymani obywatele Nigerii dokonywali oszustw w kraju i za granicą głównie na dwa sposoby. Pierwszym z nich jest metoda na tzw. amerykańskiego żołnierza. Przestępcy kontaktowali się z kobietami poprzez komunikatory internetowe, zdobywali zaufanie, a następnie wyłudzały pieniądze, które miały być rzekomo pomocą dla nich lub ich rodzin.

Drugą metodą były ataki typu BEC (Business Email Compromise), które polegały na wysyłaniu maili do firm. Podając się za prawdziwe podmioty oszukiwali pra-



cowników odpowiedzialnych za finanse w danej firmie informując o rzekomej zmianie numeru rachunku bankowe-

go kontrahenta. Dzięki temu uzyskiwali wpłaty na rachunki założone przy użyciu skradzionych tożsamości.



Funkcjonariusze z Zarządu CBZC w Lublinie na polecenie prokuratora zatrzymali oszustów. Podczas przeszuki-

wania ich mieszkań znaleźli i zatrzymali szereg przedmiotów takich jak telefony komórkowe, kart SIM, kompu-

tery, dokumenty tożsamości należące do obywateli innych państw, z których część figurowała jako utracone na terenie krajów UE, a także karty bankomatowe założone na dane innych osób.

Zabezpieczono również około 68 tys. zł w różnej walucie oraz około 70 tys. zł z rachunków bankowych.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej Lublin Północ, gdzie postawiono im zarzuty oszustw, udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz prania pieniędzy. Sprawcy zostali tymczasowo aresztowani.

OPRAC. KAZ

Szpital zmienia nazwę i ogłasza konkurs

ZDROWIE Zmiany w Samodzielnym Publicznym Szpitalu Klinicznym nr 4. Pod koniec kwietnia szpital będzie nosił nazwę Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 4. Nowe ma być również logo, dlatego dyrekcja zaprasza do uczestnictwa w jednoetapowym i otwartym konkursie, w którym zwycięzca otrzyma nagrodę w wysokości 5 tys. złotych. Prace konkursowe można składać do 29 marca.

Uczestniczyć może każda pełnoletnia osoba fizyczna, prawna, a także jednostka organizacyjna bez osobowości prawnej, niezależnie od doświadczenia i kwalifikacji w projektowaniu.

Chętni mają przygotować dwie wersje znaku graficznego. Jedna ma zawierać logo bez nazwy szpitala, a druga wersja ma mieć naniesioną nową nazwę placówki. Każdy



może złożyć pracę zawierającą nie więcej niż dwa projekty logo.

Najlepszy projekt wybierze komisja powołana przez dyrektora SPSK4. Przy wyborze będą brane pod uwagę te kryteria:

- zgodność z wymaganiami technicznymi
- artystyczne (pomysł, czytelność, estetyka)
- graficzne (kreatywność pracy)
- użytkowe (możliwość zastosowania w materiałach

informacyjno-promocyjnych organizatora konkursu, prostota, ponadczasowość, łatwość zapamiętania)

Pełne wymagania techniczne oraz regulamin udziału w konkursie znajduje się na stronie szpitala. **OPRAC. KAZ**

Sprawdź, skąd odjedziesz



TRANSPORT Od dziś kolejnych 50 przewoźników odjedzie do swoich miejsc docelowych z Dworca Lublin. Pasażerowie z nowego dworca odjadą w takich kierunkach jak m.in. Opole Lubelskie, Poniatowa, Puławy, Nałęczów, Janów Lubelski, Kraśnik, Zamość, Krasnostaw, Tomaszów Lubelski, Chełm i wiele innych.

– Od samego rana 18 marca, przez cały tydzień, nasze służby w rejonie starego dworca PKS będą udzielać ogólnej

informacji pasażerom m.in. na temat nowych miejsc odjazdów w poszczególnych kierunkach. Ponadto przygotowana jest statystyczna informacja pasażerska na stacjach i w rejonie starego dworca PKS. Równocześnie służby miejskie będą analizować natężenie ruchu w rejonie Ronda Dmowskiego i dostosowywać system sygnalizacji świetlnej do aktualnych warunków w tym rejonie – informuje Zarząd Transportu Miejskiego.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Nieśli krzyż w intencji uzależnionych i ich rodzin

WYDARZENIE W piątek ulicami Starego Miasta w Lublinie przeszła droga krzyżowa Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Czternaście symbolicznych stacji męki Chrystusa, było miejscem rozmyślań, dzielenia się słowem i wspólnej modlitwy. Wyruszyli o godz. 17

z placu przed archikatedrą przy ul. Królewskiej dalej ulicami: Jezuicką, Bramową, Rynek, Grodzką, przez plac Zamkowy, ul. Podwale, plac Po Farze, Archidieceja, Dominikańską i Jezuicką do archikatedry. Wierni na zmianę podawali sobie z rąk do rąk krzyż,

symbol cierpienia zbawienia i zwycięstwa. Wielu z nich podpisało Krucjatę Wyzwolenia Człowieka, polegającą m.in. na abstynencji od alkoholu.

– Nie piję już dwanaście lat. Tych niemal dziesięciu w nietrzeźwości nie chce pamiętać. Byłem wtedy złym człowiekiem.

Walczyła o mnie żona. Jej wiara mnie wyrwała z nałogu, odnalazłem Boga. Dziś modłę się za tych, którzy tej drogi nie odnaleźli – mówił Jan.

W wydarzeniu brały udział osoby, które chciały ofiarować swoją modlitwę i świadectwo w intencji osób

uzależnionych i ich rodzin. Wierni modlili się również za abstynentów. Wśród nich był Kacper, student Politechniki. Jak podkreślił, „docenia to co ma: dom i wspierającą rodzinę”. Kolega o którym opowiadał nie miał tyle szczęścia w dzieciństwie, jego ojciec był alkoholikiem, pił, bił – był za-

gubionym człowiekiem. Kacper rozumiał, że chce pomóc. Podpisał krucjatę i trwa w trzeźwości.

Organizatorem drogi krzyżowej na Starym Mieście był Ruch Światło-Życie Archidiecezji Lubelskiej i Krucjata Wyzwolenia Człowieka.

KATARZYNA NASTAJ

Profile, języki i wybór przyszłość

EDUKACJA Czym podczas sobotnich dni otwartych kusło Międzynarodowe Liceum Ogólnokształcące Paderewski w Lublinie?

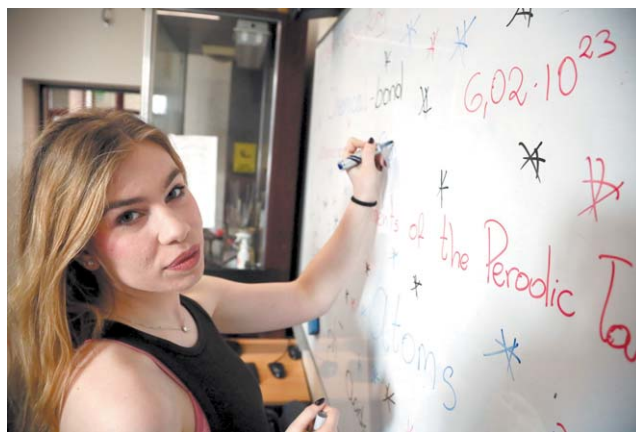
Szkoła od 1993 roku przygotowuje uczniów do egzaminu maturalnego zgodnie z polską podstawą programową. W 2019 roku szkoła wdrożyła program dwujęzyczny z maturą polską, wykorzystując metodę zintegrowanego nauczania przedmiotowo-językowego.

– Mamy ofertę programową w dwóch programach, w ich ramach pokazujemy w jaki sposób pracujemy na poszczególnych przedmiotach oraz to, w jaki sposób uczniowie zdobywają wiedzę i nabywają umiejętności – tłumaczy Agnieszka Bojczuk, dyrektorka Liceum Paderewski. – Oferujemy wysoki poziom nauczania, panuje u nas przyjazna atmosfera, uczniowie mają bardzo dobre relacje z nauczycielami, a to podstawa tolerancji czy wartości obywatelskiej.

Klasy i profile

Placówka w przyszłym roku szkolnym otwiera trzy klasy, w dwóch programach edukacyjnych polskim-dwujęzycznym oraz międzynarodowym: International Baccalaureate. W każdym z tych programów proponuje cztery analogiczne profile:

* medyczny * biznesowy * politechniczny * humanistyczny. Dzień otwarty był



okazją do zapoznania się z ofertą edukacyjną, która cieszyła się zainteresowaniem, zwłaszcza w klasach dwujęzycznych z językiem angielskim.

To w tych klasach nauczanie treści programowych wybranych przedmiotów w danym profilu klasy odbywa się z wy-

korzystaniem języka angielskiego. Uczniowie po czterech latach nauki w liceum, przystępują do egzaminów matury polskiej z przedmiotów obowiązkowych i rozszerzonych, a egzamin z j. angielskiego zdają na poziomie dwujęzycznym. Nauka opiera się na metodzie CLIL (Content and Language



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Integrated Learning), czyli zintegrowanego nauczania przedmiotowo-językowego. Uczeń oddziału dwujęzycznego realizuje następujące przedmioty w języku polskim i angielskim: biologię i chemię (profil medyczny), matematykę i geografę (biznesowy), matematykę i fizykę (politech-

niczny), geografę z elementami j. angielskiego (humanistyczny).

Matematyka po angielsku

– Robimy wszystko, by nasi uczniowie mieli wrażenie, że matematyka nie jest trudna. Staramy się przygotowywać uczniów do matury między-

narodowej, pokazujemy matematykę po angielsku. Używamy angielskiej terminologii, pokazujemy przedmiot w kontekście zwracając szczególną uwagę na zastosowanie. Nie uczymy klucza odpowiedzi, zależy nam by uczniowie umieli przedmiot zastosować – mówiła Agnieszka Ulanowicz-Świątek, nauczycielka matematyki w MŁOP.

Maja wybrała Liceum Paderewskiego dla nauczycieli. Wspierają uczniów, pomagają im rozwiązywać problemy, tłumaczą i traktują jak partnera, a nie podwładnego. Po programie międzynarodowym na który uczęszcza uczennica marzy o studiach nad morzem. – Myślę nad Uniwersytetem Gdańskim, konkretnie nad dyplomacją. To dzięki szkole jesteśmy europejscy, międzynarodowi, znamy języki. Aktualnie uczę się angielskiego, niemieckiego i włoskiego. Chcę działać, coś robić tego nauczyła mnie szkoła – opowiadała Maja.

– Mamy niewielkie grupy uczniów; maksymalnie 22 osoby w klasie. Nasi uczniowie dostają się na swoje wymarzone uczelnie, a kompetencje jakie zbierają przez lata nauki przekładają się na dalsze kształcenie i życie – dodawał Krzysztof Mozgawa, nauczyciel chemii.

KN



FOT. DW

Misterium Światła i Ciemności

HISTORIA 16 marca 1942 roku rozpoczęła się w Lublinie akcja „Reinhardt”, mająca na celu wymordowanie ludności żydowskiej przebywającej na terenie Generalnego Gubernatorstwa. W tym dniu z Lublina do obozu zagłady w Bełżcu

wyruszył pierwszy transport z żydowskimi mieszkańcami miasta.

W sobot Ośrodek „Brama Grodzka – Teatr NN” za pomocą działań artystycznych i edukacyjnych przypominał o tym tragicznym dniu. Stał on się symbolem pamięci o

zbrodni popełnionej przez niemieckich nazistów na polskich Żydach.

Główną formą upamiętnienia jest „Misterium Światła i Ciemności”, które od 22 lat odbywa się w Bramie Grodzkiej. Tegoroczne obchody wyjątkowo rozpoczęły się od

otwarcia Instalacji Pamięci „Miasto Odchodzi” na placu Zamkowym pod mostem prowadzącym z ul. Grodzkiej na zamek. Następnie uczniowie lubelskich szkół odczytali nazwiska przedwojennych mieszkańców dzielnicy żydowskiej.

W przestrzeni, gdzie było kiedyś Miasto Żydowskie, wygaszono wszystkie światła. W ciemności świeciła jedyna ocalona z miasta żydowskiego symboliczna „Latarnia Pamięci”. Przy latarni zostało zapalone

„Światło Pamięci”. Przekazywane z rąk do rąk przez uczestników Misterium ustawionych wzdłuż ostatniej drogi Żydów dotarło na Umschlagplatz, skąd odjeżdżały transporty do obozu zagłady.

(DW)

Chcą zadbać o zdrowie seniorów. Powstaną nowe placówki?

ZDROWIE W ciągu najbliższych pięciu lat w powiatach puławskim i ryckim mają powstać Centra Zdrowia 75+ dla seniorów oraz szpitalny oddział geriatryczny. List intencyjny w sprawie skoordynowanego wsparcia osób starszych podpisali starości z Puław, Ryk i Opola Lubelskiego. Teraz ruch po stronie rządu

Radosław Szczęch

Populacja naszego województwa, podobnie jak całego kraju, nieubłaganie starzeje się. Liczba seniorów rośnie, a odsetek dzieci i młodzieży: spada.

Statystyczny Polak ma już 42 lata, o prawie 7 lat więcej niż w roku 2000.

Ten trend pociąga za sobą coraz wyższe obciążenie demograficzne w gospodarce (na 100 osób w wieku produkcyjnym przypada już 40 w wieku emerytalnym) oraz zdrowotnym. Coraz starsze społeczeństwo potrzebuje więcej oddziałów geriatrycznych i zakładów opiekuńczo-leczniczych.

W skoordynowaniu działań związanych ze zdrowiem seniorów pomóc na ustawa z sierpnia zeszłego roku, która zobowiązuje samorządy do współpracy w tym zakresie.

Jak mówi Maciej Saran, rzecznik powiatu puławskiego, chodzi o tzw. szczególną opiekę geriatryczną, która zakłada „sprzyjanie zdrowemu starzeniu się, zapobieganie chorobom przewlekłym oraz



Przedstawiciele powiatu puławskiego, ryckiego i opolskiego deklarują współpracę w zakresie opieki medycznej nad seniorami, zwłaszcza w wieku powyżej 75 roku życia

FOT. POWIAT PUŁAWSKI

występowaniu lub pogłębianiu niepełnosprawności”.

Niedawno w tej sprawie rozmawiali starości z zachodniej Lubelszczyzny: Danuta Smaga (Puławy), Dariusz Szczygielski (Ryki) oraz Dariusz Piotrowski (Opole Lubelskie). Ich spotkanie zakończyło się podpisaniem listu intencyjnego o wzajemnej współpracy

w obszarze opieki geriatrycznej obejmującej osoby powyżej 75 roku życia. W ramach wspólnych działań w ciągu najbliższych pięciu lat w powiatach puławskim i ryckim mają powstać nowe Centra Zdrowia 75+. Przy czym to puławskie ma być skierowane także do seniorów z powiatu opolskiego. Z kolei ryckie mogłoby przy-

mować osoby np. z gminy wiejskiej Puławy (np. Gołęb, Borowa, Matygi itd.).

– Głównym celem CZ 75+ będzie skoordynowana opieka medyczna dla pacjentów geriatrycznych w celu ustabilizowania ich stanu zdrowia oraz umożliwienia dalszego autonomicznego funkcjonowania w dotychczasowym środowisku – tłumaczy Ma-

ciej Saran, rzecznik powiatu puławskiego.

Ponadto w SP ZOZ przy ul. Bema w Puławach otwarty ma zostać oddział geriatryczny.

– Bardzo się cieszę z zawarcia tego porozumienia – przyznał dyrektor szpitala, Piotr Rybak, informując o zgłosze-

niu gotowości wygospodarowania 15 z 31 planowanych łóżek. – Tyle na ten moment możemy ich wygospodarować. By uruchomić resztę musimy dokonać szeregu inwestycji. – Zawarcie porozumienia stanowi znaczący krok w dbaniu o zdrowie i dobro naszych seniorów. Ta inicjatywa może zapewnić znacznie łatwiejszy dostęp do wysokiej jakości opieki – ocenił starosta rycki, Dariusz Szczygielski.

– To także wyraz troski o nich – uzupełnił starosta opolski, Dariusz Piotrowski.

Podpisanie listu intencyjnego to dopiero pierwszy krok do poprawy jakości opieki nad seniorami na Powiślu. Powiaty czekają teraz na rządowe rozporządzenia do ustawy, które określą m.in. zasady finansowania wspomnianych centrów zdrowia. Krótko mówiąc na razie nie wiadomo kto miałby płacić za ich budowę i utrzymanie. Możemy założyć, że bez pomocy państwa lokalne samorządy takich inwestycji nie udźwigną. Problemатyczne może być również zatrudnienie odpowiedniej liczby lekarzy geriatrów, których na rynku już dzisiaj brakuje.



FOT. KATARZYNA NASTAJ

Pomnik „Zapory” w Bełżycach

HISTORIA Pomnik majora Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora” został w niedzielę odsłonięty w Parku Miejskim w Bełżycach. Figurę waży około 400 kg i zosta-

ła wykonana z brązu, całość umieszczono na bloku z granitu. Odlew został wykonany przez Pracownię Ślusarstwa Artystycznego Arkadia Rafała Kieć z Tarnowa.

„Zapora” był dowódcą oddziałów partyzanckich Armii Krajowej Delegatury Sił Zbrojnych na Kraj i Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość na Lubelszczyźnie. Wraz z

swoimi 6 podkomendnymi został zamordowany 7 marca 1949 roku i pogrzebany w bezimiennej mogile zwanej „Łączką” na Wojskowym Cmentarzu na Powązkach.

Instytut Pamięci Narodowej zawiadomił w 2013 roku o zidentyfikowaniu szczątków „Zapory”.

Pomnik powstał dzięki staraniom Komitetu Budowy

Pomnika H. Dekutowskiego ps. „Zapora” w Bełżycach i Fundacji Non Notus oraz Stowarzyszenia Żołnierzy i Przyjaciół AK i WiN cc. mjr. „Zapory”. **KN**

Gang przemytników ludzi rozbity

NA GRANICY Straż Graniczna ze Sławatycz rozbiła gang przemytników. Obcokrajowcy pomagali w nielegalnym przekroczeniu granicy polskiej, a później w przedostaniu się do krajów Europy Zachodniej

Funkcjonariusze Straży Granicznej w Sławatyczach zatrzymali czterech obywateli Turkmenistanu, mieszkańców województwa mazowieckiego i zachodniopomorskiego.

To kolejne zatrzymane osoby, które trudniły się organizowaniem nielegalnego przekraczania granicy. Strażnicy aresztowali również dwóch obywateli Turkmenistanu, których pobyt w Polsce był nielegalny. Trwa postępowanie administracyjne w związku z obowiązkiem opuszczenia terytorium RP.

Grupa przestępcza działała na tzw. „szlakiem białoruskim”.



FOT. STRAŻ GRANICZNA



Migranci przedostawali się drogą lotniczą na teren Rosji i Białorusi, skąd byli dowożeni do granicy z Polską. Stamtąd, poza terenem przejść granicznych pieszo przedostawali się do kraju. Następnie byli odbierani przez członków grupy przestępczej, którzy transportowali ich samochodami do Niemiec i innych krajów Europy Zachodniej.

W tej sprawie zatrzymano już 15 osób, którzy pełnili rolę liderów oraz kierowców. Obcokrajowcy usłyszeli już zarzuty uczestnictwa w zorganizowanej grupie przestępczej. 14 z nich zostało tymczasowo aresztowanych. Sprawcom grozi kara nawet do 12 lat pozbawienia wolności. **OPRAC. KAZ**

Palmowicie i świąteczne zakupy

TRADYCJA Palmy wielkanocne, sery rzemieślnicze, ciasta, zakwas na żur i ozdoby świąteczne. To wszystko było w niedzielę na Jarmarku Wielkanocnym w Konopnicy pod Lublinem

To już kolejne wydarzenie zorganizowane na terenie Targowiska Gminnego Zielony Rynek.

– Pomyśl zrodził się już dawno temu, wtedy gdy odtworzyliśmy praktycznie od nowa targowisko Zielony Rynek w Konopnicy. Mamy wiele takich przedsięwzięć za sobą. Staramy się zachęcić mieszkańców do kupowania naszych lokalnych produktów – mówi Mirosław Żydek, wójt Gminy Konopnica.

Na konopnickim jarmarku nie zabrakło również dekoracji świątecznych np. stroików,



FOT. KATARZYNA NASTAJ



pisanek czy palm wielkanocnych.

– Przygotowałyśmy z KGW Zemborzyce dwa stoiska. Na pierwszym mamy tradycyjny żurek, bigos, ciasta i baby wielkanocne. Natomiast na drugim, o nazwie Palmowicie, wijemy palemki ze świeżej zieleniny ozdobione suszonymi trawami. Prezentujemy je w formie pokazu, jest to forma nowoczesnego rękodzieła ciesząca się dużym zainteresowaniem – opowiadała Katarzyna Kubecka, przewodnicząca KGW Zemborzyce. **KN**

Zielona restauracja w centrum Lublina

Restauracja z zielonym wejściem i zielonym tarasem między kamienicami. O lokalu na ul. Świętoduskiej opowiada Aramais Grigoryan, właściciel Chiszy

BIZNES I ZIELEŃ

4. edycja plebiscytu Skarby Kultury Przestrzeni przebiega pod hasłem „Biznes i zieleni”. Spośród 40 zgłoszeń z bardzo różnymi połączeniami roślinności i działalności gospodarczej do finału zostało wybranych 14 zgłoszeń w czterech kategoriach: Gastronomia, Sklepy, Firmy i Krowobrazy. W listopadzie minionego roku swoich zwycięzców wybierała kapituła i mieszkańcy Lublina, którzy głosowali na stronach „Dziennika Wschodniego” i „Gazety Wyborczej”. Wyniki ogłoszono, a zwycięzców nagrodzono 21 listopada podczas wydarzenia Power Planet: Człowiek – Środowisko – Biznes organizowanego przez Lubelski Klub Biznesu. Dziś prezentujemy Skarby Kultury Przestrzeni z wyboru Mieszkańców i Mieszkanek w kategorii Gastronomia: Restauracja Chisza na Świętoduskiej – aranżacja wejścia i wnętrza oraz Kawiarnia Cyngwajs.

• Skąd pomysł na taki wystrój restauracji?

– W Chiszy serwujemy dania kuchni gruzińskiej



i armeńskiej. Są to rejon, gdzie jest dużo słońca, a co za tym idzie roślinność jest bardzo obfita. Chcieliśmy nawiązać klimatem do tamtejszej natury. Oprócz tego, jeszcze zanim powstała nasza restauracja, rósł tutaj bardzo ciekawy winobluszcz o imponujących rozmiarach. Kiedyś było go widać tylko na parterze, a obecnie okrywa taras. Szczycimy się tym, że mamy tak piękną i bujną roślinność, która poza walorami estetycznymi, daje naszym gościom dużo cienia.

Zaczął się od winobluszczu, później pojawiły się kwiaty doniczkowe, roztawiane na tarasie i na ogródku od ulicy. Kiedy zaczęliśmy otwierać kolejne sale stwierdziliśmy, że im więcej zieleni tym przyjemniej. Chcieliśmy, żeby ludzie mogli zjeść u nas coś dobrego i spędzić czas w miłej atmosferze, w otoczeniu zieleni.

• Jak wygląda opieka nad państwami roślinami?

– Robi to doświadczony ogrodnik. Przychodzi raz, czasami dwa razy w tygodniu i profesjonalnie dba o wszystkie nasze rośliny. Na

przykład o kilka oliwek, które rosną latem w ogródku i wymagają specjalnych warunków, a zimą w innym pomieszczeniu. W ogóle mamy w Chiszy sporo zagranicznych roślin, które trudno spotkać w Polsce. Nasz ogrodnik zajmuje się ich podlewaniem, przycinaniem, nawożeniem i zmienianiem ziemi. Robi wszystko, by miały u nas jak najlepiej.

Ponadto, skorzystaliśmy kiedyś z usług dekoratorów, które wykonały dla nas ogrody w słoikach. Znajdują się w górnej części restaura-

cji. Mamy również rośliny, które posiadają swój własny ekosystem i nie musimy im w żaden sposób pomagać, rosną same.

• W wystroju restauracji są również sztuczne rośliny. Jak je dobieracie?

– Żywa roślinność jest przeplatana sztuczną. Naszym głównym celem jest ładny efekt wizualny. Wychodzi to dość spontanicznie. Przy wyborze sztucznych roślin zawsze kierujemy się tym, żeby wyglądem jak najbardziej przypominały żywe, pasowały do klimatu restau-

racji i harmonijnie łączyły się z całą resztą.

• Jakie plany na przyszłość?

– W wystroju Chiszy co roku są jakieś zmiany i pojawiają się nowe egzemplarze roślin. Teraz jednak przede wszystkim pracujemy nad nowym projektem, drugą restauracją, którą znajdować się będzie nad Zalewem. Tam postaramy się, żeby było jeszcze bardziej zielono. W tym sezonie już planujemy otwarcie, więc serdecznie zapraszamy.

ALEKSANDRA ŻAŁOBNIAK



Przedwojenna kawiarnia dla ludzi i roślin

Charakterystyczną cechą kawiarni Cyngwajs na rogu ul. Szewskiej i Świętoduskiej przedwojenny klimat i gościnny ogródek przed wejściem. Tworzą go właściciele lokalu Anna i Krzysztof wspólnie z sąsiadami

• Skąd pomysł wprowadzenia roślinności do państwa kawiarni?

– Tak naprawdę od samego początku chcieliśmy, żeby ten róg ulic czymś przyciągał. Na początku ze względu na ograniczenia finansowe nie wszystko wyglądało tak, jak chcieliśmy. Jednak po roku działalności sąsiedzi docenili, że staramy się jakoś wyróżnić ten kawałek miasta.

Najpierw widać było zainteresowanie przechodniów, że coś się zmienia, że pojawiło się coś ładnego, nowego. Z czasem zaczęło to oddziaływać również na sąsiadów, którzy wystawili doniczki na balkonach, a jeden z nich,



pan Krzysztof, zaczął przynosić nam swoje rośliny, żeby

się nimi podzielić. Później dołączyła do niego sąsiadka

i tak powstał spory ogródek. Wyszedł on bardzo spontanicznie, na zasadzie procesu, w którym brało udział wiele osób.

• Proces był spontaniczny, ale efekt nie wygląda na przypadkowy.

– To już była czysta improvisacja nasza i sąsiadów, bez konkretnego zamyślenia, ale każdy z nas miał na tyle wzajemnego poczucia estetyki, że zgraliśmy się, żeby było w miarę ładnie. Ten ogródek, który można oglądać przed Cyngwajsem w sezonie jest rezultatem współpracy opartej o wzajemną życzliwość i serdeczność.

• Roślinność we wnętrzu też była dobierana spontanicznie, czy zgodnie ze stylem kawiarni?

– Rośliny, które kupowaliśmy do wnętrza były wyszukiwane według konkretnych gatunków i odmian pod stylistykę lokalu: zielistka, pokrzywa ozdobna, grudek, palma areka, epipremnum złociste, żurawka. Są to rośliny nawiązujące do czasów przedwojennych.

Cyngwajs niewiele różni się od tamtych lokali, więc żałujemy, że nie mają one jeszcze stosownych rozmiarów. Rośliny, które ozdabiały kawiarnie i bary

przedwojenne stały tam wiele lat i były naprawdę duże. Nasze co prawda nie mają tak pokaźnych rozmiarów, ale myślę, że idealnie uzupełniają przestrzeń.

ALEKSANDRA ŻAŁOBNIAK

Wywiady zrealizowane w ramach praktyk studenckich na III roku Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej (Wydział Nauk Społecznych KUL) w Ośrodku „Brama Grodzka – Teatr NN” pod kierunkiem Marcina Skrzypka w ramach 4. edycji plebiscytu Skarby Kultury Przestrzeni pt. „Biznes i zieleni”

Antonim portera

Bardzo dobry wzrok

... Sailer, alpejczyk

Szef podsta-wówki

Król z tragedii „Mak-bet”

Kartofel w Pozna-niu

Partii na frakcje

Trze-szcze zająca

... Collins z Ge-nesis

Gang-ster z Chica-go

Joanna Klepko

Tkani-na jak stan w USA

Jeden z braci Kara-mazow

10

Rzecz-ne me-andry

Imię Klossa

4

Włoski wermut

Cenny kamień

3

Rządy despoty

1

Drew-niany but

Bonifa-cy z bajki

Nowela Sienkie-wicza

Konste-lacja gwiazd

Piłkarz zwany Białym Pele

Pojazd kina objaz-dowego

Np. zjaz-dówka

Siatka do skoków

Sukces media-tora

5

Imię Rodo-wicz

Ne na tablicy Mende-lejewa

... VII A, obóz z Do-lasem

Pamięć kompu-terowa

Soleni-zantka z 3 maja

Inaczej hiperłą-cze

Norma postę-powania

... nad-zorcza, organ spółki

... Carre-ras lub ... Cura

Gawę-dziarz, opowia-dacz

Afry-kański bęben

Naj-grubsza część nogi

6

Uwielbia podpa-łać

Zagrał w „Szczę-kach”

Piecyk lub kozik

Kadry nowe, młode

Catherine Zeta-...

... Fan-ning, aktorka

Cegły z rozbiórki

7

Stół na ogórki

Gród Aga-mem-nona

Dodatek do dęb-niaku

... Cent-kiewicz

Istota zagad-nienia

... Fanning, aktorka

Cegły z rozbiórki

Ciągnie wagony

Śmia-łowski, aktor

Spoina

Mitolo-giczny „lot-niarz”

Noszą-gunie i kierpce

... P („Mała Mag-gie”)

8

Imię Luba-szenki, aktora

Bikini lub Mururoa

11

Klaus, znany niem. aktor

Stolica Chin

Część bajta (1/8)

Roślina na pokaz

9

Javier, stał na czele NATO

Np. skazu-jący

Śpiewa „Wios-no, to ja”

Cacka w sklepie Cepelii

Portos i Aramis

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

?

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM
Pracownik banku próbuje wytłumaczyć klientowi zasady płacenia na raty. Proszę pana najpierw płaci pan niewielką sumę a potem przez 3 miesiące nie płaci pan nic. Na to klient: ...
Litery z pól od 1 do 12 utworzą rozwiązanie - odpowiedź klienta.

Kolor morza, nieba

Dawny położ-nik

Sam-o-sia z wiersza

Nie tak poważ-ne jak awarie

Wielka flota wojen-na

Wie-sław, śpiewak

Tour de ..., biegi narciar-skie

Irini, znana grecka aktorka

Teresa, projek-tantka mody

Krajan, ziomek

Gene-rator kodów

14

...-Benz

... Moś-cicki, prezy-dent RP

16

Forsa dla po-rywacza

„Szało-wy” stan

7

Śpiewa „O Tobie kocha-na”

Wokół obrazu lub lustra

Indywi-dualny numer kompa

Zielone ludziki, ufoludki

Służą do cał-o-wania

10

... Degas, franc. malarz

Czło-wiek pajak

Amer. aktor („Avia-tor”)

Kapela Jaggera

Med-yczny aspirator

Nie-mieckie cztery kółka

11

Film z Freema-nem i Pittem

Rymo-wana zagadka

Gdy kamień spadł z serca

Rewol-wer, pistolet (pot.)

Brian, reżyser („Niety-kalni”)

Jabłka, banany, kiwi

Druga w konkur-sie pięk-ności

Mariah, piosen-karka pop

Nerwo-we lub handlo-we

Pewna ilość pienię-dzy

Kiszony w beczce

Dopływ Narwi (prawy)

Trage-dia So-foklesa

Ojciec litera-tury polskiej

... stanu cywil-nego

Lou ... („Mam-bo No. 5”)

Petent ZUS-u

Rodzaj ozdób-nej zapinki

Zwani ojcami miasta

8

Płynny składnik krwi

Lauda, były mistrz F1

4

Woda w postaci gradu

18

Bocelli, tenor (imię)

12

Zarzą-dza gminą wiejską

13

„Miasto rozwo-dów” w USA

Jeden ze znaków zodiaku

15

2

... „M.”, serial z J. Brodzik

17

Mops lub rott-weiler

Ma wielką siłę; tytan

Królowa na sa-wannie

Powiet-rze dla poety

6

Polska zbożów-ka

5

Kamizel-ka w szalupie

3

„Utopio-ne” pieniądze

Zły los, nie-szczę-scie

Podwój-ny, skok łyżwiar-za

Krysz-talki lodu na szybie

Na czele wyścigu

9

1

2

3

4

5

6

7

8

9

10

11

12

13

14

15

16

17

18

KRZYŻÓWKA Z ŻARTEM
Pewnego dnia na siłowni ćwiczący pyta trenera: - Trenerze z jakiego mam urzędnienia korzystać, żeby laski na mnie leciały? - ...
Litery z pól od 1 do 18 utworzą rozwiązanie - odpowiedź trenera.

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Krasnymstawie**ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż:**
nieruchomości po byłych punktach skupu mleka w miejscowościach:

- **Tarzymiechy - Gmina Izbica** nr działki - 864 o powierzchni 0,20 ha (prawo wieczystego użytkowania). Cena wywoławcza – **35 000,00 zł** (słownie: trzydzieści pięć tysięcy złotych).
- **Teratyn - Gmina Uchanie** nr działki - 249 o powierzchni 0,05 ha (prawo wieczystego użytkowania). Cena wywoławcza – **20 000,00 zł** (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych).
- **Drogojówka - Gmina Trzemeszno** nr działki - 63/4 o powierzchni 0,0818 ha (prawo wieczystego użytkowania). Cena wywoławcza – **35 000,00 zł** (słownie: trzydzieści pięć tysięcy złotych).
- **Ożarów - Gmina Jastków** nr działki - 162/4 o powierzchni 0,15 ha (prawo własności). Cena wywoławcza – **200 000,00 zł** (słownie: dwieście tysięcy złotych).

Oferty wraz z proponowaną ceną, w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do **29.03.2024 r.** na adres Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Krasnymstawie ul. Borowa 4, 22-300 Krasnystaw.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Szczegółowe informacje odnośnie przedmiotu przetargu można uzyskać w siedzibie Spółdzielni w dniach roboczych (pon. – pt.) w godz. 7⁰⁰ - 15⁰⁰ oraz telefonicznie pod nr **(82 576 28 61 wew.- 358)**.

in545

Zarządca masy sanacyjnej Piotra Poznańskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą Piotr Poznański MASKET z siedzibą w Zamościu zaprasza do składania ofert na zakup ruchomości wchodzących w skład masy sanacyjnej. Sprzedaż dokonywana jest w trybie art. 323 ustawy prawo restrukturyzacyjne i ma skutki sprzedaży egzekucyjnej. Wykaz ruchomości dostępny na stronie internetowej Zarządcy: www.kancelaria-jaroszl.pl w zakładce sprzedaż/ruchomości.

Ruchomości można oglądać w Zamościu przy ul. Strefowa 6, 22-400 Zamość po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu z Panem Piotrem Poznańskim tel. 84 536 11 22

Zarządca posiada zgodę Sędziego Komisarza na sprzedaż opisanych składników z wolnej ręki. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty, a także prawo wycofania się ze sprzedaży lub odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży bez podania przyczyny jak i odwołania lub unieważnienia postępowania na sprzedaż na każdym etapie negocjacji bez podania przyczyny. Zarządca zastrzega sobie prawo prowadzenia negocjacji z wybranym przez siebie oferentem/offerentami, co do złożonych ofert w celu uzyskania korzystniejszych warunków. Zapłata całości ceny musi nastąpić przed wydaniem ruchomości oraz przeniesieniem własności.

Warunkiem koniecznym do rozpoznania oferty jest uiszczenie wadium w kwocie 10% ceny wywoławczej na rachunek bankowy masy sanacyjnej numer 10 8025 0007 0710 6914 3000 0010

Ważna oferta powinna zawierać:

1. Nazwisko oferenta z adresem /nazwą firmy z adresem siedziby i statusem prawnym/
2. Adres do doręczania korespondencji
3. Oferowaną cenę, która nie może być niższa niż cena wywoławcza, sposób zapłaty i termin zapłaty
4. Dane osób upoważnionych do reprezentowania oferenta wraz z ewentualnymi pełnomocnictwami i dokumentacją wskazującą legitymację wskazanych osób do reprezentowania oferenta/odpis z KRS-u lub innych właściwych rejestrów/
5. Dowód wpłaty wadium z określeniem na którą nieruchomość wadium zostało złożone.
6. Zobowiązanie nabywcy do pokrycia kosztów, opłat i podatków związanych z zawarciem umowy sprzedaży.
7. Oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem prawnym i faktycznym przedmiotu sprzedaży oraz, że przyjmuje go bez zastrzeżeń i nie będzie dochodził w przyszłości żadnych roszczeń z tego tytułu, jak i wyrażenie zgody na wyłączenie rękojmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558§1 KC.

Sporządzone w języku polskim pisemne zapieczętowane oferty z adnotacją „oferta na zakup ruchomości MASKET” należy składać do dnia 5 kwietnia 2024r. do godziny 14.00 (liczy się data wpływu) w Kancelarii Doradcy Restrukturyzacyjnego w Lublinie ul. Bursaki 14 pokój 31. Otwarcia ofert dokona zarządca. Z otwarcia ofert zostanie sporządzony protokół, który będzie udostępniony oferentom na ich pisemną prośbę. O wyborze oferty oferenci zostaną zawiadomieni listem poleconym. Wybrany oferent zobowiązany zostanie do podjęcia negocjacji i zawarcia umowy przedwstępnej w terminie tygodnia od wezwania, a wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet zadatku. Zarządca zastrzega sobie, poza opisanymi powyżej przypadkami, prawo do nie rozpatrywania oferty i jej odrzucenia bez prowadzenia dalszych negocjacji w przypadku, gdy cena zaofferowana w ofercie będzie niższa niż cena minimalna określona w niniejszym ogłoszeniu.

in556

MOTORYZACJA

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- odbiór własnym transportem
- wydajemy komplet dokumentów do wyrejestrowania
- prowadzimy sprzedaż części używanych

ZŁOM-WTÓR
Kolejowa 58, Kraśnik
tel. 730555000
www.zlom-wtor.pl

P4535

HANDEL

**RZEŹNIA KUPI BYDŁO
POURAZOWE DO UBOJU Z
KONIECZNOŚCI TEL. 511 075
866, 662 396 670.**

012724L01-A

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA –
Krynica Morska – 8 dni,
marzec od 999 zł/os.,

kwiecień od 1099 zł/os., maj od 1249 zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044. Stegna – 8 dni – maj od 1099 zł/os., czerwiec od 1399 zł/os., lipiec od 1349 zł/os., sierpień od 1349 zł/os., wrzesień od 1199 zł/os. www.owcubex.pl, (55) 247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

002724L01-A

USŁUGI

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON za pośrednictwem MOPR, tel. 501-035-412.

026424L01-A

NAPRAWA pomp wodnych, hydroforowych, zatapialnych
Tel. 604200271

017324L01-A

WYWÓZ złomu, sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne. Wycinka drzew, podcinanie, karczowanie koszenie i sprzątanie działek, wywóz

gałęzi, prace rozbiórkowe (stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.) . Odsnieżanie dachów i inne. Całe województwo od 8 do 21, 514-299-106.

022924L01-A

USŁUGI BUDOWLANE

DOCIEPLANIE budynków szybko, tanio, solidnie. 502 053 214.

014824L01-A

USŁUGI**RÓŻNE**

SPRZĄTANIE piwnic, strychów, garaży, stodoł, komórek, mieszkań, domów i innych pomieszczeń. Wywóz zbędnych rzeczy takich jak : gruz, gałęzie, śmieci po budowie i remoncie, okien, złomu, desek, korzeni, odpadów bio, mebli oraz innych nie potrzebnych rzeczy. Dodatkowo zajmujemy się rozbiórką wszelkich budynków. Swoje prace oferujemy również w zakresie wycinki oraz podcinki drzew usuwania korzeni, niwelacji terenu, koszenia trawników, przygotowanie działek pod sprzedaż lub budowę, karczowanie terenu o inne prace. Działamy na terenie

całego województwa lubelskiego, tel. 510538557

019124L01-A

ZDROWIE

EXPRESS-DENT stomatologia, naprawa protez, protetyka, chirurgia, implanty; ul. Hipoteczna 2, tel. 81 743 62 60; ul. Staszica 8, tel. 81 534 62 60; **BEZPŁATNE PROTEZY** zębów bez kolejki w ramach NFZ, ul. Staszica 8, Lublin, tel. 603-593-654

023724L01-A

zamów swoje ogłoszenie drobne



tel. 81 46 26 820

dziennik
WSCHODNI.pl

**najbardziej opiniotwórczy
dziennik regionalny w Polsce**

dajemy Wam słowo

Zleć nam swoje ogłoszenie!

Biuro ogłoszeń: ☎ 81 46 26 820; 697 770 393

Ogłoszenia drobne - bezpłatne

☎ 81 46 26 966

_P4401

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI
www.kalla.lublin.pl **POGRZEBOWE**
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

WÓJT GMINY WÓŁKA
informuje, że w terminie od 15 marca 2024 r. – 5 kwietnia 2024 r. na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Wólka Jakubowice Murowane 8, 20-258 Jakubowice Murowane oraz na stronie Gminy Wólka www.wolka.pl
ZOSTAŁ ZAMIESZCZONY WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W UŻYCZENIE.
Wykaz dotyczy pomieszczeń użytkowych w budynku położonym w obrębie Turka i zawiera niezbędne informacje dotyczące przedmiotu użyczenia oraz termin składania wniosków przez osoby uprawnione. Dodatkowe informacje tel. 81 478 17 63 w godz. 8.00-15.00.
Wójt Gminy Wólka Edwin Gortat

in554

Zapraszamy Biura Nieruchomości do zamieszczania swoich ofert

Atrakcyjne warunki cenowe. Szczegóły: tel. (81) 46 26 974, oferta@dziennikwschodni.pl



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

■ Inne

SIEDLISKO pow. 1 ha: dwa domy, sad, wszystkie media. Ogrodzone. Okolice Bychawy, sprzedam. Tel. 600 212 715.

ŁOPIENNIK Dolny Kolonia - sprzedam siedlisko 3500 mkw., dom 90 mkw. murowany, garaż murowany, stodoła drewniana, media. Tel. 661 691 553.

SPRZEDAM 1 ha ziemi ornej w Drajowie (gm. Ludwin). Tel. 726 938 321.

■ Mieszkania

SPRZEDAM mieszkanie z wyposażeniem, 52 m, Męczenników Majdanka 26/3, koło poczty. 604 858 729

MIESZKANIA 2 POKOJOWE

ŚWIDNIK - mieszkanie o pow. użytkowej 39,59 m2, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, przynależna piwnica. Cena: 290 000,00 zł (nr 519/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 48,26 m2, w stanie deweloperskim, położone na parterze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, posiada balkon typu loggia z tarasem i zielenią, pomieszczenie przynależne - piwnica. Cena: 381 254,00 zł. Możliwość zakupu garażu za cenę: 40 000,00 zł. (nr 516/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - DZIESIĄTA mieszkanie o pow. użytkowej 45,78 m2, położone na II piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 299 000,00 zł. (nr 514/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 49,56 m2, położone na I piętrze, 2 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Duży balkon, piwnica. Cena: 415 000,00 zł. (nr 512/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 3 POKOJOWE

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 78,2 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 598 000,00 zł (nr 525/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej

60,14 m2, położone na VIII piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, WC. Cena: 460 000,00 zł. (nr 524/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 58,12 m2, położone na parterze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Posiada ogrodzony ogród i piwnicę. Cena: 552 140,00 zł Miejsce parkingowe za dodatkową opłatą w wysokości: 25 000,00 zł. (nr 253/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - PONIKWODA mieszkanie o pow. użytkowej 77,33 m2, położone na II kondygnacji domu jednorodzinnego, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, możliwość adaptacji strychu na cele mieszkalne. Cena: 499 000,00 zł. (nr 522/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ŚRÓDMIEŚCIE mieszkanie o pow. użytkowej 105,40 m2, położone na IV ostatnim piętrze w kamienicy, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, pomieszczenie gospodarcze, balkon, przynależna piwnica. Cena: 699 000,00 zł. (nr 500/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - BRONOWICE mieszkanie o pow. użytkowej 57,33 m2, położone na I piętrze, 3 pokoje, kuchnia, łazienka z WC. Cena: 375 000,00 zł. (nr 444/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

MIESZKANIA 4 POKOJOWE

LUBLIN - CZUBY mieszkanie o pow. użytkowej 83 m2, położone na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, 2 łazienki z WC, garderoba, balkon, przynależna piwnica. Cena: 605 000,00 zł. (nr 494/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

LUBLIN - ROGATKA WARSZAWSKA mieszkanie o pow. użytkowej 134 m2, położone jest na III i IV piętrze, 4 pokoje, kuchnia, gabinet, garderoba, 2 łazienki z WC. Cena: 935 000,00 zł. (nr 447/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

■ Domy

SPRZEDAM dom Laskowa Małopolska centrum przy Dworku. Pow. działki 500m2, dom 205 m, cena 570 tys. zł bezpośrednio 606 798 498 szczeg. w wyd. internetowym

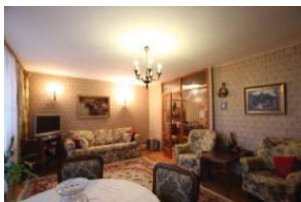
DOM piętrowy 165 mkw. z siedliskiem 41 a, z budynkami gospodarczymi, w doskonałej lokalizacji. Jabłonna II. Tel. 690 525 722.



WÓŁKA POLICKA - GM. POLICZNA WOJ. MAZOWIECKIE Budynek mieszkalny jednorodzinny, wolno-stojący, 3 kondygnacyjny, o pow. użytkowej 221 m2, składa się z: salonu z kominkiem, jadalni, kuchni, 6 pokoi, łazienki, WC, garderoby, pralni, pomieszczeń gospodarczych. Garaż wolno-stojący na dwa samochody. Działka o pow. 1800 m2, ogrodzona i zagospodarowana z altaną i warzywnikiem. Cena: 899 000,00 zł. (nr 401/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



OPOLE LUBELSKIE Dom parterowy wolno-stojący o pow. użytkowej 70 m2, składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC. Ogrzewanie gazowe, węglowe, woda z sieci miejskiej i własne ujęcie wody ze studni głębinowej. Działka o pow. 8054 m2, zabudowana jest budynkiem gospodarczym, stodołą, piwnicą i kotłownią. Cena: 398 000,00 zł. (nr 399/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl

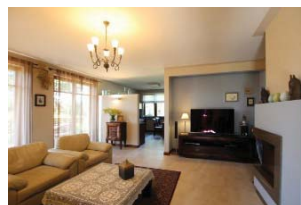


LUBLIN - WĘGLIN Dom piętrowy w zabudowie szeregowej o pow. całkowitej 162 m2, składa się z salonu z wyjściem na ogród, 3 sypialni, kuchni, łazienki, WC, pomieszczeń gospodarczych oraz garażu. Ogrzewanie gazowe. Cena: 665 000,00 zł. (nr 395/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



MOTYCZ GM. KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem

użytkowym, murowany, wolno-stojący o pow. użytkowej 140 m2, na którą wchodzi: salon z kominkiem wolno-stojącym, kuchnia, 2 pokoje, garderoba, antresola, pokój rekreacyjny, pomieszczenie gospodarcze, 2 łazienki. Woda z sieci gminnej, podgrzewana za pomocą bojlerów elektrycznych i przepływowego podgrzewacza wody, przydomowa biologiczna oczyszczalnia ścieków, fotowoltaika, klimatyzacja, centralny odkurzacz, system alarmowy. Garaż wolno-stojący, 2 stanowiskowy z wiatą. Działka o pow. 4426 m2, ogrodzona i pięknie zagospodarowana. Cena: 1498 000,00 zł. (nr 394/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556 www.dom-pol.pl



WÓŁKA KRASIENIŃSKA GM. KAMIONKA Dom wolno-stojący, parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 135 m2, posiada: salon z kominkiem, kuchnię, jadalnię, 3 sypialnie, garderobę, 2 łazienki, pomieszczenie gospodarcze, garaż. Działka o pow. 4551 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 1499 000,00 zł. (nr 383/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



KONOPNICA Dom parterowy z poddaszem użytkowym o pow. użytkowej 245,80 m2, składa się z salonu z kominkiem, kuchni z jadalnią, 4 pokoi, garderoby, 2 łazienek, sauny, pomieszczenia gospodarczego, garażu. Ogrzewanie gazowe. Działka ogrodzona o pow. 2300 m2, na której dodatkowo wybudowany jest budynek gospodarczy o pow. 40 m2, w którym można urządzić domek gościnny lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 1249 000,00 zł. (nr 363/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

PIASKI Dom piętrowy, murowany, wolnostojący o pow. użytkowej 120 m2. Parter - 2 pokoje, aneks kuchenny, łazienka, ganek. Piętro - 2 pokoje, kuchnia, łazienka, taras. Ogrzewanie gazowe i węglowe. Budynek wolnostojący z wiatą, w którym znajduje się garaż i 2 pomieszczenia gospodarcze. Działka o pow. 400 m2, ogrodzona i zagospodarowana. Cena: 450 000,00 zł. (nr

400/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

KRAŚNIK Dom wolnostojący, 4 - kondygnacyjny o pow. ok. 340 m2, przyziemie - kuchnia, pokój, spiżarnia, pralnia z suszarnią, łazienka, ubikacja, kotłownia i garaż; parter-hol, duży salon otwarty na pokój z kominkiem, kuchnia oraz ubikacja; I piętro - 3 sypianie, antresola, łazienka; poddasze - sypialnia oraz strych. Działka o pow. 3000 m2, zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wolnostojącym, który można zaadaptować na mieszkanie lub prowadzić działalność gospodarczą. Cena: 965 000,00 zł. (nr 392/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LUBLIN - KOŚMINEK Dom w zabudowie bliźniaczej, o pow. użytkowej 200 m2, 4-kondygnacyjny, składający się z 3 odrębnych mieszkań, oddzielne wejście do każdego mieszkania. W przyziemiu o pow. 72m2 znajdują się 2 pokoje, garaż, łazienka, kotłownia. Na wysokim parterze są 3 pomieszczenia (jedno z nich może być wykorzystane na kuchnię, są wszystkie przyłącza) i łazienka. Dwie ostatnie kondygnacje tworzą 2-piętrowe mieszkanie o pow. całkowitej ok 150 m2 z osobnym wejściem z zewnątrz obejmujące 4 pokoje, kuchnię i łazienkę. Ogrzewanie gazowe. Działka o pow. 260 m2. Cena: 980 000,00 zł. (nr 88/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

■ Działki

DZIAŁKA 31 a, w tym budynek gosp. murowany 800 mkw. wszystkie media na każdą działalność gospodarczą. Tel. 504 748 389.

WYNAJME lub sprzedam działkę 300 mkw. w Lublinie, ul. Gospodarcza, może być na działalność. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wydzierżawię 1 ha ziemi w gm. Wisznice, miejscowość Horodyszczce. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM dwie działki po 60 arów, Liszna 91, gm. Sławatycze, woj. lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Tel. 604 858 729

DZIAŁKA budowlana 4200 mkw. ogrodzona, uzbrojona. Wyrzki (10 min. jazdy do jeziora Białego. Cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

DZIAŁKI uzbrojone 18a poj. łęczyńsko-włodawskie (Sumin - Grabniak), komplet niezbędnych dokumentów do budowy domu. Tel. 600 947 207.

WĘGLIN - OS. ŚWIT Atrakcyjna działka budowlana o pow. 838 m2 położona w sąsiedztwie zabudowy jednorodzinnej przeznaczona pod budowę domu jednorodzinnego lub domu w zabudowie bliźniaczej oraz pod

tereny aktywności gospodarczej. Media przy działce. Dojazd drogą asfaltową. Cena: 499 000,00 zł. (nr 209/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



PANIENSZCZYNA GM. JASTKÓW Działka o pow. 2991 m2, wymiary szer. 35m dł. 85m, położona przy drodze asfaltowej, na wzniesieniu. Prąd, woda, gaz w drodze. Przeznaczona pod zabudowę zagrodową. Cena: 449 000,00 zł. (nr 258/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



ŁĘCZNA Działka budowlana o pow. 572m2, położona w Centrum Łęcznej na os. Niepodległości w otoczeniu domów jednorodzinnych. Nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę jednorodziną i usługową z dopuszczeniem zabudowy szeregowej (17MN/U Uchwała nr XL/217/2017 Rady Miejskiej w Łęcznej z dnia 15.11.2017r.). Wymiary ok. 23mX25m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda i kanalizacja. Cena: 229 000,00 zł. (nr 286/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

GM. BEŁŻYCE Działka o pow. 2,7505 ha, w części przeznaczona pod zabudowę zagrodową i usługi nieuciążliwe, wymiary: 33 m x 760 m, energia na działce, gaz w pobliżu. Działka położona w cichej i spokojnej okolicy, otoczonej lasami. Cena: 400 000,00 zł. (nr 290/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



JABŁONNA DRUGA GM. JABŁONNA Działka budowlana o pow. 1102 m2, przeznaczona pod zabudowę rolniczą (MR), położona w pierwszej linii zabudowy, na płaskim terenie. Wymiary: ok. 20,4 m x 53 m. Uzbrojenie: prąd, gaz, woda. Odległość od granicy Lublina ok. 15 km. Istnieje możliwość zakupu działki w drugiej linii zabudowy o pow. 1102 m2. Cena: 149 200,00 zł. (nr 291/2351/OMS). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

OBIEKTY



ZAMOŚĆ – LWOWSKA Działka inwestycyjna o pow. 3880 m2, położona w sąsiedztwie centrum handlowego. Na terenie nieruchomości znajdują się dwa budynki o łącznej powierzchni użytkowej 604 m2. Budynek garaży o powierzchni użytkowej 211 m2. Hala namiotowa o wymiarach 18,0 m X 52,0 m (936 m2) konstrukcji stalowo szkieletowej. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego z 2020 r. nieruchomości znajduje się w terenie zabudowy usługowej. Otoczenie nieruchomości od strony wschodniej i południowej stanowią tereny zabudowy usługowo-mieszkalnej. Od strony zachodniej tereny sklepu wielkopowierzchniowego CARREFOUR, a od północy tereny zabudowy usługowo-magazynowo-biurowo- handlowej. Cena: 1199 000,00 zł. netto (94/2351/00S). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 508 484 610 , www.dom-pol.pl

OKUNINKA JEZIORO BIAŁE – PENSJONAT o pow.243,76m2, położona w samym sercu Okuninki 100m od plaży. Działka o pow,791m2 w pełni zagospodarowana z bezpłatnym parkingiem na ogrodzonej posesji. Za pensjonatem znajduje się altanka podpięta do prądu i wody , wyposażona w grill. Budynek składa się z przyziemia, parteru i poddasza. Pokoje umeblowane, wyposażone w łóżka , szafy wnękowe, telewizory, stoliki, fotele, zestawy kawowe, naczynia sztuczne. Wodociąg i kanalizacja gminna, energia elektryczna, woda ciepła z bojlerów elektrycznych, brak gazu. Cena:1399 000,00zł.(102/2351/00S).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KRASNE- OŚRODEK WYPOCZYNKOWY o pow.1474m2, położony 100m2 od jeziora Krasne. Obiekt murowany, wolnostojący, dwukondygnacyjny ,podpiwniczony. Posiada 32 pokoje z łazienkami i balkonami, pomieszczenia użytkowe i gospodarce tj. sala bankietowa, stołówka, kryty taras, kuchnia, magazynki, kotłownia, skład opału. Ogrzewania piecowe woda z sieci, kanalizacja- szambo. Działka o obszarze 0,9009 ha w pełni urządzona i zagospodarowana. Obiekt przeznaczony pod inwestycję. Cena: 1499 000,00zł.netto (101/2351/00S).BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54 , tel.81 445 08 03, 508 484 610, www.dom-pol.pl

KUPIĘ

KUPIĘ dom drewniany z poddaszem do rozbioru. Tel. 790 763 622.

WYNAJME

WYNAJME mieszkanie przy ul. Lotniczej 52 mkw. na parterze. Tel. 604 858 729

SPRZEDAM lub wynajmę działkę letniskową nad Wieprzem koło Łęcznej 20 a. Tel. 604 858 729.

WYNAJME mieszkanie w centrum Parczewa z garażami (może być działalność gospodarcza. Tel. 604 858 729.

WYNAJME garaż ul. Gospodarcza Lublin. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 3 pokoje. Tel. 575 186 399.

WYNAJME nieruchomości przy ul. Gospodarczej w Lublinie na działalność skup surowców wtórnych. Tel. 604 858 729.

MIESZKANIE do wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 798284191.

LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Do wynajęcia lokal o pow. 109m2 położony w suterenie kamienicy . Lokal z przeznaczeniem na działalność gastronomiczną. W lokalu znajdują się dwie sale konsumpcyjne w tym jedna z kominkiem, barek, kuchnia, pomieszczenie sanitarne i socjalne. Opłata miesięczna to 2 000,00 zł netto, plus opłaty licznikowe- woda ,prąd, gaz. (nr 161/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl



LOKAL – ŚRÓDMIEŚCIE Lokal usługowo - handlowy o pow. 62m2 usytuowany na parterze w kamienicy z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo - handlowej. Lokal składa się z 2-ch dużych otwartych pomieszczeń, z toaletą, oraz zaplecza. Posiada 2 odrębne wejścia od podwórka przez zaplecze i z ulicy. Cena najmu wynosi 2999,00 zł netto +opłaty licznikowe(woda ,prąd, gaz). Oświetlenie energooszczędne, na suficie zostały zamontowane reflektory halogenowe. Znaczącym plusem lokalizacji jest Centrum Miasta. (nr 160/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

LOKAL – FELIN Lokal o powierzchni 57m2 usytuowany na parterze w bloku z witrynami w ciągu pieszo-jezdnym z przeznaczeniem na prowadzenie działalności usługowo – handlowej. Lokal składa się z sali sprzedaży, pomieszczenia biurowego, magazynku, pomieszczenia socjalnego oraz WC. Posiada 2 odrębne wejścia przez zaplecze i z ulicy. Ogrzewanie i woda z sieci miejskiej. Czynnś najmu to 1600,00 zł netto miesięcznie plus czynsz administracyjny w kwocie 650,00 zł plus opłaty licznikowe za wodę i prąd. (nr 164/2351/OLW). BN DOM-POL Lublin ul. Wertera 54, tel. 81 445 08 03, 511-511-556, www.dom-pol.pl

STANCJE DLA STUDENTA

■ Wynajmę

DO wynajęcia od zaraz w Puławach 1 lub 2 pokoje. Tel. 575 186 400.

BUDOWNICTWO

MATERIAŁY

■ Kupię

KUPIĘ blachę używaną na ogrodzenie. Tel. 604 858 729

USŁUGI

■ Wykonam

HYDRAULIKA, gaz, glazura, elektryka. Wszelkie przeróbki adaptacja pomieszczeń, usługi z dofinansowania przez PEFRON . tel. 501-035-412

ZŁOTA Rączka: malowanie, gładzie, drobne naprawy, panele, tapetowanie, elektryka, montaż anten i dekoderów. Tel. 693 051 624 Lublin

ZŁOTA rączka: malowanie, gładzie, elektryka, montaż anten, panele oraz drobne i większe naprawy. Tel. 693 051 624 Lublin

ZŁOTA Rączka: taniej w sezonie jesienno-zimowym. Wykonuję: malowanie, gładzie, elektryka, panele oraz inne prace remontowe.Tel. 693 051 624 Lublin

INNE

■ Sprzedam

SOLIDNE okna drewniane z futryną i kratami (2 małe, 1 większe), drzwi sklepowe 90 cm z futryną, prawe. Tel. 500 189 885.

MOTORYZACJA

KUPIĘ

KUPIĘ samochód camper. Może być do remontu. Tel. 604 858 729.

SPRZEDAM

■ Części

SPRZEDAM części do Golfa II, 1,3 benzyna. Piaski, tel. 885 160 424.

OPONY zimowe 2 szt., R16 Pirelli, Radial Tubeless, c. 225 zł, tel. 814593083

■ Inne

SPRZEDAM montażówkę do kół. Tel. 84/53 61 380.

■ Osobowe

MINI van Nissan 7-osobowy, dwa miejsca do spania, stan bardzo dobry. Tel. 604 935 193.

ROLNICTWO

ARTYKUŁY ROLNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM zboże jęczmień, pszenżyto na siew po zimie. Tel. 504 74 83 89

■ Kupię

RZEŹNIA KUPI BYDŁO POURAZOWE DO UBOJU Z KONIECZNOŚCI TEL. 511 075 866, 662 396 670.

MASZYNY ROLNICZE

■ Sprzedam

OPRYSKIWACZ 400 litrów sprzedam. Tel. 84/ 536 13 80. **ROZRZUTNIK** 2 osiowy sprzedam. Tel. 84/ 536 13 80.

ŻMIJKĘ i dmuchawę do zboża typu August oraz 3 zbiorniki na zboże (silosy lejowe) o poj. 15 ton każdy. Tel. 606 711 569.

ROZSIEWACZ lejek do nawozu. Tel. 84 53 61 380.

PLUGI 4-skibowe duże, wysoka słupica. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM przyczepę 10 ton, sztywna, na bliźniakach, rozrzutnik dwuosiowy, opryskiwacz 400 l. Tel. 84 53 61 380.

SPRZEDAM kombajn Bizon, plug 5-skibowy zagonowy i wał posiewny. Ceny do uzgodnienia. Tel. 606 711 569.

SPRZEDAM ciągnik Zetor 5011 lub zamienię z dopłatą na mniejszy. 84/536 13 80.

INNE

■ Sprzedam

SPRZEDAM 30 arów aronii na zrebki. Tel. 665 641 100.

DOM

MEBLE

■ Sprzedam

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/ kolor: czarny ,stan: b. dobry; c: 55 zł. 518413940.

BIURKO czarne, fotel obrotowy obicie skóropodobne, stan bdb. Tel. 81 459 30 83.

STÓŁ kuchenny 70x110x70 + 4 krzesła sosnowe, cena 455 zł. tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM ławę /50 cm na 100 cm/, stan :b .dobry; c: 55 zł. 505826707.

STOLIK pod TV dwupoziomowy. Drewniany, ciemny brąz, cena 85zł , tel. 814593083

STOLIK typu ława ciemny brąz i jasny brąz. 85zł/szt. tel. 814593083

AGD

■ Sprzedam

EKSPRES do kawy na kapsułki, cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

RTV

■ Sprzedam

WIEŻA Panasonic hi-fi + 2 kolumny, czarna. cena 635 zł. Tel. 81 459 30 83

KOMPUTERY

■ Sprzedam

KOMPUTER Athlon 1700 ram, grafika i muzyka zintegrowana c. 325, tel. 814593083

ODZIEŻ

■ Sprzedam

KOŻUCHY, płaszcze skórzane, męskie i damskie, różne rozmiary, nieużywane, czapki i rękawiczki nowe gratis, ceny od 95 zł, tel. 814593083.

GARNITUR, kolor jasnokawowy, roz. 175, spodnie 87 w pasie, nie noszony, nowy krawat i koszula gratis, c. 135 zł, tel. 814593083.

WYPOSAŻENIE

■ Sprzedam

SPRZEDAM tanio piecyk grzewczy gazowy z butlą. Tel. 531 249 360. **WIESZAK** z kutego metalu czarny, 12 haczyków, wys. 110 cm. Tel. 81 459 30 83.

LUSTRA łazienkowe dwuwarstwowe, 60x75 - 75zł , 55x40 - 45zł, tel. 81 4593083

PRACA

POSZUKUJĘ

KOBIETA 40 lat z doświadczeniem ze znacznym stopniem niepełnosprawności poszukuje dodatkowej pracy jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635.

KOBIETA 40 lat (znaczný stopień niepełnosprawności) poszukuje pracy od godz. 14 do 18 jako pomoc kuchenna. Tel. 669 186 635

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy na 1/2 etatu przy sprzątaníu klatek schodowych lub na

portierni. Tel. 669186635.

KOBIETA 65 lat poszukuje pracy dodatkowej jako opiekunka do starszej osoby. Tel. 669186635.

PODEJME pracę na fermie drobiu. Tel. 790 76 36 22.

ZATRUDNIĘ

ZATRUDNIĘ pracowników do chlewni - możliwość zamieszkania. tel. 604176806.

NAUKA

INNE

KOREPETYCJI z gry w tenisa stołowego udziela 86 trener pięciokrotny medalista Mistrzostw Polski Weteranów. Tel. 728 128 535.

KOREPETYCJE, matematyka, fizyka, chemia, tel. 661119284

HOBBY

FLORA

■ Sprzedam

DRACENY od 35 zł. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM jukę cena 75 zł. Tel. 81/459 30 83

PALMY 45 do 85 zł. Tel. 81/459 30 83.

KSIAŻKI

■ Sprzedam

KSIAŻECZKI dla dzieci bajki w miękkich i twardych okładkach cena od 5 do 20 zł,tel. 814593083

SPORT I REKREACJA

■ Sprzedam

SPRZEDAM treningowy stół do tenisa stołowego z siatką i raketami. 100 zł. Można grać na dziale, w garażu lub innym pomieszczeniu. Tel. 728 128 535.

KOLEKCJONERSTWO

■ Sprzedam

NUMERY starych gazet z lat 50-60-tych: Sztandar Ludu, Życie lubelskie, Za wolność i lud, Gazeta Świąteczna z lat 1921 i 26 . 500 189 885.

88 numerów najlepszego polskiego miesięcznika turystycznego „Podróżę” z lat 2000-2002 i 2006-2013. Cena komplet 250 zł. Tel. 601 512-368 - po południu

SPRZEDAM banknot 1000-złotowy z podobizną Kopernika /wydany 1.06.1982/ stan idealny, c. 20 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM osprzęt na konia kantarowy, szory i chomąto wyjazdowe. Tel. 604-858-729

SPRZEDAM koło od działą, żelazne, przedwojenne, niemieckie, tel. 604858729

RÓŻNE

INNE

MASAŻE - dojazd do pacjenta. Tel. 513 210 159.

CZYSZCZENIE mieszkań, strychów, garaży, piwnic, wywóz gruzu i innych odpadów gabarytowych, całe województwo lubelskie, tel 510538557

UDOSTĘPNIĘ miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wym: 4 m x 11 m - 44 m2. Bezpłatnie. 604-858-729

KUPIĘ

WYWROTKĘ żużlu kupię. Tel. 790 76 36 22.

KUPIĘ kontener za 1200 zł. Tel. 790 763 622.

SPRZEDAM

SPRZEDAM tanio niemiecki sprawny autoklaf. Tel. 577 973 052.

SPRZEDAM nieużywany grobowiec rodzinny na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. Blisko kaplic, na wzniesieniu, przy alei. Tel. 575 343 183.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska: XL; kolor: czarny /stan: dobry, c: 30 zł. tel. 518413940

SPRZEDAM jesionkę męską z kołnierzem kolor brązowy rozmiar: XL podszytą naturalnymi skórąmi stan: b, dobry; c: 200 zł tel. 518413940.

BORTY do przyczepki ocynkowane, nowe z zaczepami wym. : 239 dŁ., 40 wys.. Tel. 669 417 603.

BUDA dla psa nowa, dŁ. 76, szer. 65, wys. 80 cm, przedłużony dach 125 cm, pełna izolacja ciepłna 5 cm. Tel. 669 417 603.

DREWNO opałowe rąbane **SPRZEDAM** tarcicę dębową, sosnową, brzożową, łaty, krokwie i deski całówki itp. Tel. 604 46 66 87.

KŁATKA dla chomika lub innego zwierzątka metalowa, spód plastikowy. Cena 55 zł. Tel. 81/ 459 30 83.

KSZTAŁTOWNIKI stalowe różne rozmiary oraz blacha stalowa 1,4 mm cena 6 zł/kg. Tel. 501 505 044.

WYNAJME lub sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena za dobę, do uzgodnienia. Tel. 604 858 729

SŁUPKI ogrodzeniowe wys. 2 m kompletnie malowane z rur, cena do uzgodnienia. Tel. 501 505 044.

SIATKA leśna ocynkowana zageszczona wys. 150 cm, cena 8 zł m/bieżący. Tel. 501 505 044.

SPRZEDAM sanki drewniane, 45 zł. Tel. 81 459 30 83.

SPRZEDAM marynarkę skórzaną /męska; XL/, stan dobry, c 30 zł. tel. 505826707

SPRZEDAM pelisę na naturalnych skórach, stan b. dobry, c: 200 zł. 505826707

SPRZEDAM urządzenie do czyszczenia parą, kolor żółty, nieużywane. Cena 65 zł. Tel. 81 459 30 83.

POJEMNIK szklany do hodowania owadów, gadów i innych wys. 60 cm, średnica 25 cm. Cena 85 zł. Tel. 81 459 30 83.

AKWARIUM szklane w kształcie walca, wys. 62cm, średnica 25cm, grubość szkła 8mm . Cena do uzgodnienia, tel. 814593083.

KANISTRY 20 l - 3 szt., 5 l - 1 szt.. cena 175 zł/komplet. Tel. 81/459 30 83.

SPRZEDAM obraz religijny antyk, dużych wymiarów, cena 10500 zł lub zamienię na obraz o tematyce wojennej. Tel. 604 858 729.

KWIATKI aloes, patyczak c. 35 zł, tel. 814593083

MASZYNY I NARZĘDZIA

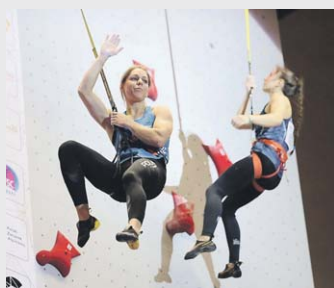
SPRZEDAM

SPRZEDAM maszyny stolarskie prod. fabrycznej: obrzynarka wielopiętowa, transporter metalowy dŁ. 10 m, rura stalowa fi 80 x 1,2. Tel. 504 748 389.

SPRZEDAM maszyny stolarskie (prod. fabrycznej): wyrówniarka, frezarka dolnowrzecionowa, grubościówka. Tel. 504 748 389.

Emocje na ścianie

W weekend Lublin był gospodarzem LOTTO Pucharu Europy Seniorów, Młodzieżowców i Juniorów we wspinaczce sportowej na czas. Niespodziewanie Aleksandra Mirosław zajęła dopiero trzecie miejsce



Trenowali w Gorican

Mistrzowie Polski z Lublina mają za sobą kilka dni treningów w chorwackim Gorican. Działacze Orlen Oil Motoru wydali też specjalny komunikat odnoszący się do ostatnich medialnych doniesień



FOT. MOTOR LUBLIN

ZDANIEM TRENERÓW

Goncalo Feio (Motor Lublin)

– Gratulacje dla Stali, która bardzo potrzebowała tego zwycięstwa. Podziękowania dla naszych kibiców, 600 lub 700 osób przyjechało do Rzeszowa, żeby nas wspierać. Niestety, nie oddaliśmy im tego poświęcenia zwycięstwem. Przy 1:1 mieliśmy wszystko, żeby pójść po zwycięstwo. Jedną długą piłkę pod naszym pressem, zamiast uwolnić piłkę i to jest element gry, który nie był na dobrym poziomie. Mieliśmy piłkę pod kontrolą, ale przebitka i aut dla Stali. To niedopuszczalne, bo dużo pracujemy nad obroną pola karnego i obroną stałych fragmentów gry. To niezrozumiałe, jak możemy stracić taką bramkę. Znowu rywale dostali kolejny impuls, a my do końca przeniesiliśmy ciężar gry na połowę przeciwnika, tworzyliśmy kolejne sytuacje. Na szybko mój sztab wyliczył 6:2 dla nas w sytuacjach stuprocentowych, według nas. W piłce wygrywa ten, kto strzela więcej bramek. Stal to zrobiła, z dużą determinacją bronili wyniku do końca, a my przegraliśmy, z czego jestem mocno niezadowolony, bo mamy serię trzech meczów z rzędu bez zwycięstwa.

Marek Zub (Stal Rzeszów)

– To dla nas ważne zwycięstwo przede wszystkim ze względu na dolną część tabeli. Druga rzecz, to oczywiście nasz ostatni mecz w Głogowie, z zespołem, który z nami sąsiaduje w tabeli i jego okoliczności. Tamto spotkanie miało duży wpływ, jak próbowaliśmy to wykorzystać, żeby szybko stanąć na nogi po tym nokaucie w ostatniej minucie w Głogowie. Ważny moment, jeżeli chodzi o okres rozgrywek. Mamy teraz dwa tygodnie na pracę. Emocji dla kibiców też było dużo, z pozytywnym happy-endem.

Niespodziewana strata punktów

FORTUNA I LIGA Każda passa kiedyś się kończy. W sobotę boleśnie przekonali się o tym piłkarze Motoru. Drużyna Goncalo Feio zagrała w Rzeszowie z najsłabszym zespołem zaplecza ekstraklasy, który na wiosnę doznał kompletu czterech porażek. Stal mocno się jednak zmobilizowała i ograła wyżej notowanego rywala 2:1

Łukasz Gładysiewicz

Gospodarze przegrali pięć kolejnych meczów, a na zwycięstwo czekali od 25 listopada. Żółto-biało-niebiescy liczyli, że wykorzystają problemy rywali i po dwóch remisach z rzędu zgarną pełną pulę.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem: wrzutek Motoru (zazwyczaj z lewej strony boiska) i udanych interwencji obrońców Stali lub bramkarza. Najlepsze były centry z: 10 minuty, kiedy podawał Bartosz Wolski, a piłkę z głowy Samuelowi Mrazowi ściągnął Kamil Kościelny oraz 30 minuty. W drugiej sytuacji strzał głową oddał Wolski, ale

problem w tym, że w... plecy Kościelnego.

Po 45 minutach gospodarze mieli na koncie trzy niecelne strzały na bramkę, a Motor tylko jeden, także niecelny. Druga połowa rozpoczęła się od wymuszonej zmiany. Kontuzjowanego Pawła Stolarskiego zastąpił Filip Wójcik. Niedługo później rzeszowianie w bardzo prosty sposób objęli prowadzenie.

Karol Lysiak zagrał na swojej połowie do Sebastiana Thilla, a ten od razu oddał piłkę do uciekającego obrońcy Adlera da Silvy. Brazylijczyk nie dał się dogonić Arkadiuszowi Najemskiemu, wpadł w pole karne i oddał świetny strzał po ziemi na 1:0.

Kolejne fragmenty meczu toczyły się pod bramką gospodarzy. Sporo roboty miał też VAR. Po starciu z Adlerem, w szesnastce rywali padł Najemski. Sędziowie uznali jednak, że karnego nie było. Co innego sytuacja z 64 minuty. Milan Simcak próbował wybić piłkę głową i położył rękę na ramieniu Wójcika. Niedługo później rzeszowianie w bardzo prosty sposób objęli prowadzenie. Karol Lysiak zagrał na swojej połowie do Sebastiana Thilla, a ten od razu oddał piłkę do uciekającego obrońcy Adlera da Silvy. Brazylijczyk nie dał się dogonić Arkadiuszowi Najemskiemu, wpadł w pole karne i oddał świetny strzał po ziemi na 1:0.

Mecz nabrał rumieńców, a „Cegi” błyskawicznie mógł mieć na koncie dublet. Dostał futbolówkę w pole karne i oddał dobry strzał, ale nie „dokręcił” piłki do bramki. Nie było gola na 1:2, to za chwilę zrobiło się 2:1. Po wyrzucie piłki z autu Łukasz Góra oddał strzał, a piłkę przed Kacprem Rosą przejął jeszcze Adrian Bukowski. 20-latek zachował się kapitalnie. Najpierw pilnował, żeby nie być na pozycji spalonej, a linię złamał Kamil Kruk. Kiedy już dopadł do futbolówki, to sprytnym strzałem piętą dał swojej drużynie prowadzenie po raz drugi.

Motor szybko mógł odpowiedzieć. Po centrze Ceglarsza

dobrze głową strzelił Najemski, ale Jakub Wrąbel nie dał się zaskoczyć. Na kolejne sytuacje dla gości trzeba było poczekać do doliczonego czasu gry. W trzeciej dodatkowej minucie rozpoczęło się obłężenie bramki Stali. Było mnóstwo dośrodkowań i konkretne okazje. Po wyrzucie piłki z autu bez przyjęcia futbolówkę zgrał Kruk, a Lis oddał ją do Mraza. Szkoda, że Słowak nieczysto trafił jednak w piłkę. Po chwili napastnik przyjezdnych „główkował” na bramkę, ale jeden z rywali wybił ten strzał z linii.

Stal dowiozła korzystny wynik do końca i przerwała kiepską passę, a Motor uda się na przerwę reprezenta-

cyjną w kiepskich humorach, bo w trzech ostatnich kolejkach zanotował: dwa remisy i porażkę. Kolejne spotkanie o punkty drużyna trenera Feio zagra dopiero 1 kwietnia z GKS Tychy.

Stal Rzeszów – Motor Lublin 2:1 (0:0)

Bramki: Adler (51), Bukowski (70) – Ceglarsz (66-z karnego).

Stal: Wrąbel – Warczak, Kościelny, Góra, Simcak, Łysiak, Bukowski (87 Danielewicz), Thill, Łyczko (75 Hrosu), Prokić, Adler (87 Wachowiak).

Motor: Rosa – Stolarski (48 Wójcik), Najemski, Kruk, Luberecki (61 Palacz), Scalet (61 Gąsior), Wolski, Ceglarsz, Kamiński (62 Lis), Mraz, M. Król.

Żółta kartka: Prokić. **Sędziował:** Damian Sylwestrak (Wrocław). **Widzów:** 3895.

FORTUNA I LIGA

Arka Gdynia – Odra Opole 2:2 (Michał Marojanik 43-karny, Przemysław Stolec 82 – Jiri Piroch 8, Rafał Niziolek 74-karny) ●
Wisła Kraków – Miedź Legnica 2:0 (Angel Rodado 79, 90) ●
GKS Tychy – Chrobry Głogów 1:2 (Daniel Rumin 84-karny – Szymon Bartlewicz 27, Robert Mandrysz 78) ●
Stal Rzeszów – Motor Lublin 2:1 (Adler Da Silva 51, Adrian Bukowski 70 – Piotr Ceglarz 66-karny) ●
Polonia Warszawa – Wisła Płock 2:2 (Jakub Piątek 34, Jan Majsterek 62 – Łukasz Sekulski 8-karny), Mateusz Szwoch 79) ●
Lechia Gdańsk – Zagłębie Sosnowiec 4:0 (Tomasz Neugebauer 27-karny, Camilo Mena 50, William Remy 59-samobójcza, Łukasz Zjawiński 90) ●
Brak-Bet Termalica Nieciecza – Resovia 1:4 (Taras Zawijski 42 – Edwin Muratović 56-karny, Bartłomiej Wasilik 61, Adrian Łyszczarz 65, Rafał Mikulec 90) ●
GKS Katowice – Podbeskidzie Bielsko-Biała 5:0 (Arkadiusz Jędrzych 28-karny, Mateusz Marzec 37, 45, Sebastian Bergier 55, Adrian Bład 62-karny) ●
Górniki Łęczna – Znicz Pruszków 1:1 (Łukasz Klemenz 10 – Shuma Nagamatsu 90).

1. Lechia	24	47	41-19
2. Arka	24	45	40-24
3. Tychy	24	41	31-27
4. Wisła K.	24	41	45-26
5. Motor	24	40	32-29
6. Katowice	24	39	41-25
7. Wisła P.	24	38	36-33
8. Miedź	24	36	35-27
9. Odra	24	36	28-25
10. Górnik	24	36	24-22
11. Znicz	24	30	20-28
12. Brak-Bet	24	29	37-36
13. Chrobry	24	29	25-37
14. Stal	24	26	32-42
15. Resovia	24	25	26-43
16. Polonia	24	22	29-37
17. Podbeskidzie	24	18	18-38
18. Zagłębie	24	13	15-37

30 marca – 2 kwietnia: Lechia – Odra ● Zagłębie – Katowice ● Podbeskidzie – Brak-Bet ● Resovia – Górnik ● Znicz – Polonia ● Wisła P. – Stal ● Motor – Tychy ● Chrobry – Wisła K. ● Miedź – Arka.

Dali się zaskoczyć w końcówce

FORTUNA I LIGA Górnik Łęczna był o krok od piątej w tym sezonie wygranej na własnym stadionie. Zielono-czarni przez ponad 80 minut prowadzili ze Zniczem Pruszków, ale w doliczonym czasie gry goście zdołali wyrównać

Bartosz Surman

Początek niedzielnego meczu był dynamiczny, a jako pierwsi niezlą okazję stworzyli sobie goście. W czwartej minucie próbę z dystansu jednego z graczy Znicza zablokował Łukasz Klemenz, a piłka spadła pod nogi Daniela Stanclika. Ten oddał strzał piętą, ale Maciej Gostomski był na posterunku. Pięć minut później po wrzucie z prawej strony Jakuba Bednarczyka uderzał Klemenz, ale wywalczył tylko rzut rżny. Chwilę później stoper Górnika dostał drugą szansę i tym razem był skuteczniejszy, bo po uderzeniu głową otworzył wynik spotkania.

Trzy minuty po objęciu prowadzenia łącznikami mogli je podwoić. W pole karne prawym skrzydłem wbiegł Marko Roginić i podał do İlkaya Durmusa. Turek miał dużo czasu na oddanie strzału, lecz uderzył zbyt anemicznie i akcja spaliła na panewce. W 27. minucie goście mieli najlepszą szansę przed przerwą na wyrównanie. Po składnej akcji sprzed pola karnego huknął Tymon Proczek, a Gostomskiego uratował słupek.

W drugiej połowie działosię zdecydowanie więcej, choć nie od razu. W 70. mi-



Kacper Łukasiak i jego koledzy zremisowali już ósmy mecz na swoim stadionie w obecnym sezonie

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

nucie Shuma Nagamatsu ładnie uderzył z woleja, ale minimalnie niecelnie. Trzy minuty potem Damian Gaska podał do Roginicia, który oddał strzał na wślizgu, lecz Miłosz Młeczko nie dał się zaskoczyć. W odpowiedzi chwilę później z bliskiej odległości, ale i z ostrego kąta, huknął Majewski, a piłka ostemplowała poprzeczkę. W 87. minucie blisko szczęścia był Durmus. Turek uderzył płasko po ziemi, ale bramkarz gości wyciągnął się jak struna. Gdy wydawało się, że mecz zakończy się skromną wygraną zielono-

-czarnych w trzeciej minucie doliczonego czasu gry na strzał zdecydował się Nagamatsu. Piłka nabrała osobliwej trajektorii lotu i wpadła „za kołnierz” próbującego ratować sytuację Gostomskiego. Chwilę później sędzia zakończył spotkanie i choć Górnik znów nie przegrał u siebie to jego piłkarze zeszli do szatni mocno niezadowoleni.

W najbliższych dniach zespoły Fortuna I Ligi będą mieć nieco czasu na złapanie oddechu i treningi ze względu na przerwę reprezentacyjną. Rozgrywki zaplecza PKO

BP Ekstraklasy wrócą do gry za dwa tygodnie.

Górnik Łęczna – Znicz Pruszków 1:1 (1:0)

Bramki: Klemenz (10) – Nagamatsu (90).

Górniki: Gostomski – Bednarczyk, Cisse, Klemenz, Grabowski (42 Dziwniel) – Młyński (78 Starzyński), Żyra (56 Gaska), Łukasiak, Fazlagić (56 Warchoła), Durmus – Roginić (78 Podliński).

Znicz: Młeczko – Krajewski (72 Imai), Juchymowicz, Tkaczuk (86 Flisiuk), Grudziński, Moskwik (72 Wawrzczyk) – Pomorski, Proczek (39 Nowak), Majewski, Nagamatsu – Stanclik (46 Tabara).

Żółte kartki: Proczek, Juchymowicz. **Sędziował:** Łukasz Karski (Ślupsk).

POWIEDZIELI PO MECZU

Mariusz Misiura, trener Znicza

– Nawet gdybyśmy ten mecz przegrali 0:1 to uważam, że w dwumeczu pomiędzy Zniczem i Górnikiem to my stworzyliśmy sobie wiele dogodnych okazji – słupek, dwie poprzeczki. Rozumiem rozgoryczenie gospodarzy, że stracili bramkę w 90. minucie na 1:1, ale ja jeszcze chciałem żeby moi piłkarze strzelili kolejną. I nie świadczy to o moim braku pokory. Górnik strzelił nam gola po stałym fragmencie gry, tak samo jak miało to miejsce w Pruszkowie, w końcówce był strzał zza 16. metra w słupek i to były wszystkie sytuacje tego zespołu przeciwko nam w obu spotkaniach. A uważam, że możliwości obydwu klubów dzieli przepaść. Dlatego niesamowity szacunek i brawa dla moich piłkarzy.

Pavol Stano, trener Górnika

– Wiadomo, że kiedy traci się w drugim meczu bramkę w doliczonym czasie gry, to jest się smutnym. Ten mecz miał różne fazy. Pierwsza część to nasza dobra praca, ale pojawiły się niepotrzebne straty i nerwowość. Udało nam się jednak strzelić bramkę, a pierwsza połowa była wyrównana. Po przerwie przeciwnik miał sporo okazji do zdobycia gola, ale my mieliśmy fajne kontry i możliwość zamknięcia meczu golem na 2:0. Nie udało nam się to i mecz zakończył się remisem. Mamy punkt, a szkoda, że nie zdobyliśmy trzech. Taka jest jednak piłka nożna i musimy myśleć o kolejnych spotkaniach.

Walka o Euro z wychowankiem Huraganu

PIŁKA NOŻNA 21 marca reprezentacja Polski zagra pierwszy mecz barażowy o Euro 2024. Jeśli Biało-Czerwoni tego dnia pokonają u siebie Estonię, to pięć dni później zmierzą się na wyjeździe z Finlandią lub Walią. Selekjoner Michał Probiez ogłosił już kadrę na te arcyważne starcia

Niedawno w reprezentacji Polski debiutował wychowanek Górnika Łęczna Karol Struski, który później grał w Jagiellonii Białystok, a obecnie występuje na Cyprze. Tym razem dla pomocnika zabrakło miejsca, ale w kadrze jest inny gracz z naszego regionu (nie licząc oczywiście stałych bywalców Sebastiana Szymańskiego i Damiana Szymańskiego). Chodzi o Dominika Marczyka. 20-latek w tym sezonie zbiera masę pochlebnych recenzji za grę

w Jagiellonii, a jest wychowankiem Huraganu Międzyrzec Podlaski. Stamtąd trafił do młodzieżowych drużyn Górnika Łęczna, a potem był zawodnikiem TOP 54 Biała Podlaska. Potem grał w Podlasiu Biała Podlaska i Stali Rzeszów skąd przeniósł się do „Jagi”.

Jak swoje powołania uargumentował Michał Probiez? – Dokonałmy optymalnego na ten moment wyboru. Przeanalizowaliśmy wiele alternatyw, przez kilka miesięcy wraz ze swoimi współpracownikami obserwowaliśmy

szeroką grupę zawodników, by podjąć właściwe decyzje. Nie było to łatwe, ale uważam, że piłkarze powołani na marcowe zgrupowanie są tymi, którzy w najlepszy możliwy sposób pasują do naszej aktualnej koncepcji – zapewnia selekjoner naszej kadry.

– Bierzemy pod uwagę wielu zawodników i każdego z nich doceniamy. To, że ktoś nie znalazł się teraz na liście powołanych nie oznacza, że drzwi do kadry narodowej są dla niego zamknięte. Obecnie mamy jasno określony

cel, jakim jest awans do tego-rocznych mistrzostw Europy i wierzę, że w tym składzie personalnym jesteśmy w stanie go osiągnąć. Przed nami trudne wyzwanie, lecz przy maksymalnym zaangażowaniu i koncentracji, a także bezcennym wsparciu kibiców awans jak najbardziej jest w naszym zasięgu – zakończył Probiez.

W półfinale barażu „Biało-czerwoni” zagrają w czwartek 21 marca o godzinie 20.45 w Warszawie. Jeśli wygrają – zmierzą się w finale z wygranym starcia Walia – Fin-

landia, a jeśli przegrają zagrają mecz towarzyszy z innym przegranym półfinalistą barażowym.

Oba mecze będzie można obejrzeć na antenie TVP, TVP Sport i na sportowych antenach Polsatu. Mecze dostępne będą także w internecie pod adresem sport.tvp.pl. (B5)

KADRA REPREZENTACJI POLSKI NA MECZE Z ESTONIĄ I EWENTUALNY MECZ Z FINLANDIĄ LUB WALIĄ

Bramkarze: Marcin Bułka, Łukasz Skorupski, Wojciech

Szczęsny.

Obrońcy: Jan Bednarek, Bartosz Bereszyński, Paweł Bochniewicz, Matty Cash, Paweł Dawidowicz, Jakub Kiwior, Tymoteusz Puchacz, Bartosz Salamon, Sebastian Walukiewicz.

Pomocnicy: Przemysław Frankowski, Kamil Grosicki, Dominik Marczuk, Jakub Moder, Jakub Piotrowski, Taras Romanczuk, Bartosz Slisz, Damian Szymański, Sebastian Szymański, Nicola Zalewski, Piotr Zieliński.

Napastnicy: Adam Buksa, Robert Lewandowski, Krzysztof Piątek, Karol Świdorski.

POWIEDZIELI PO MECZU

Robert Kasperczyk,
trener Sandecji

– To było dla nas bardzo ważne spotkanie, jak zresztą każde. W ostatnim mikrocyklu mieliśmy w sztabie dodatkową pracę, bo bardzo bolały nas okoliczności porażki z Pogonią Siedlce. Przeciwno Wisła było już jednak zdecydowanie lepiej. Gratuluję moim zawodnikom postawy, szczególnie w pierwszej połowie. Nie mogliśmy zostawić dużo przestrzeni Gielowi i Klichowiczowi. Do tego osiągnęliśmy przewagę w środku pola. Nie było to perfekcyjne, ale założenia nakreślone przed meczem były realizowane. Wiedzieliśmy, że każdy stały fragment gry dla Wisły może skończyć się dla nas źle. Tak też było, bo straciliśmy gola po rzucie rżnym. Jednak stracona bramka zadziałała na zespół bardzo pozytywnie. Zrobiliśmy kolejny krok by zbliżyć się do strefy dającej utrzymanie, ale przed nami bardzo daleka droga. Wiem, że wiele się jeszcze wydarzy, bo ta liga jest bardzo wyrównana. Gdybyśmy w Puławach przegrali to nie wiem jakie byłby nasze dalsze losy. Wisła życzy utrzymania.

Mikołaj Raczyński,
trener Wisły

– Gratulacje dla Sandecji za zasłużone zwycięstwo. W pierwszej połowie przegraliśmy wszystkie pojedynki jeden na jeden. Każde nasze podanie było w zasadzie do przeciwnika albo w aut. Jeśli tak mamy wyglądać, a jako trener ponoszę za to odpowiedzialność, to będziemy mieć w tej lidze ciężko. Uczulaliśmy się przed meczem na kontakty w polu karnym, bo wiedzieliśmy, że sędzia lubi w takiej sytuacji gwizdnąć faul. Szkoda tylko, że nie widział dokładnie linii pola karnego. Choć karny dla Sandecji był słuszny. W przerwie zrobiliśmy pewne korekty i zaczęliśmy fajnie wyglądać. Szybko strzeliliśmy gola i uwierzyliśmy, że możemy ten mecz wygrać. Ale chwilę potem popełniliśmy kardynalne błędy, a jakościowi zawodnicy rywala to wykorzystali. Nie rozumiem naszego zachowania przy drugiej bramce, ani przy trzeciej. Tracąc takie bramki będziemy mieli wielki problem z utrzymaniem. Ten mecz to dla nas kubek zimnej wody. Po starciu z Kaliszem cieszyliśmy się z dobrego meczu, ale zdobyliśmy tylko punkt. Musimy wziąć się do roboty i punktować żeby pozostać w drugiej lidze. Jeśli będzie taka potrzeba to będziemy spędzać w klubie całe dnie. Bo jako drużyna – zawodnicy i sztab – robimy wszystko co w naszej mocy by zapewnić sobie utrzymanie. W środę gramy kolejny mecz i będzie to okazja do rehabilitacji. (B5)

Smutny wieczór w Puławach

EWINNER II LIGA Zupełnie inaczej miał wyglądać piątkowy wieczór w Puławach. Tamtejsza Wisła Grupa Azoty w meczu z Sandecją Nowy Sącz miała się wreszcie przełamać. Niestety, przegrała 1:3 i bardzo skomplikowała sobie kwestię utrzymania na poziomie centralnym

Bartosz Surman

Wisłacy przed piątkowym meczem zajmowali 15. miejsce w tabeli, a Sandecja zamykała stawkę. Dla tego dla obu ekip wynik spotkania mógł okazać się kluczowy w kontekście walki o utrzymanie. Wedle zapowiedzi trenera Mikołaja Raczyńskiego Wisła miała wyjść na boisko bojowo nastawiona. Niestety, puławianie od pierwszych minut wydawali się nieco sparaliżowani stawką spotkania.

Sandecja za to grała bardzo odważnie i dość szybko została za to wynagrodzona. W 21. minucie Przemysław Skałcki dopuścił się faulu we własnym polu karnym i sędzia wskazał na 11. metr. Do piłki podszedł Rafał Wolsztyński i pewnym strzałem pokonał Pawła Łakotę. Gospodarze po stracie bramki ruszyli do przodu. W 35. minucie piłkę do bramki Sandecji skierował Piotr Giel, ale był na dość wyraźnym spalonym i gol nie został uznany. Tym samym do przerwy o jednego gola lepsi byli goście.

W przerwie w szatni Dumy Powiśla musiały paść mocne słowa, bo puławianie od samego początku drugiej połowy mocno ruszyli do przodu. Na efekty nie trzeba było długo czekać. W 50. minucie po dobrym dośrodkowaniu z rzutu rżnego Krystiana Putona piłkę do bramki drużyny z Nowego Sącza skierował Giel. Kibice na stadionie w Puławach liczyli, że ich podopieczni pójną za ciosem. Jednak nic takiego się nie stało. Trzy minuty później dobre podanie otrzymał



Wisła Grupa Azoty Puławy przegrała bardzo ważny mecz z Sandecją Nowy Sącz
FOT. DANIEL KRAWCZYK/KS WISŁA PUŁAWY

Wolsztyński i mierzonym strzałem z 16. metra skierował piłkę do bramki Łakoty. Pięć minut później bramkarz Wisły niepewnie interweniował po strzale z rzutu wolnego, a z efektywną dobitką z przewrotki pospieszył Mateusz Bartków.

W ostatnich minutach miejscowi szukali bramki kontaktowej, głównie za sprawą prostych środków, ale bez skutku i w meczu o przysłowiowe „sześć” punktów lepsza okazała się drużyna z Nowego Sącza.

Kolejny mecz podopieczni trenera Mikołaja Raczyńskiego zagrają już 20. marca. W ramach zaległego spotkania 20. kolejki Wisła zmierzy się na wyjeź-

dzie ze Stalą Stalowa Wola. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 18.

Wisła Grupa Azoty Puławy – Sandecja Nowy Sącz 1:3 (0:1)

Bramki: Giel (50) – Wolsztyński (21-karny, 53), Bartków (58).

Wisła: Łakota – Flak (46 Pavlas), Wiech, Skałcki, Sewerys – Nojszewski (75 Kołtański), Nojszewski (61 Kumoch), Puton, Ponce Garcia (46 Bortniczuk), Klichowicz (80 Kargulewicz) – Giel.

Sandecja: Polacek – Nawotka, Kowalik, Bartków, Słaby, Bryła – Kamiński (78 Orzeł), Żołędź, Potoma (78 Kołbon), Gołębiowski (78 Kwietniewski) – Wolsztyński (78 Wilczyński).

Żółte kartki: Klichowicz, Sewerys, Wiech, Kargulewicz – Orzeł.

Sędziował: Karol Wójcik (Siedlce).

EWINNER II LIGA

Skra Częstochowa – Olimpia Grudziądz 0:0 • Wisła Puławy – Sandecja Nowy Sącz 1:3 (Piotr Giel 50 – Rafał Wolsztyński 21-karny, 53, Mateusz Bartków 58) • Pogoń Siedlce – Polonia Bytom 3:3 (Cezary Demianiuk 61-karny, Damian Nowak 71, 78 – Daniel Ściślak 6, Kamil Wojtyra 26, 3) • Zagłębie II Lubin – Lech II Poznań 1:1 (Arkadiusz Woźniak 53 – Norbert Paclawski 42-karny) • GKS Jastrzębie – Olimpia Elbląg 1:2 (Michał Bednarski 53-karny – Adam Żak 22-karny, Jakub Sangowski 58) • Radunia Stężyce – Kotwica Kołobrzeg 1:1 (Wojciech Łuczak 50-karny – Jonathan Junior 42) • Chojniczanka Chojnice – Stomil Olsztyn 1:0 (Hide Vitalucci 86) • Stal Stalowa Wola – KKS 1925 Kalisz zakończył się po zamknięciu wydania • ŁKS II Łódź – Hutnik Kraków dzisiaj.

1. Kotwica	24	42	46-32
2. Pogoń	24	41	41-33
3. Kalisz	23	40	37-22
4. Chojniczanka	24	37	32-29
5. Radunia	24	36	31-29
6. Stal	22	34	25-25
7. Zagłębie II	24	33	36-34
8. Hutnik	23	33	33-31
9. Olimpia E.	24	33	30-31
10. Lech II	24	33	29-36
11. ŁKS II	23	32	36-33
12. Skra	24	32	29-26
13. Polonia	24	30	31-34
14. Jastrzębie	24	27	27-33
15. Wisła	23	25	32-36
16. Stomil	24	24	21-32
17. Sandecja	24	24	26-37
18. Olimpia G.	24	22	24-33

20 marca: Stal – Wisła (zaległy) • **23-24 marca:** Pogoń – Olimpia E. • Skra – Chojniczanka • Olimpia G. – Radunia • Polonia Bytom – Wisła • Sandecja – ŁKS II • Hutnik – Stal Kalisz – Stomil • Kotwica Kołobrzeg – Zagłębie II przełożony na 9 kwietnia • Lech II Poznań – GKS Jastrzębie przełożony na 10 kwietnia.

Zostali sami giganci

PIŁKA NOŻNA W tym tygodniu poznaliśmy komplet ćwierćfinalistów rozgrywek Ligi Mistrzów, Ligi Europy i Ligi Konferencji. Już na tym etapie dojdzie do starć wielkich zespołów, które śmiało mogłyby zagrać ze sobą w finale

Zacznijmy od elitarnej Champions League. W tamtym tygodniu awans do ćwierćfinalistów wywalczyły: Real Madryt, Bayern Monachium, Manchester City i Paris Saint Germain. We wtorek i środę dołączyły do nich: FC Barcelona (3:1 z Napoli), Arsenal (wygrana po karnych z FC Porto), Borussia Dortmund (pokonała PSV Eindhoven) oraz Atletico Madryt (zwycięstwo po rzutach karnych nad Interem Mediolan).

W piątek odbyło się losowanie par ćwierćfinałowych. Warto pamiętać, że na tym etapie nie ma już rozstawień, a zespoły z tych sa-

mych krajów mogły wpaść na siebie. Nie dojdzie jednak do żadnego bratobójczego starcia. Najciekawiej zapowiadającą się batalią będzie dwumecz pomiędzy Realem Madryt, a zeszłorocznym zwycięzcą – Manchesterem City. O awans do najlepszej czwórki FC Barcelona Roberta Lewandowskiego powalczy z innym gigantem – Paris Saint Germain. Z kolei Arsenal powalczy z odradzającym się powoli Bayernem Monachium, a waleczne Atletico podejmie Borussię Dortmund.

Ciekawe mecze czekają nas także w Lidze Europy. Hitem tego szczebla na-

leży uznać starcie Milanu z Romą. Ciekawy powinien być także pojedynek Bajeru Leverkusen z West Hamem United. Problemów z awansem nie powinien mieć za to Liverpool, który trafił na Atalantę Bergamo. Z kolei w Lidze Konferencji wypada trzymać kciuki za Fenerbahce Stambuł Sebastiana Szymańskiego. Rywalem ekipy znad Bosforu będzie Olympiakos Pireus. (B5)

PARY ĆWIERĆFINAŁOWE LIGI MISTRZÓW

Arsenal Londyn – Bayern Monachium • Atletico Madryt – Borussia Dortmund • Real Madryt – Manchester City •

Paris Saint-Germain – FC Barcelona. Pierwsze mecze odbędą się 9-10 kwietnia, rewanże 16-17 kwietnia.

Pary półfinałowe: Atletico/Borussia – PSG/Barcelona • Arsenal/Bayern – Real/Man. City. **Gospodarz finału (1 czerwca, Wembley w Londynie):** wygrany pierwszego półfinału.

PARY ĆWIERĆFINAŁOWE LIGI EUROPY

AC Milan – AS Roma • Liverpool – Atalanta Bergamo • Bayer Leverkusen – West Ham • Benfica Lizbona – Olympique Marsylia. Pierwsze mecze odbędą się 11 kwietnia, rewanże 18 kwietnia.

Pary półfinałowe: Benfica/

Marsylia – Liverpool/Atalanta • Milan/Roma – Bayer/West Ham.

Finał odbędzie się 22 maja w Dublinie.

PARY ĆWIERĆFINAŁOWE LIGI KONFERENCJI

Club Brugge – PAOK Saloniki • Olympiakos Pireus – Fenerbahce Stambuł • Aston Villa – LOSC Lille • Viktoria Pilzno – Fiorentina. Pierwsze mecze odbędą się 11 kwietnia, rewanże 18 kwietnia.

Półfinałowe pary: Aston V./Lille – Olympiakos/Fenerbahce • Viktoria/Fiorentina – Club B./PAOK.

Finał zaplanowano na 29 maja w Atenach.

Lider za mocny

PIŁKARSKA III LIGA

Niewiele w starciu z liderem działali piłkarze Chełmianki. Drużyna Grzegorza Bonina przegrała 0:2, a Wieczysta Kraków od początku do końca miała kontrolę.

Od pierwszego gwizdka bardzo aktywny był przede wszystkim Michał Fidziukiewicz. Były napastnik Motoru Lublin w przeciągu kilkunastu minut oddał kilka strzałów w kierunku bramki Jakuba Grzywaczewskiego. Najlepszą okazję miał tuż po kwadransie gry, kiedy w sytuacji sam na sam nie zdołał umieścić piłki w siatce.

W 22 minucie popularny „Fidziu” wreszcie zrobił swoje, kiedy z około 10 metrów huknął pod poprzeczkę. Niedługo później było tak naprawdę po zawodach. Po rzucie rożnym w polu karnym gospodarzy został jeszcze Michał Pazdan. Tomasz Swędrowski dośrodkował w szesnastkę, Fidziukiewicz zgrał piłkę, a akcję celnym strzałem do siatki zamknął właśnie były „minister obrony narodowej”.

Biało-zieloni w pierwszej połowie nie mieli się specjalnie, czym pochwalić. W końcówce „szarpanął” Bartłomiej Korbecki, ale nic to gospodarzom nie dało. W drugiej połowie goście spuścili z tonu i pozwolili rywalom na więcej. Chełmianka nie była jednak w stanie na poważnie zagrozić bramce lidera tabeli. I ostatecznie drużyna Sławomira Peszki bez problemów zanotowała dziewiąte zwycięstwo z rzędu. A skoro swój mecz przegrała Avia Świdnik, to ekipa z Krakowa powiększyła przewagę nad wiceliderem do dziewięciu punktów. Jeżeli za tydzień wygra także mecz na szczycie, to jedną nogą będzie już w II lidze.

(LUKISZ)

Chełmianka Chełm – Wieczysta Kraków 0:2 (0:2)

Bramki: Fidziukiewicz (22), Pazdan (34).

Chełmianka: Grzywaczewski – Ofiara (90+2 Mazurek), Wiatrak, Stępień, Nowak (74 Marczuk), Ziomańczuk (46 Perduń), Bednara (74 Cris), Kobiakka, Korbecki, Mroczek, Karbownik (68 Knap).

Wieczysta: Letkiewicz – Favorov, Kasolik, Pazdan, Pietrzak, Torres (90 Mak), Góralski, Swędrowski, Trąbka (74 Łysiak), Kiedrowicz (60 Kot), Fidziukiewicz (90 Danielak).

Niespodzianka w Świdniku

PIŁKARSKA III LIGA Avia na wiosnę jeszcze nie „odpaliła”. W trzecim meczu w tym roku świdniczanie doznali drugiej porażki. Niespodziewanie, w sobotę ulegli Wisłocie Dębica 1:2. Swoje robi za to Wieczysta Kraków, która odskoczyła już żółto-niebieskim na dziewięć punktów. A za tydzień dojdzie do spotkania na szczycie

Łukasz Gładysiewicz

Od kilku sezonów to tradycja, że piłkarze Łukasza Mierzejewskiego potrzebują trochę czasu, żeby złapać formę. Wygląda na to, że teraz będzie podobnie. W sobotę już od 12 minuty gospodarze musieli gonić. Właśnie wtedy Bartosz Grasza otworzył wynik uderzeniem zza pola karnego. Kto wie, jak potoczyłby się mecz, gdyby w 34 minucie świetnej okazji nie zmarnował Szymon Rak. Wojciech Kalinowski w swoim stylu wygrał pojedynek jeden na jeden, wyłożył piłkę do kolegi, a ten z najbliższej odległości jakimś cudem zamiast do siatki huknął w poprzeczkę.

Nie udało się przed przerwą, ale szybko po zmianie stron Avia wreszcie wyrównała. Od początku drugiej części spotkania na murawie zameldował się Mateusz Stryjewski. I od razu dał próbkę swoich możliwości, bo pokonał bramkarza rywali po świetnym strzale z dystansu.

Było jeszcze sporo czasu, żeby przechylić szalę na swoją stronę. Żółto-niebiescy mieli przewagę i ciągle naciskali przeciwnika. Brakowało jednak kropli nad i.



Avia w trzecim meczu na wiosnę doznała drugiej porażki

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Im bliżej końca spotkania, tym bardziej świdniczanie ryzykowali. W 73 minucie na boisku zameldował się Adrian Paluchowski i niemal natychmiast powinien wpakować piłkę do bramki. Niestety, z pięciu metrów trafił w obrońcę.

W końcówce gol padł, ale niespodziewanie dla Wisłoki. Bartłomiej Kafel zdecydował się na wślizg w swoim polu karnym, aby wybić piłkę Łu-

kaszkowi Siedlikowi. Trafił w futbolówkę, ale i w nogi rywala, a sędzia podyktował jedenastkę dla gości. Odpowiedzialność wziął na siebie Mateusz Geniec. Gracz Wisłoki miał sporo szczęścia, bo po jego uderzeniu Tadeusz Grabowski miał piłkę na ręce, ale nie zdołał jej wybić. W efekcie trzy punkty pojechały do Dębicy.

– Liczyliśmy, że u siebie zdobędziemy trzy punkty. Ze

względem na pauzę, oglądałem ten mecz z trybun i uważam, że to był dobry występ. Stworzyliśmy sobie kilka dobrych sytuacji. Może w pierwszej połowie były lekkie problemy w grze bez piłki. Była jednak „setka” Szymka Raka i szkoda, że jej nie wykorzystaliśmy. Zmiany w przerwie na pewno ożywiły grę. Mieliśmy przewagę, ale nie udało się wykorzystać żadnej okazji. Zabrało też odpowiedzialności.

Mocno się już otworzyliśmy, w poszukiwaniu gola. Bartek Kafel trafił w piłkę, ale przez nogi. Szkoda, bo można było przerwać akcję wcześniej – mówi Łukasz Mierzejewski.

I dodaje, że zdaje sobie sprawę, że wyniki na wiosnę nie są takie, jak wszyscy oczekiwali. – Wiemy, że musimy wszystko wygrywać, jeżeli chcemy dogonić Wieczystą. Podjąłem się tego zadania i biorę odpowiedzialność za nasze wyniki, nie uciekam od tego. Musimy się szybko odbudować i zacząć punktować. Mamy dobre momenty, ale czegoś nam zawsze brakuje. W Krakowie na pewno nie będzie jednak żadnej bojaźni, podejmujemy rękawicę i powalczymy – zapewnia popularny „Mierzej”.

Avia Świdnik – Wisłoka Dębica 1:2 (0:1)

Bramki: Stryjewski (52) – Grasza (12), Geniec (90-z karnego).

Avia: Grabowski – Zagórski, Dobrzyński (46 Mykytyn), Machała, Rozmus, Szczygiel (57 Kafel), Galar (57 Zajac), Uliczny, Kalinowski (73 Paluchowski), Rak (46 Stryjewski), Maj.

Wisłoka: Kramarz – Geniec, Bogacz, Bednarz, Grasza, Siedlecki (62 Maik), Łanucha (90 Cabała), Iwanicki, Smoleń (62 Zawisłak), Bała (82 Siedlik), Kulon (62 Czernysz).

Dobry mecz, ale punktów brak

PIŁKARSKA III LIGA Nie można powiedzieć, że wyjazdowy mecz Świdniczanek z Wiślanami Jaśkowice był kompletnie nieudany. Owszem, drużyna Łukasza Gieresza przegrała 0:2, ale miała swoje momenty i na pewno nie rozegrała złego spotkania. Jak wiadomo, w piłce za styl punktów się jednak nie przyznaje

Wydawało się, że niemoc strzelecką „Świdni” szybko przełamał Michał Paluch, który głową skierował piłkę do bramki rywali. Sędzia uznał jednak, że napastnik odepchnął jednego z obrońców i gola nie było. Gospodarze głęboko odetchnęli, a w 24 minucie otworzyli wynik.

Klaudiusz Sypeń próbował wybić piłkę ze swojej szesnastki, ale odbił ją głową wprost pod nogi Grzegorza Marszałika. A ten długo się nie zastanawiał, tylko przy mierzył do siatki w okolice

„okienka”. Paweł Socha nie sięgnął futbolówki i szybko zrobiło się 1:0. W końcówce po trójkowej akcji przyjezdnych, w której uczestniczyli: Paluch, Mikołaj Nawrocki i Michał Zuber zabrakło kropli nad i. Do przerwy miejscowi utrzymali skromne prowadzenie, a po zmianie stron szybko były okazje, żeby poprawić rezultat. Socha nie dał się jednak zaskoczyć i wyszedł zwycięsko z dwóch pojedynków, z Błażem Radwankiem.

Zanim minął kwadrans drugiej odsłony szansę na wyrównanie miał Zuber, ale

jego próbę z ostrego kąta odbił golkiper Wiślan. Było sporo stałych fragmentów gry, groźnych wrzutek, ale brakowało wykończenia. W końcówce drużyna Łukasza Gieresza postawiła już wszystko na jedną kartę. Przy rzucie rożnym w pole karne rywali powędrował także Socha. Niestety, nie było wyrównania, a zamknięcie spotkania, bo po stracie Miłosza Kutyla piłkę do „pustaka” posłał Dominik Cholewa.

– Uważam, że mimo porażki zagraлиśmy naprawdę dobre spotkanie. I to na tle wymagającego przeciwnika.

Wiedzieliśmy, że to czołowy zespół w tej lidze, jeżeli chodzi o jakość. Jesteśmy bardzo źli, bo nie powinniśmy przegrać. Zespół mocno pracował, dobrze funkcjonował i miał swoje sytuacje. Taka jest piłka. My nie potrafiliśmy wykorzystać błędów rywali, a Wiślanie to zrobili z premedytacją. Chłopaki dali jednak z siebie wszystko, a teraz trzeba to tylko podtrzymać i wierzyć, że gole i punkty wreszcie przyjdą – mówi Łukasz Gieresz, opiekun „Świdni”.

W przyszłym tygodniu jego piłkarzy czekają dwa do-

mowe spotkania. Najpierw w środę zaległy mecz z Sieraką Tarnobrzeg (godz. 18), a w niedzielę z Garbarnią Kraków (14).

(LUKISZ)

Wiślanie Jaśkowice – Świdniczanek 2:0 (1:0)

Bramki: Marszałik (24), Cholewa (90+2).

Wiślanie: Ropek – Bociek, Lewiński, Jakli, Stachera, Dynarek, Krasuski (64 Ożóg), Rakowski (79 Gądek), Marszałik (64 Wiśniewski), Seweryn (83 Cholewa), Radwanek (64 Adisa).

Świdniczanek: Socha – Bartoszek, Ptasiński, Kozlik, Sypeń (46 Czulowski), Szymala (78 Kutyla), Futa, Nawrocki (46 Kukulski), Morenkov (74 Koper), Zuber, Paluch (46 Kotowicz).

Marzyli o takim początku wiosny

PIŁKARSKA III LIGA Po rundzie jesiennej sytuacja Orląt Spomlek była beznadziejna. Trzy mecze na wiosnę i wszystko wygląda zupełnie inaczej. Drużyna z Radzyna Podlaskiego pokonała w sobotę w meczu o sześć punktów Sokoła Sieniawa 1:0. Dzięki temu w tabeli jest czwarta od końca

Łukasz Gładysiewicz

W pierwszej połowie dwa zespoły ze strefy spadkowej grały bardzo ostrożnie. Sytuacji w zasadzie nie było, jedynie kilka stałych fragmentów gry. Dlatego 0:0 po 45 minutach nikogo nie mogło dziwić. Po przerwie na boisku działo się już ciut więcej, zwłaszcza pod bramką gości.

Po kwadransie Tomasz Mamis sprawdził czujność bramkarza rywali, a ten mimo problemów nie dał się zaskoczyć. Później na pomoc golkeeperowi przychodzili: sędziowie i poprzeczka. Najpierw Mamis dograł do Juniora Radzińskiego, a ten wpakował piłkę do siatki głową. Problem w tym, że chorągiewka poszła w górę i z powodu pozycji spalonej gol nie został uznany.

Gospodarze wcale nie zalamali się takim obrotem sprawy i dalej szukali zwycięskiej bramki. Blisko był Mamis, który przymierzył w poprzeczkę. Niedługo później w ślady kolegi poszedł



Orlęta świetnie zaczęły rundę rewanżową

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

Jakub Szuta. Bramka wisiała w powietrzu i w końcu biało-zieloni dopięli swego. W 81 minucie ponownie z dobrej strony pokazał się Mamis. Jeden z zimowych nabytków Orląt przedarł się lewym skrzydłem, zagrał wzdłuż

pola karnego, a pechowo futbolówkę odbił jeden z obrońców. Na dalszym słupku dopadł do niej Mateusz Chyła i wślizgiem wpakował do siatki, a przy okazji zapewnił ekipie z Radzyna Podlaskiego trzy punkty. Trzeba jednak

dodać, że rywale z Sieniawy mogli szybko wyrównać. To szczęścia zabrakło im centymetrów, bo piłka zamiast w bramce również wylądowała na poprzeczce.

– Marzyliśmy o takim początku rundy. Przygotowa-

liśmy się na trudne mecze, wiadomo, że w tej lidze potrzeba też szczęścia, ale my przy okazji meczu z Sokołem temu szczęściu pomogliśmy. Mogliśmy też mecz zamknąć wcześniej. Były dwie poprzeczki, bramka ze spalonego, ale nie potrafiliśmy zdobyć gola. Długo utrzymywał się remis i na pewno było nerwowo. Po tym, jak strzeliliśmy wreszcie na 1:0 przeciwnik też miał dogodną okazję. To my jednak wygraliśmy, a te trzy punkty na pewno przedłużają nasze szanse i marzenia, żeby się utrzymać – mówi trener Ziomańczuk.

Orlęta Spomlek Radzyna Podlaskiego – Sokół Sieniawa 1:0 (0:0)

Bramka: Chyła (81).

Orlęta: Bartnik – Cassio, Chyła, Duchnowski, Kot (63 Szymala), Szuta, Koszel (55 Mamis), Zmorzyński, Radziński (83 Obroślak), Pawluczuk (46 Rycaj), Szczypek.

Sokół: Wierchowski – Skąła, Fedan, Kaczor, Czajkowski, Więckowski, Janik (63 Martinez), Stankiewicz (46 Kielbasa), Wróblewski (63 Jeż), Kwaczeliszwili, Mróz (86 Ptasznik).

Pozostałe wyniki i tabela: Podlasie Biała Podlaska – KSZO 1:0 • KS Wiązowni-

ca – Unia Tarnów 2:2 • Avia Świdnik – Wisłoka Dębica 1:2 • Chelmsianka – Wieczysta Kraków 0:2 • Garbarnia Kraków – Podhale Nowy Targ 0:3 • Wiślanie Jaśkowice – Świdniczanka 2:0 • Karpaty Krosno – Siarka Tarnobrzeg 0:0 • Star Starachowice – Czarni Polaniec 4:0.

1. Wieczysta	21	50	61-21
2. Avia	21	41	44-24
3. Siarka	20	37	34-16
4. Podlasie	21	37	33-16
5. Star	21	37	34-18
6. KSZO	21	36	34-24
7. Chelmsianka	21	35	39-36
8. Wiślanie	21	32	35-25
9. Unia	21	29	34-36
10. Garbarnia	21	26	30-38
11. Czarni	21	25	35-38
12. Świdniczanka	20	25	27-32
13. Wiązownica	21	24	32-51
14. Wisłoka	21	22	23-37
15. Orlęta	21	18	22-36
16. Podhale	21	17	21-31
17. Sokół	21	17	24-54
18. Karpaty	21	13	14-43

23-24 marca: Sokół – Star • Czarni – Karpaty • Siarka – Wiślanie • Świdniczanka – Garbarnia • Podhale – Chelmsianka • Wieczysta – Avia • Wisłoka – KS Wiązownica • Unia – Podlasie • KSZO – Orlęta.

Niepotrzebna nerwówka

PIŁKARSKA III LIGA Wieczysta Kraków, Orlęta Spomlek i Podlasie. To trzy najlepsze drużyny w grupie czwartej po trzech kolejkach rundy wiosennej. Białczanie w sobotę pokonali u siebie KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:0

O pierwszego gwizdka tempo meczu było wysokie. Niestety, brakowało groźnych śpieć pod obiema bramkami. Zarówno gospodarze, jak i goście oddali parę strzałów, ale nie były to stuprocentowe sytuacje. Najlepszą szansę przed przerwą miały „Kszoki”, a konkretnie Michał Nawrot. Jego strzał obronił jednak Piotr Misztal i po 45 minutach było 0:0.

W drugiej połowie biało-zieloni byli zdecydowanie groźniejsi. Zanim minął kwadrans objęli prowadzenie. Po rzucie różnym piłka trafiła przed pole karne do Jakuba Kobylińskiego. Ten zdecydował się na strzał po dalszym słupku i przymierzył idealnie. Dosłownie po chwili 19-latek powinien mieć na koncie dublet. Po akcji Mateusza Wyjadłowskiego znalazł się w wydawałoby się łatwiejszej sytuacji, ale tym razem z kilku metrów spudłował do pustej bramki.

W kolejnych fragmentach drugiego gola dla Podla-

sia powinien zdobyć Damian Lepiarz. Tym razem z dobrej strony pokazał się Ezana Kahsay, który zadebiutował w barwach klubu z Białej Podlaskiej. „Izi” atakował skrzydłem i dobrze dośrodkował do Lepiarza, ale ten drugi „główkował” w sam środek bramki i bramkarz rywali zdołał odbić piłkę. Na koniec spróbował jeszcze Wyjadłowski jednak także bez powodzenia. Były gracz Motoru Lublin w samej końcówce obejrzał jeszcze drugie „żółtko” i miejscowi musieli bronić korzystnego wyniku w dziesiątkę. Mimo niepotrzebnych nerwów dopięli jednak swego.

– To był jeden z najlepszych meczów w tym sezonie, chyba także biorąc pod uwagę poprzednie rozgrywki. Intensywność była bardzo wysoka, właśnie takiej wymagamy. Praktycznie przez całe spotkanie graliśmy wysokim pressingiem i nie pozwoliliśmy rywalom na zbyt wiele. Szczerze mó-

wić powinniśmy te zawody rozstrzygnąć znacznie wcześniej. Mieliliśmy dobre sytuacje i można był zaoszczędzić sobie nerwów. KSZO tak naprawdę, jeszcze przy stanie 0:0 miało jedną, dużą sytuację. My wypracowaliśmy sobie cztery-pięć. Szkoda, że nie padła druga bramka, ale liczą się kolejne trzy punkty – mówi Artur Renkowski, trener gospodarzy.

(LUKISZ)

Podlasie Biała Podlaska – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:0 (0:0)

Bramka: Kobyliński (57).

Podlasie: Misztal – Krawczyk, Podstolak, Kapuściński, Pigiel, Salak (64 Pacek), Orzechowski, Kamiński (50 Andrzejuk) Wyjadłowski, Kobyliński (64 Kahsay), Lepiarz (83 Kosieradzki).

KSZO: Klon – Domagała (66 Kramarz), Jarzyna, Meżyk, Brągiel, Senko (67 Lis), Orlik (67 Ł. Mazurek I), Zimnicki (78 Lipka), Tymoshenko, Nawrot, Pisarek (78 Ł. Mazurek II).

Żółte karki: Krawczyk, Wyjadłowski – Meżyk.

Czerwona kartka: Wyjadłowski (Podlasie, 90 min, za drugą żółtą).

30 sekund drugiej połowy i po meczu

HUMMEL IV LIGA Jeden z faworytów do awansu – Lewart Lubartów udanie rozpoczął rundę wiosenną. Drużyna Grzegorza Białka po kwadransie prowadziła w Bychawie 2:0. Zwycięstwo przypieczętowała... 30 sekund po przerwie, kiedy zdobyła trzeciego gola. Ostatecznie goście pokonali Granit 4:1

Przyjezdni zarówno pierwszą, jak i drugą połowę rozpoczęli od mocnego uderzenia. W drugiej minucie spotkania po stałym fragmencie gry i wrzutce Bartłomieja Wolskiego wynik otworzył Mateusz Kompanicki. Po kwadransie drugi cios rywalem zadał Paweł Myśliwiecki, który świetnie przymierzył w „okienko” zza pola karnego. Do przerwy zostało 0:2, a szybko po zmianie stron było już po zawodach. Pierwsza akcja ofensywna Lewartu od razu zakończyła się trzecią bramką, a wystarczyło około 30 sekund gry w drugiej części meczu. Szybki odbiór, „wywrotka” obrońcy i z drugiej linii w pole karne wpadł Kompanicki, który po chwili „położył” bramkarza i bez najmniejszych problemów posłał futbolówkę do „pustaka”. Po godzinie gry ekipa z Lubartowa miała już w zapasie cztery gole. Znowu prosty błąd gospodarzy słono ich kosztował. Tym razem bramkarz Granitu próbował wyjść do piłki, ale źle obliczył tor jej lotu. Kiedy chciał

wrócić do bramki, to się poślizgnął. A z prezentu skorzystał Krystian Żelisko, który zza szesnastki też strzelił do „pustaka”. W końcówce honorowe trafienie dla Granitu zaliczył Daniel Juchna.

– Prawdę mówiąc powinniśmy ten mecz zamknąć już w pierwszej połowie. Zdobyliśmy dwie bramki, ale spokojnie mogliśmy jeszcze ze dwie. Była poprzeczka, Paweł Myśliwiecki był sam na sam z bramkarzem. Nie udało się przed przerwą, a tuż po zmianie stron zaliczyliśmy to trzecie trafienie, które już definitywnie zamknęło spotkanie. Trzeba przyznać, że szybko strzeliliśmy i mieliśmy ten mecz całkowicie pod kontrolą, od początku do samego końca – mówi Grzegorz Białek, trener Lewartu. Mniej zadowolony z postawy swojej drużyny był oczywiście Rafał Dudkiewicz. – Trudno myśleć o korzystnym wyniku, kiedy od razu dostaje się bramkę. Ogólnie trzy gole padły po naszych indywidualnych

błędach. W przerwie, przy wyniku 0:2 motywowaliśmy się, że chcemy jeszcze powalczyć, a od razu, pierwsza sytuacja w naszym polu karnym kończy się błędem i jest 0:3. W tym momencie było po zawodach. Dla mnie Lubartów jest faworytem do awansu. I nie mówię tego tylko dlatego, że z nami wygrali. To jest po prostu drużyna, która w ofensywie jest bardzo mocna, moim zdaniem najmocniejsza – wyjaśnia trener Granitu. (LUKISZ)

Granit Bychawa – Lewart Lubartów 1:4 (0:2)

Bramki: Juchna (85) – Kompanicki (2, 46), Myśliwiecki (15), Żelisko (60).

Granit: Toruń – Woch (65 Łappo), Szczawiński (46 Iwaniak), Mazur (85 Prus), Piwnicki, Gierowski (80 S. Sprawka), Struk, Brzozowski (65 Filozof), Juchna, K. Sprawka (80 Korba), Chwedoruk.

Lewart: Podleśny – Plesz (68 Majewski), Niewęglowski, Gede, Wdowicz, Kompanicki, Wójcik (62 Aftyka), Wolski (82 Sulowski), Najda (76 Pęksa), Myśliwiecki (76 Zieliński), Żelisko.

W drodze do celu

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Wiosenne zmagania zainaugurowano na sztucznym boisku w Poniatowej, gdzie w zaległym spotkaniu Unia Bełżyce przegrała z Sokołem Konopnica

Spotkanie było szczególnie istotne dla przyjezdnych, którzy w zimie mocno przemeblowali skład. Tomasz Prasnał stracił trzech zawodników z pierwszej jedenastki. Michał Młynarczyk oraz Patryk Przebirowski postanowili zasilić Frassati Fajslawice. Ta decyzja jest o tyle ciekawa, że klub z Fajslawic to przecież drużyna walcząca o byt w chełmskiej klasie okręgowej. Młynarczyk natomiast był wyróżniającą się postacią w lubelskiej klasie okręgowej i wydawało się, że będzie szukał pracy w wyższej lidze.

Konopnicę opuścił także Mateusz Bednarski. On przeniósł się na Mazowsze z powodów zawodowych. Na ich miejsce udało się jednak ściągnąć kilku ciekawych piłkarzy. Najważniejszym jest Jakub Kawalec, który do tej pory występował w IV-ligowym Granie Bychawa. Ciekawą postacią jest także 18-letni Serhii Riazantsev, który do tej pory grał w Unii Hrubieszów. Warto także odnotować powroty Daniela Lisa oraz Tomasza Sekreckiego.

Te ruchy transferowe mają pomóc Sokółowi zrealizować w rundzie wiosennej swój podstawowy cel, jakim jest utrzymanie. Pierwszy krok został wykonany w niedzielę. Piłkarze trenera Prasnała odnieśli pewne zwycięstwo. W pierwszej połowie goście mieli lekką przewagę, którą udokumentował golem Denisa Braslavetsa. Ukrainiec popisał się pięknym uderzeniem z 25 m, po którym bramkarz rywali mógł tylko odprowadzić piłkę wzrokiem. Drugi gol padł po przerwie, a zdobył go Jarosław Wójcik. Doświadczył go Sokoł, wykorzystając rzut karny poddyktowany za faul bramkarza na Kacprze Piskorskim. (kk)

Unia Bełżyce – Sokół Konopnica 0:2 (0:1)

Bramki: Braslavets (30), J. Wójcik (50 z karnego).

Unia: Ciesielczuk – Kwiatkowski (60 Bartoszcze), Suski, Tatar (46 Kępka), Dajos, Żyszkiewicz, Kołodziejczyk, Nieradko (80 Sułek), Parada, Pomorski, Kowalewski (60 Wójcik).

Sokół: Styżek – Puhaiev, Sowiński, P. Wójcik, Lis, Uściłowski, J. Wójcik, Gano, Braslavets, Piskorski (85 K. Wójcik), Kawalec (85 Jęczyński).

Sypnęło niespodziankami

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA W niedzielę zespoły nadrabiały zaległości z rundy jesiennej

Bardzo cenny punkt wywalczyła Victoria Parczew. Drużynę po Robertcie Różańskim przejął Artur Moczulski. – Moim zadaniem będzie zbudowanie drużyny na nowy sezon w lidze okręgowej – mówi nowy opiekun Victorii Artur Moczulski.

Mecz Victorii z Podlasiem II Biała Podlaska miał być rozegrany w ramach piątej kolejki, 3 września. Kłopoty z boiskiem sprawiły, że został przełożony na listopad. Ostatecznie zespoły spotkały się dopiero w niedzielę 17 marca. Spotkanie zakończyło się podziałem punktów (1:1). – W ciemno wzięlibyśmy 0:3, 0:4, a tutaj przyjemna niespodzianka. Po zakończeniu meczu czujemy niedosyt. Szczególnie w drugiej połowie mieliśmy kilka klarownych sytuacji, których nie wykorzystaliśmy. W perspektywie całego sezonu doceniamy zdobyty punkt – ocenia Moczulski. – Był to mecz niewykorzystanych sytuacji z naszej strony. Bramkę również straciliśmy w kuriozalny sposób. Z naszej perspektywy gol na 1:1 nie powinien zostać uznany – mówi Grzegorz Adamski, trener Podlasia II.

Victoria Parczew – Podlasie II Biała Podlaska 1:1 (1:1)

Bramki: Jemioł (21) – Hawryluk (10).

Victoria: W. Lewczuk – Krzewski, Osiełeniec (55 Waszkiewicz), Pietruszewski (75



W zaległym meczu rundy jesiennej Victoria Parczew zremisowała z Podlasiem II Biała Podlaska 1:1

FOT. PATRYK SKOWRONEK / VICTORIA PARCZEW

Tokarzewski), Chomiuk, Dębowczyk (50 Gryciuk), Waniowski, Ł. Moczulski (85 Panasiuk), Niziołek, Jemioł, Skraburski.

Podlasie II: Dejneka – Sawczuk (75 Gryciuk), P. Chazan, Matejuk, M. Chazan, Karpiszek, Misiejuk, Stalewski, Sz. Lewczuk (70 Sikora), Bartnikowski (78 Buraczewski), Hawryluk.

Spotkanie Orła Czemierniki z rezerwami Orłąt Radzyń Podlaski zaplanowane było na 29 października w ramach 13. kolejki. Zły stan boiska sprawił, że jeszcze dwukrotnie mecz był przekładany

jesienią. Został rozegrany dopiero 17 marca.

Śmiało można stwierdzić, że zakończył się niespodzianką. W takich kategoriach należy rozpatrywać wygraną gospodarzy 2:0. Miejscowi bronili się przed spadkiem, po pierwszej rundzie zajmowali przedostatnie miejsce z dorobkiem sześciu punktów. Orłęta II Radzyń Podlaski to obecnie trzecia ekipa rozgrywek. – Spodziewałem się dobrego meczu z naszej

strony. Brawa dla zawodników za walkę, organizację gry i szybki atak. Nawet przy 2:0 mieliśmy kolejne sytuacje bramkowe – mówi zadowolony trener Orła Konrad Łabęcki. – Wynik jest swego rodzaju niespodzianką. Warto jednak pokreślić, że w drugiej rundzie już nie będziemy tak mocni, odeszło kilku zawodników. Chcemy dawać szansę gry naszej młodzieży – mówi Edmund Koperwas, trener Orłąt II. (GROM)

Orzeł Czemierniki – Orłęta II Radzyń Podlaski 2:0 (1:0)

Bramki: Fijałek (24), Kaliński z karnego (55).

Orzeł: Nowacki – Fijałek, Waniowski (82 Kołtuniewicz), Kaliński, Orzechowski, Baryla, Cholewa, Niewęglowski (73 Konrad Dobosz), K. Krzeczowski (73 G. Krzeczowski), Kula (62 Mańko), Łoziński.

Orłęta II: Węgrzyn – Koprianiuk (75 Sierpień), Korolczuk, Grochowski, Golec (65 Kałuski), Bujak (46 Obroślak), Wrona, Aleksandrowicz (80 Paszkowski), Mitura (55 Białek), Wołek, Wardziak (85 Ładny).

Bracia powalczą o ligę

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Do wznowienia rozgrywek został tydzień. Drużyny dokonują ostatecznych szlifów przed powrotem do gry o punkty

Kłós Gmina Chełm rozegrał mecz kontrolny z występującym w chełmskiej klasie A zespołem Vitrum Wola Uhruska. Rywal zajmuje pierwsze miejsce w swojej lidze. Z kolei Kłós to druga ekipa chełmskiej klasy okręgowej. W drużynie prowadzonej przez Tomasza Hawryluka wystąpił Łukasz Wójcicki. Zawodnik zasilil kadrę wicemistrza rundy jesiennej z Orła Srebrzyszcze. Nowy nabytek to środkowy pomocnik, grający defensywnie jak też ofensywnie. Prywatnie jest bratem występującego już w drużynie z Chełma, Pawła. – Łukasz jest wychowaniem naszego klubu. Tak się składa, że to ja go trenowałem w czasach trampkarza. Od nas odszedł do Brata Siennica Nadolna. Był czas,



Kłós Gmina Chełm szlifuje formę przed wznowieniem rozgrywek

FOT. KŁÓS GMINA CHEŁM

że nigdzie nie grał, ostatnio występował w zespole ze Srebrzyszcza – tłumaczy Tomasz Hawryluk, trener Kłosa Gmina Chełm

W zimowym okresie przygotowawczym z Kłosa nikt

nie ubył. Nowym nabytkiem jest jedynie Łukasz Wójcicki. – Ogólnie jestem zadowolony z okresu przygotowawczego. Największy problem mieliśmy z frekwencją na treningach. W zespole mam piłka-

rzy, którzy pracują w straży granicznej. Są również trenerzy grup młodzieżowych. Często trudno było tak zaplanować zajęcia aby ich godzina pasowała wszystkim. Sparingi też oceniam pozytywnie. Poza dwoma na początku, w kolejnych już było w porządku. Gra wyglądała nieźle, wyniki też nie były najgorsze – ocenia chełmski szkoleniowiec.

Kłós Gmina Chełm po pierwszej rundzie zajmuje wysokie drugie miejsce w tabeli. Mistrzem jesieni jest Sparta Rejowiec Fabryczny, do której podopieczni trenera Hawryluka tracą zaledwie punkt. Kłós to spadkowiec z IV ligi z 2022 roku, Sparta sprzed roku. – Jesteśmy przygotowani na walkę od początku do końca sezonu. W każdym meczu będziemy

bić się o zwycięstwo. Jeśli pod względem sportowym osiągniemy wynik, który da nam końcowe zwycięstwo w lidze, będziemy bardzo zadowoleni. W przypadku zajęcia pierwszego miejsca na koniec sezonu podejmiemy wyzwanie gry w IV lidze – zapowiada trener Hawryluk.

Pierwszy mecz rundy rewanżowej Kłós Gmina Chełm rozegra w niedzielę 24 marca z Granicą Dorohusk. (GROM)

Vitrum Wola Uhruska – Kłós Gmina Chełm 1:9

Bramki dla Kłosa: Grzegorz Świdorski (trzy), Emil Poznański (dwie), Damian Kuśmier, Paweł Wójcicki (dwie), Paweł Mazur.

Kłós Gmina Chełm: Wojtlik – Wyrostek, Pozański, Flis, Siatka, K. Rak, J. Rak, Żwirbla, P. Wójcicki, Świdorski, Gierczak. **Grali również:** Pawlak, Kuśmier, Mazur, Ł. Wójcicki, Trubacz, Czarnecki, Dyński.

ZDANIEM TRENERÓW

Łukasz Giza (KS Cisowianka Drzewce)

– Uważam, że zostaliśmy w tym meczu skrzywdzeni. Trzeba przyznać, że Lublinianka najpierw mogła zamknąć spotkanie, bo miała bardzo dobre sytuacje, żeby trafić na 2:0, a nawet 3:0. Kiedy jednak wyrównaliśmy, to przejęliśmy inicjatywę. Przed startem rundy mieliśmy szkolenie z sędziami, nam się wszystko wyjaśnia, tłumaczy, jak mamy się zachowywać i czego nie robić, a sędziowie i tak swoje. Szkoda tego wszystkiego. Nie graliśmy najlepszego meczu, bo taka jest prawda. Z drugiej strony jestem jednak zadowolony z drużyny, z tego jak potrafiliśmy się podnieść w trudnej sytuacji. Remis bym zaakceptował, ale wszyscy widzieli tego karnego, wszyscy poza sędzią. Rozmawialiśmy po meczu, także z obserwatorem i wszyscy zgadzali się, że karny był ewidentny. Zresztą, jedenastka dla Lublinianki też. Czerwona kartka Kacpra Korycińskiego? Zarzeka się, że pierwszy trafił w piłkę, dlatego ta sytuacja też była kontrowersyjna. Szkoda też oczywiście kontuzji Karola Kality, który narzekał na mięsień dwugłowy już przed meczem. Chciał spróbować, ale nie dał rady. Wiadomo, że bez niego gramy trochę inaczej.

Marcin Zajac (Lublinianka)

– Wydaje mi się, że z przebiegu spotkania zasłużyliśmy na te trzy punkty. Najlepiej świadczy o tym ilość sytuacji, bo wypracowaliśmy sobie ich sporo. Wiadomo, że tabela po rundzie jesiennej nie wyglądała najlepiej. Każdy mecz i każde zwycięstwo będą dla nas niezwykle ważne. Te trzy punkty są bardzo istotne. W przerwie się uspokajaliśmy, bo czuliśmy, że gramy dobrze. Między 50, a 60 minutą było kilka sytuacji i można było nawet zamknąć to spotkanie, zabrakło tego drugiego gola. Cieszy też, że chłopaki dążyli do wygranej do ostatniej sekundy meczu. Dostaliśmy za to nagrodę w postaci rzutu karnego. Ostatnio mieliśmy z jedenastkami problemy, a to był czwarty w czwartym spotkaniu, licząc sparingi. Na szczęście się udało. Przemek Kanarek pokazał, że ma przysłowie „jaja” i dał nam zwycięstwo. Przemek był wyznaczony, jako ten najbardziej doświadczony zawodnik.

(LUKISZ)

Wygrana w ostatnich sekundach

HUMMEL IV LIGA Inauguracja rundy wiosennej na Wieniawie na pewno dostarczyła kibicom sporej dawki emocji. Na jesieni KS Cisowianka Drzewce doznała tylko jednej porażki. A od soboty ma już na koncie dwie, bo Lublinianka rzutem na taśmę jednak wydarła rywalom trzy punkty

Łukasz Gładysiewicz

Inicjatywa była po stronie gospodarzy, ale na 0-1 w 36 minucie powinien strzelić Jakub Cielebąk, który jakimś cudem z bliska nie trafił w bramkę. W końcówce dobrą szansę zmarnował jeszcze Krystian Kobus. W końcówce świetne centry Huberta Giletycza na gole mogli zamienić: Jarosław Milcz i Piotr Pacek, ale zostało 0:0.

Po przerwie ekipa z Wieniawy ruszyła do natarcia. Kwadrans między 50, a 65 minutą był bardzo bogaty w sytuacje. Dwa razy próbował Milcz, ale bez powodzenia. Szansę na rehabilitację miał też Cielebąk. W 56 minucie głośne „jest” wreszcie mogli wykrzyknąć kibice Lublinianki. Giletycz po raz kolejny posłał dobrą centrę w szesnastkę. „Pusty przelot” zaliczył Długosz, a akcję idealnie zamknął Maciej Skrzypek.

Bramka dodała gospodarzom skrzydeł i w kolejnych minutach powinno być po meczu. Najlepszą okazję zmarnował Milcz, którego uderzenie tuż sprzed bramki wybił jeden z obrońców. Goście wreszcie zaczęli się jednak budzić i Mateusz Wójcicki musiał się mocno postarać, żeby odbić „główkę” Michała Rucińskiego. Golkipier w 73 minucie mógł zachować się lepiej. Po dośrodkowaniu



Lublinianka w doliczonym czasie gry wyrwała rywalom trzy punkty

FOT. WOJTEK SZUBARTOWSKI

z rzutu różnego odbił tylko futbolówkę i to wprost na głowę Adriana Dudkowskiego, który doprowadził do remisu.

Wyrównująca bramka całkowicie zmieniła obraz

gry. To drużyna Łukasza Giza przejęła inicjatywę. I mogła nawet przechylić szalę na swoją stronę. Nie brakowało też kontrowersji. W 80 minucie najpierw Maciej Misiurek urato-

wał skórę Wójcickiemu, bo odbił strzał Kobusa. Po chwili wydawało się, że bramkarz sprokurował rzut karny. Przyjezdni mocno protestowali, ale arbiter nie dopatrzył się przewinienia. 180 sekund później Kobus wpakował piłkę do siatki, ale gol nie został uznany, z powodu spalonego.

W 94 minucie Kacper Kopyciński wyleciał z boiska po ostrym ataku na Skrzypka, a po chwili karnego wywalczył Patryk Knapp, który odważnie dryblował w polu karnym. Odpowiedzialność wziął na siebie najbardziej doświadczony – Przemysław Kanarek. Szczęście wyraźnie sprzyjało gospodarzom, bo obrońca przymierzył w słupek, ale piłka trafiła w plecy Długosza i wylądowała w siatce.

Lublinianka Lublin – KS Cisowianka Drzewce 2:1 (0:0)

Bramki: Skrzypek (53), Długosz (90+5-samobójcza) – Dudkowski (73).

Lublinianka: Wójcicki – Misiurek, Kanarek, Zbiak, Giletycz, Duda, Poleszak (81 Knapp), Skrzypek, Skrzycki (72 Szymek), Milcz (90 J. Wadowski), Pacek (76 Neckar).

Cisowianka: Długosz – Figiel, Antoniak, Kopyciński, Lalak (68 Pięta), Wankiewicz (71 Konc), Zdunek, Cielebąk, Kobus (90 Pacocha), Szczotka (58 Dudkowski), Kalita (19 Ruciński).

Czerwona kartka: Kopyciński (Cisowianka, 90+4, za faul).

Sędziował: Michał Siarka (Chełm).

HUMMEL IV LIGA

Start Krasnystaw – Kryształ Werbkowice 2:1 (Strug 59, Więczkowski 65 – Welman 18) • Lublinianka Lublin – KS Cisowianka Drzewce 2:1 (Skrzypek 53, Długosz 90+5-samobójcza – Dudkowski 73) • Janowianka Janów Lubelski – Ogniwo Wierzbica 5:0 (Birut 30, Perin 34-z karnego, 86, A. Pawełkiewicz 53, Mistrzyk 74) • Łada 1945 Biłgoraj – Tomasovia Tomaszów Lubelski 1:3 (Goncharevich 11 – Żerucha 1, Szuta 37, Piatnoczka 63) • Grom Kąkolwnica – Stal Kraśnik 0:1 (Bednarczyk 79) • Granit Bychawa – Lewart Lubartów 1:4 (Juchna 85 – Kompanicki 2, 46, Myśliwiecki 15, Żelisko 60) • Opolanin Opole Lubelskie – Motor II Lublin 8:1 (Drzazga 27, Kherouf 31, 89, Izdebski 38, Sobstyl 45+2, Czapla 52, Figura 76, 85 – Ivanenko 23) • Górnik II Łęczna – Stal Poniatowa 2:0 (Błaziak, Wachowicz) • Huragan Międzyrzec Podlaski – Gryf Gmina Zamość 3:0 (Krzewski 21, Tonin 32, Radiszewski 52).

1. Janowianka	18	43	53-14
2. Stal K.	18	43	52-20
3. Lewart	18	42	40-14
4. Cisowianka	18	38	41-20
5. Start	18	38	34-22
6. Tomasovia	18	32	36-21
7. Łada	18	31	34-27
8. Opolanin	18	26	44-39
9. Gryf	18	22	26-25
10. Górnik II	18	22	26-28
11. Kryształ	18	22	23-35
12. Motor II	18	22	27-39
13. Huragan	18	17	23-33
14. Stal P.	18	16	19-32
15. Lublinianka	18	15	17-29
16. Ogniwo	18	14	19-43
17. Granit	18	10	16-46
18. Grom	18	7	13-56

23-24 marca: Huragan – Górnik II • Gryf – Opolanin • Motor II – Granit • Lewart – Grom • Stal Kraśnik – Łada • Tomasovia – Janowianka • Ogniwo – Lublinianka • Cisowianka – Start • Kryształ – Stal Poniatowa.

Lider na piątkę z plusem

HUMMEL IV LIGA Pewne zwycięstwo Janowianki w pierwszym meczu ligowym rundy wiosennej. Drużyna Ireneusza Zarczuka bez problemów ograła u siebie Ogniwo Wierzbica 5:0

Skazywani na pożarcie goście utrzymywali bezbramkowy remis prawie przez dwa kwadransy. Prawie, bo kiedy mijali drugi, to lider tabeli rozwiązał worek z bramkami. Janusz Birut przejął wówczas piłkę na środku boiska. Podbił ją sobie nogą, poprawił jeszcze kolanem, a następnie oddał świetny strzał z ponad 20 metrów. I od tej pory gospodarzom grało się już zdecydowanie łatwiej. Tym bardziej, że chwilę później jeden z obrońców Ogniwa zagrał ręką w swojej szesnaście. Sędzia od razu wskazał na „wapno”, a z 11 metrów nie pomylił się Jurij Perin. Trzeba przyznać, że ekipa z Wierzb-

icy mogła jeszcze powalczyć. Szybko po wznowieniu gry w doskonałej sytuacji znalazł się Konrad Klimowicz, który stanął oko w oko z Janem Sobczukiem, ale ten pojedynek przegrał. Goście zmarnowali swoją okazję, a kilka chwil później słono za to zapłacili. Już w 53 minucie Janowianka wymieniła kilka podań od linii obrony, a ostatecznie piłkę na prawym skrzydle dostał Adam Pawełkiewicz. Minął jednego rywala, wpadł w szesnastkę i świetnym uderzeniem z narożnika pola karnego podwyższył na 3:0. Kwadrans przed końcowym gwizdkiem na boisku zameldował się Daniel Eze. Wystarczyło

kilkadziesiąt sekund, a już Nigeryczyk miał swój udział przy kolejnym голу. Pognał prawym skrzydłem, oddał futbolówkę do Michała Mistrzyka, a ten drugi miał sporo miejsca, więc spokojnie, z około 16 metrów przymierzył do siatki. W 86 minucie miejscowi przeprowadzili kapitalną akcję od swojej bramki do bramki rywali. Gospodarze wymieniali podania po ziemi, także na jeden kontakt, a na koniec w szesnastkę wpadł Perin i uderzył w krótki róg. Przy okazji doświadczony snajper zaliczył swoje... 21 trafienie w tym sezonie. Skończyło się wynikiem 5:0, ale trzeba dodać, że bramek

mogło być więcej.

– Inauguracja była niewiadomą, tym bardziej, że przyjechał do nas zespół, który miał nóż na gardle. Wynik odzwierciedla jednak, co działo się na boisku. A przecież mieliśmy jeszcze sporo innych sytuacji. Dwie bramki Jurija Perina nie zostały uznane, a oglądaliśmy już wideo z meczu i wydaje się, że jedna powinna być zaliczona. Poza tym dwa razy trafialiśmy w słupek. To wszystko pokazuje, jaki był obraz meczu. Goście mieli swoją szansę, dlatego słowa uznania należą się też Jankowi Sobczukowi, który nie miał roboty praktycznie przez cały mecz, ale potrafił się zmobilizować.

Cieszymy się z udanego otwarcia i czekamy na kolejnych rywali – mówi Ireneusz Zarczuk. (lukisz)

Janowianka Janów Lubelski – Ogniwo Wierzbica 5:0 (2:0)

Bramki: Birut (30), Perin (34-z karnego, 86), A. Pawełkiewicz (53), Mistrzyk (74).

Janowianka: Sobczuk – Bodziuch (59 Be-labrovik), Mula (82 Wąsik), Sadowski, M. Pawełkiewicz, A. Pawełkiewicz (74 Eze), Widz (59 Książek), Mistrzyk (84 Gonder), Birut (77 Lebioda), Sprawka (68 Brytan), Perin.

Ogniwo: Woźniak – Sobiesiak, Marczuk, Bąk (81 Mazurek), Smorga (81 Gałęcki), Brzyski, Chlebiuk (74 Piechota), Wilkiewicz (58 Siwek), Klimowicz (58 Choina), Pełczyński (62 Jusiuk), Dąbrowski.

Sparta zaskoczyła

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Pierwsza kolejka rundy wiosennej i pierwsze niespodzianki. Zamykająca tabelę Sparta Łabunie urwała punkty celujące w podium Pogoni Łaszcówka. Minimalne zwycięstwo w Werbkowicach wywalczyła przeciwko Unii Hrubieszów Tanew Majdan Stary

Podopieczni trenera Bogdana Antolaka byli zdecydowanym faworytem w starciu z zespołem walczącym o utrzymanie. Tomasz Blicharz i spółka sięgnęli po wygraną, ale zdobyli tylko jednego gola. Strzał na wagę trzech punktów oddał w 29 minucie Arkadiusz Kusiak i Tanew poprawiła swój dorobek punktowy. Ważne starcie w tej kolejce miało także miejsce w Miączynie. Tamtejsza Olimpia rywalizowała z Olimpiakosem Tarnogród. Tuż przed przerwą gola dla gospodarzy zdobył Mariusz Oszust. Miejscowi w drugiej połowie utrzymywali skromne prowadzenie i wydawało się, że zdobędą trzy punkty. Jednak w doliczonym czasie gry faulowany w polu karnym Olimpii był Grzegorz Cios. Do piłki ustawionej na 11. metrze podszedł ściągnięty w przerwie zimowej Brazylijczyk Patrik Majeski i zwińczył debiut golem na wagę remisu. (85)

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Sparta Łabunie – Pogoń 96 Łaszcówka 0:0 • **Hetman Zamość – Omega Stary Zamość 8:1** (Miedźwiedź 5, 63, Łapiński 11, 35, 45, Kushch-Vasylyshyn 28, 55, Woźniak 89) – Nizioł (34) • **Unia Hrubieszów – Tanew Majdan Stary 0:1** (A. Kusiak 29) • **Olimpia Miączyn – Olimpiakos Tarnogród 1:1** (Oszust 44 – Patrik Majeski 90-karny) • **Graf Chodywańce – Huczwa Tyszowce 1:0** (Murjas 80) • **Grom Różaniec – Potok Sitno 5:0** (Kaproń 33, 63-karny, Halych 75,89, Dudziński 90) • **Korona Łaszców – Metalowiec Goraj 2:3** (Próchno 85-samobójcza, Krawczyk 88 – Decyk 28, 30, D. Wliżo 64) • **Błękitni Obsza – Victoria Łukowa 1:3**.

1. Hetman	16	43	83-11
2. Huczwa	16	35	52-18
3. Pogoń	16	33	44-20
4. Grom	16	31	33-13
5. Victoria	16	30	26-16
6. Graf	16	28	26-21
7. Omega	16	25	39-38
8. Tanew	16	22	30-30
9. Błękitni	16	21	27-35
10. Olimpiakos	16	21	21-22
11. Korona	16	17	23-34
12. Olimpia	16	16	30-37
13. Potok	16	14	18-48
14. Unia	16	11	14-47
15. Metalowiec	16	10	25-59
16. Sparta	16	4	11-53

23-24 marca: Graf – Hetman • Huczwa – Błękitni • Victoria – Olimpia • Olimpiakos – Unia • Tanew – Korona • Metalowiec – Pogoń • Sparta – Grom • Potok – Omega.

Hetman zaczął rundę od pogromu

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Faworyt do awansu kolejny raz pokazał klasę. W sobotę w pierwszym meczu rundy wiosennej dowodzony przez Roberta Wiczerzaka Hetman Zamość rozbił w meczu derbowym Omegę Stary Zamość aż 8:1 i wziął rewanż za jesienny podział punktów

Bartosz Surman

Kiedy w pierwszej kolejce obie ekipy zagrały przeciwko sobie na boisku Omegi padł remis 2:2. Dlatego w rewanżu, który odbył się na obiekcie ze sztuczną nawierzchnią w Zamościu gospodarze chcieli zwyciężyć.

Sobotni mecz świetnie zaczął się dla Hetmana. Już w piątej minucie mocny strzał z narożnika pola karnego oddał Patrik Miedźwiedź i otworzył wynik spotkania. Sześć minut później miejscowi prowadzili już dwoma golami. Tym razem świetne podanie otrzymał wbiegający w pole karne Sebastian Łapiński i bez problemów skierował piłkę do siatki Omegi. W 28. minucie na listę strzelców wpisał się Oleksandr Kushch-Vasylyshyn i goście byli w zasadzie na kolanach. Wprawdzie w 34 minucie zdobyli bramkę po rzucie różnym, po strzale Bartosza Nizioła, ale minutę później



Hetman Zamość zaczął rundę wiosenną od rozgromienia Omegi Stary Zamość

FOT. KAMIL GAC

kolejny raz do siatki przyjezdnych trafił Łapiński. Ten sam zawodnik zdobył gola również w 45. minucie kompletując tym samym hattricka.

Po zmianie stron trener Wiczerzak dokonał kompletu zmian, a jego piłkarze dołożyli kolejne trzy trafienia.

W 55. minucie drugą bramkę zdobył Kushch-Vasylyshyn, a osiem minut później dublet na koncie miał także Miedźwiedź. Wynik spotkania ustalił w samej końcówce Kamil Woźniak i faworyt do awansu zaczął rundę wiosenną od mocnego uderzenia.

– Gratulacje dla całej drużyny za zwycięstwo. Zagraлиśmy dobry mecz, zakończony wieloma bramkami. Szybkie trafienia ustawiły to spotkanie. Graliśmy spokojnie i stwarzaliśmy sporo sytuacji bramkowych, z których część udało się nam wyko-

rzystać. Dziękujemy Omedze za mecz, a kibicom za fajny doping. Od poniedziałku już myślimy o konfrontacji z Grafem Chodywańce – ocenił mecz z Omegą za pośrednictwem klubowych mediów społecznościowych Robert Wiczerzak, trener Hetmana.

W następnej kolejce Hetman zagra na wyjeździe ze wspomnianym Grafem, a Omega pojedzie do Sitna na mecz z tamtejszym Poto-

Hetman Zamość – Omega Stary Zamość 8:1 (5:1)

Bramki: Miedźwiedź (5, 63), Łapiński (11, 35, 45), Kushch-Vasylyshyn (28, 55), Woźniak (89) – Nizioł (34).

Hetman: Dobromiński (73 Bednarczyk) – Zakrzewski, Serdiuk (60 Materna), Oseła, Kostrubiec, Miedźwiedź (70 Vistovskyi), Kycko (46 Łazar), Baran (60 Łaskowski), Łapiński (70 Woźniak), Kushch-Vasylyshyn, Chodacki (73 Buczek).

Omega: Galan – Tchórz, Mikulski, Gozdziuk (72 Przytuła), Baran, Ciurysek (75 Pieczykolan), Janda (60 Lichota), Fidler, Pawelec (75 Wróbel), Nizioł, Otręba.

Sędziował: Jasina.

Niespodzianka w Chodywańcach

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Huczwa Tyszowce wiosną miała gonić Hetmana Zamość, a już w pierwszej kolejce rundy wiosennej zaliczyła wpadkę. W sobotę ekipa Przemysława Siomy przegrała w Chodywańcach z tamtejszym Grafem 0:1. Przyjezdni mogą pluć sobie w brodę, bo przy stanie 0:0 nie wykorzystali rzutu karnego i to się na nich zemściło

Spotkanie w Chodywańcach zapowiadało się jako jedno z najciekawszych w inauguracyjnej wiosennej kolejce. Huczwa przyjechała na ciężki teren, ale mogła szybko otworzyć wynik. Już w 10. minucie goście wywalczyli bowiem rzut karny. Do piłki podszedł Rodrigo Ibanez i... nie trafił w bramkę strzeżoną przez Piotra Waśkiewicza. W kolejnych minutach Huczwa miała przewagę w posiadaniu piłki, ale nie potrafiła zdobyć bramki.

Kibice w Chodywańcach w 80. minucie mogli celebrować skuteczną akcję swoich ulubieńców. W środku pola piłkę przejął Ivan Bobyliak i zagrał świetne prostopadłe podanie do Kamila Murjas. A ten będąc w sytuacji sam na sam z bramkarzem rywali



Piotr Gozdek i jego podopieczni pokonali u siebie Huczwę Tyszowce

FOT. DW

nie zmarnował świetnej okazji i zapewnił swojej drużynie niezwykle cenne punkty.

– Wiedzieliśmy, że czeka nas trudna inauguracja wiosny i tak właśnie było. Huczwa w pierwszej połowie miała

przewagę i niewykorzystany rzut karny więc można powiedzieć, że był to mecz na remis. Zwycięzców się jednak nie sądzi – mówi Piotr Gozdek, grający trener Grafa.

– Zagraлиśmy bardzo dobrze

taktycznie. Nie mogliśmy się otworzyć przeciwko tak jakościowej drużynie i mieliśmy swój plan na ten mecz. Przeczekaliśmy cięższe momenty, a w końcówce wyprowadziliśmy akcję, która dała nam bardzo cenne trzy punkty. Mecz z Huczwą był bardzo podobny do jesiennego starcia z Victorią Łukowa, w którym również zaprezentowaliśmy dużą cierpliwość i konsekwencję. A wracając do Huczwy to chyba mamy na nich patent. To był nasz czwarty mecz z tym zespołem – dwa z nich wygraliśmy, a dwa zremisowaliśmy – uśmiecha się opiekun Grafa.

Za tydzień w Chodywańcach szykuje się kolejne piłkarskie święto. Graf podejmie bowiem lidera tabeli – Hetmana. – W meczu z Huczwą pokazaliśmy, że ekipa z Za-

mością nie może myśleć, że przyjdzie do nas „jak po swoje”. Gramy u siebie i postaramy się powalczyć. Pojedziemy do tego meczu z odpowiednim nastawieniem, ale bez zbędnej presji. To rywale walczący o awans muszą za wszelką cenę wygrać, a my możemy pokusić się o kolejną niespodziankę – zapowiada Gozdek.

BARTOSZ SURMAN

Graf Chodywańce – Huczwa Tyszowce 1:0 (0:0)

Bramka: Murjas (80).

Huczwa: Shpakivskyy – Gacki, Butenko (65 Sas), Melnychuk, Wybranowski (55 Boiarchuk), Dworak, Bubela, Szwan, Torba, Ibanez, Stec (53 Ziółkowski).

Graf: Waśkiewicz – Bartecki, Yavorskyi (46 Hejzner), Gozdek, Szeliga, Bobyliak (87 Bardega), Surmacz (90 Perec), Ligeza, Korbecki (54 Korzeniewski), Murjas (83 Frykowski), Ciecko.

Wielkie Derby Śląska dla Górnika

PKO BP EKSTRAKLASA Ponad 38. tysięcy kibiców oglądało z trybun Stadionu Śląskiego Wielkie Derby pomiędzy Ruchem Chorzów, a Górnikiem Zabrze, w którym lepsi okazali się goście

Bartosz Surman

Wynik spotkania otworzył tuż przed przerwą Adrian Kapralik po ładnej indywidualnej akcji. Na drugiego gola kibicom przyszło czekać aż do 81. minuty. Wówczas Soichiro Kozuki przejął piłkę w okolicach linii środkowej, pobiegł w stronę bramki rywali i pokonał bramkarza Ruchu. W końcówce miejscowi zdobyli gola kontaktowego. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego byłego piłkarza Górnika Łęczna Miłosza Kozaka piłkę do siatki zabrzan skierował Soma Novothny. Więcej goli już jednak nie padło i to Górnik odniósł niezwykle prestiżowe zwycięstwo.

– W pierwszej połowie Ruch miał świetne okazje do strzelenia nam bramki, ale to my ją zdobyliśmy i zmieniła ona nasz mental. Drugi gol dał nam trochę spokoju, ale Ruch zagrał do końca. My też zagramy z charakterem i wygraliśmy, bo byliśmy bardziej skuteczni – powiedział po spotkaniu Jan Urban, trener Górnika.

W tej kolejce punkty po raz kolejny zgubił Raków



Jan Urban poprowadził Górnika Zabrze do zwycięstwa w 123. Wielkich Derbach Śląska

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

Częstochowa. Mistrzowie Polski z poprzedniego sezonu długo przegrywali z ostatnim w stawce ŁKS-em Łódź, ale w doliczonym czasie gry zdołali wyrównać za sprawą Giannisa Papanikolaou.

Przerwę na mecze reprezentacji narodowych w fotelu lidera spędzi Jagiellonia Białystok, która pokonała w Radomiu tamtejszego Radomiaka i uciekła Śląskowi Wrocław na dwa punkty, bo wrocławianie bezbramkowo

zremisowali u siebie z Puszcą Niepołomicę.

PKO BP EKSTRAKLASA

Cracovia – Widzew Łódź 2:2 (Eneo Bitri 10, Michał Rakoczy 90 – Mateusz Żyro 21, Bartłomiej Pawłowski

85) • **Korona Kielce – Pogoń Szczecin 2:2** (Nono 22, Dawid Błanik 42 – Kamil Grosicki 54-karny, Alexander Gorgon 67) • **Lech Poznań – Warta Poznań 2:0** (Kristoffer Velde 52, 80) • **Radomiak Radom – Jagiellonia Białystok 0:2** (Ma-

teusz Skrzypczak 15, Kaan Caliskaner 73) •

Ruch Chorzów – Górnik Zabrze 1:2 (Soma Novothny 86 – Adrian Kapralik 45, Soichiro Kozuki 81) • **Śląsk Wrocław – Puszcza Niepołomicę 0:0** • **Zagłębie Lubin – Stal Mielec 0:0** • **ŁKS Łódź – Raków Częstochowa 1:1** (Dani Ramirez 69-karny – Giannis Papanikolaou 90) • **Legia Warszawa – Piast Gliwice 3:1** (Josue 17, Marc Gual 41, 47 – Fabian Piasecki 33).

1. Jagiellonia	25	48	56-34
2. Śląsk	25	46	34-21
3. Raków	25	44	47-27
4. Lech	25	44	38-30
5. Legia	25	41	38-30
6. Pogoń	25	41	46-30
7. Górnik	25	39	33-28
8. Stal	25	36	33-33
9. Zagłębie	25	34	28-36
10. Widzew	25	32	32-35
11. Radomiak	25	31	29-38
12. Cracovia	25	28	32-33
13. Piast	25	28	24-29
14. Warta	25	27	23-30
15. Korona	25	24	28-34
16. Puszcza	25	24	31-44
17. Ruch	25	18	28-41
18. ŁKS	25	17	21-48

30 marca – 2 kwietnia: Górnik – Legia • Jagiellonia – ŁKS • Piast – Śląsk • Pogoń – Cracovia • Puszcza – Radomiak • Raków – Ruch • Stal – Lech • Warta – Zagłębie • Widzew – Korona.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Burnley – Brentford 2:1 (Bruun Larsen 10-karny, Fofana 62 – Ajer 83) • **Luton – Nottingham Forrest 1:1** (Berry 89 – Wood 34) • **Fulham – Tottenham 3:0** (R. Muniz 42, 61, Łukić 49) • **West Ham United – Aston Villa 1:1** (Antonio 29 – Zaniolo 79) • **Arsenal Londyn – Chelsea Londyn** • **Crystal Palace – Newcastle United** • **Manchester United – Sheffield United** • **Wolverhampton – Bournemouth** • **Everton – Liverpool** • **Brighton – Manchester City** przełożone.

1. Arsenal	28	64	70-24
2. Liverpool	28	64	65-26
3. Man. City	28	63	63-28
4. Villa	29	56	60-42
5. Tottenham	28	53	59-42
6. Man. Utd	28	47	39-39
7. West Ham	29	44	46-50
8. Brighton	28	42	50-44
9. Wolves	28	41	42-44
10. Newcastle	28	40	59-48
11. Chelsea	27	39	47-45
12. Fulham	29	38	43-44
13. Bournemouth	28	35	41-52
14. Crystal P.	28	29	33-48
15. Brentford	29	26	41-54
16. Everton	28	25	29-39
17. Nottingham	29	25	35-51
18. Luton	29	22	42-60
19. Burnley	29	17	29-63
20. Sheffield	28	14	24-74

Francja

Toulouse – Olympique Lyon 2:3 (Dallinga 53, Sierro 59 – Lacazette 33, Cherki 77, O'Brien 81) • **Nantes – Strasbourg 1:3** (Comert 36 – Gameiro 3, Emegha 62, 78) • **Lens – Nicea 1:3** (Wahi 76 – Moffi 11, 67, Thuram 53) • **Brest – Lille 1:1** (Satriano 79 – David 67) • **Clermont – Le Havre 2:1** (Cham 12, 45+4-karny – Ayew 45+1) • **Monaco – Lorient 2:2** (Mendy 27-samobójcza, Fofana 60 – Singo 1-samobójcza, Bakayoko 90+4) • **Reims – Metz 2:1** (Diakate 3, Ito 79 – Atta 14) • **Rennes – Olympique Marsylia 2:0** (Terrier 21, Burigeaud 78-karny) • **Montpellier – Paris Saint Germain** zakończył się po zamknięciu wydania.

1. PSG	25	56	56-21
2. Brest	26	47	36-20
3. Monaco	26	46	47-36
4. Lille	26	43	37-23
5. Nicea	26	43	27-20
6. Lens	26	42	35-27
7. Marsylia	26	39	40-28
8. Rennes	26	39	40-31
9. Reims	26	38	34-35
10. Lyon	26	34	30-40
11. Toulouse	26	29	29-36
12. Strasbourg	26	29	28-39
13. Le Havre	26	27	26-33
14. Montpellier	25	26	29-34
15. Lorient	26	26	35-49
16. Nantes	26	25	24-41
17. Metz	26	23	23-39
18. Clermont	26	20	19-43

Hiszpania

Real Sociedad – Cadiz 2:0 (Merino 28, Zakharyan 68) • **Mallorca – Granada 1:0** (Raillo 85) • **Osasuna Pampeluna – Real Madryt 2:4** (Budimir 7, Munoz 90 – Vinicius Jr 4, 64, Carvajal 18, Diaz 61) • **Getafe – Girona 1:0** (Santiago 33) • **Athletic Bilbao – Deportivo Alaves 2:0** (Guruzeta 32, 37) • **Sevilla – Celta Vigo 1:2** (En Nesyri 18 – Perez 72, Larsen 78) • **Las Palmas – Almeria 0:1** (Baptistao 14) • **Villarreal – Valencia 1:0** (Cuenca 54) • **Rayo Vallecano – Real Betis** • **Atletico Madryt – FC Barcelona** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Real	29	72	64-20
2. Girona	29	62	59-34
3. Barcelona	28	61	57-34
4. Bilbao	29	56	50-26
5. Atletico	28	55	54-31
6. Sociedad	29	46	42-31
7. Betis	28	42	34-31
8. Valencia	28	40	32-32
9. Villarreal	29	38	47-51
10. Getafe	29	38	37-42
11. Las Palmas	29	37	29-32
12. Osasuna	29	36	33-43
13. Alaves	29	32	26-35
14. Mallorca	29	30	25-35
15. Sevilla	29	28	36-44
16. Celta	29	27	32-44
17. Rayo	28	26	23-38
18. Cadiz	29	22	20-40
19. Granada	28	14	30-58
20. Almeria	29	13	28-57

Niemcy

FC Koeln – RB Lipsk 1:5 (Adamyman 18 – Simons 15, Openda 63, 67, Haidera 70, Poulsen 82) • **Union Berlin – Werder Breme 2:1** (Vertessen 50, Aaronson – Weiser 63) • **Mainz – Bochum 2:0** (Burkhardt 45-karny, 71) • **Darmstadt – Bayern Monachium 2:5** (Skarke 28, Vilhelmsson 90+5 – Musiala 36, 64, Kane 45, Gnabry 74, Tel 90+3) • **Heidenheim – Borussia Moenchengladbach 1:1** (Dinkci 66 – Hack 9) • **Wolfsburg – Augsburg 1:3** (Wimmer 9 – Maire 45, Jakić 61, 79) • **Hoffenheim – Stuttgart 0:3** (Millet 16, Guirassy 45, Leweling 68) • **Freiburg – Bayer Leverkusen 2:3** (Doan 10, Keitel 79 – Wirtz 2, Hlozek 40, Schick 53) • **Borussia Dortmund – Eintracht Frankfurt 2:1** (Adeyemi 33, Hummels 81, Can 90-karny – Goetze 13).

1. Bayer	26	70	66-18
2. Bayern	26	60	78-31
3. Stuttgart	26	56	60-31
4. Borussia D.	26	50	53-31
5. Lipsk	26	49	60-32
6. Eintracht	26	40	42-35
7. Augsburg	26	35	43-42
8. Hoffenheim	26	33	44-50
9. Freiburg	26	33	36-48
10. Werder	26	30	35-41
11. Heidenheim	26	29	35-44
12. Borussia M.	26	28	46-50
13. Union	26	28	25-42
14. Wolfsburg	26	25	31-44
15. Bochum	26	25	30-54
16. Mainz	26	19	22-46
17. Koeln	26	18	20-47
18. Darmstadt	26	13	26-65

Włochy

Empoli – Bologna 0:1 (Fabbian 90+4) • **Monza – Cagliari 1:0** (Maldini 41) • **Udinese – Torino 0:2** (Zapata 10, Vlaisić 53) • **Salernitana – Lecce 0:1** (Gyomber 17-samobójcza) • **Frosinone – Lazio Rzym 2:3** (Lirola 13, Cheddira 70 – Zaccagni 38, Castellanos 57, 62) • **Juventus – Genoa 0:0** • **Verona – AC Milan 1:3** (Noslin 64 – Hernandez 44, Pulisić 50, Chukwueze 79) • **AS Roma – Sassuolo** • **Atalanta Bergamo – Fiorentina** • **Inter Mediolan – Napoli** zakończyły się po zamknięciu wydania.

1. Inter	28	75	70-13
2. Milan	29	62	55-33
3. Juventus	29	59	44-23
4. Bologna	29	54	42-25
5. Roma	28	48	54-35
6. Atalanta	28	47	51-32
7. Napoli	28	44	43-32
8. Fiorentina	28	43	41-32
9. Lazio	29	43	36-33
10. Monza	29	42	32-36
11. Torino	29	41	28-26
12. Genoa	29	34	31-36
13. Lecce	29	28	26-45
14. Udinese	29	27	28-44
15. Verona	29	26	26-39
16. Cagliari	29	26	29-50
17. Empoli	29	25	22-43
18. Frosinone	29	24	37-60
19. Sassuolo	28	23	33-35
20. Salernitana	29	14	23-59

Tylko brąz



WSPINACZKA SPORTOWA W Lublinie rozegrany został Lotto Puchar Europy. Aleksandra Mirosław z KW Kotłownia Lublin zajęła trzecie miejsce. Wygrała Niemka Franziska Ritter. W rywalizacji mężczyzn trzecie miejsce wywalczył Marcin Dzieński

Lublinianka, rekordzista świata (6,24 sekundy) nie będzie mile wspominać występu w hali Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. Już w pierwszym wyścigu eliminacyjnym przydarzyło jej się coś dziwnego. Mimo że prowadziła z dużą przewagą, nie zdołała zatrzymać zegara. Drugiej szansy na awans do rywalizacji finałowej już nie zmarnowała - dokonała tego, jako jedyna, z wynikiem poniżej siedmiu sekund - 6,53 sekundy.

W biegach finałowych znalazło się w sumie pięć reprezentantek Polski. Oprócz Mirosław awansowały także dwie inne lublinianki: Patrycja Chudziak (z piątym czasem eliminacji 7,11 sekundy) i Maria Szwed (siódmy czas 7,78 sekundy). Natomiast wśród mężczyzn awans wywalczyło czterech Polaków, na czele z liderem reprezentacji Marcinem Dzieńskim (trzeci czas eliminacji 5,29 sekundy).

Biegi w pierwszej rundzie finałów wygrały Mirosław i Chudziak, nie ukończyła zaś Szwed. W ćwierćfinale Aleksandra Mirosław poprawiła swój wynik wygrywając z czasem 6,45 sekundy.

Chudziak, mimo że powtórzyła swój rezultat z eliminacji (7,11 sekundy), musiała uznać wyższość późniejszej triumfatorce Lotto Pucharu Europy Niemki Franziski Ritter.

Mirosław, po raz kolejny tego wieczoru, nie miała szczęścia w półfinale, w którym popełniła błąd i odpadła od ściany. Została jej walka o brąz. W tzw. „małym finale” pokonała Hiszpankę Carlę Martinez Vidal. Czas Polski to 6,38 sekundy, rywalki - 7,70 sekundy. Zwyciężyła Franziska Ritter (6,84 sekundy), która pokonała Wołoszkę Beatrice Colli. Czas pokonanej to 7,08 sekundy.

W rywalizacji mężczyzn dobry występ zanotował Marcin Dzieński. Zawodnik ma jeszcze szansę na wywalczenie kwalifikacji olimpijskiej do Paryża. Z ósmym czasem (5,49 sekundy) Polak awansował do finałowej szesnastki. W 1/8 finału wygrał z Austriakiem Lawrence Bogeschdorferem uzyskując czas 5,37 sekundy. W ćwierćfinale okazał się lepszy od Ukraińca Jarosława Tkacza. Czas Dzieńskiego to 5,38 sekundy. Słabiej naszemu reprezentantowi poszło w półfinale - 6,05 sekundy.

W walce o brązowy medal pokonał 15-metrową ściankę w czasie 5,29 sekundy. W „małym finale” pokonał Austriaka Kevin Amona.

W Lotto Pucharze Europy wystartowało 21 zawodniczek i 26 zawodników. Do finałowej szesnastki, obok Aleksandry Mirosław i Marcina Dzieńskiego z Polaków zakwalifikowali się także Patrycja Chudziak i Anna Brożek, które awansowały do ćwierćfinału oraz Maria Szwed, Daria Marciniak, Bartłomiej Podlewski, Mikołaj Wróblewski i Oskar Szałecki.

Końcowa klasyfikacja: kobiety: 1. Franziska Ritter (Niemcy), 2. Beatrice Colli (Włochy), 3. Aleksandra Mirosław (Polska), 4. Carla Martinez Vidal (Hiszpania) • **mężczyźni:** 1. Gian Luca Zodda (Włochy), 2. Luca Robbiati (Włochy), 3. Marcin Dzieński (Polska), 4. Kevin Amon (Austria).

(GROM)

Rekordzistka świata Aleksandra Mirosław zajęła trzecie miejsce podczas Lotto Pucharu Europy rozegranego w Lublinie

FOT. DW



Wrócili z trzema medalami

ZAPASY Bardzo dobry występ reprezentantów Cementu-Gryfa Chełm podczas mistrzostw Polski U 15 w stylu klasycznym rozegranych w Janowie Lubelskim

Zawody były jednocześnie kwalifikacją do wyłonienia składu na mistrzostwa Europy do lat 15. Czwartak odbędzie się w maju, w Grecji. W Janowie Lubelskim sukcesem zakończył się start braci Maksyma i Aleksandra Bartosików oraz Andrzeja Barabasa. Trójka przedstawicieli chełmskiego klubu po serii zwycięstw dotarła do strefy medalowej. Wicemistrzami Polski zostali Maksym Bartosik i Andrzej Barabas. Natomiast Aleksy Bartosik wrócił do domu z brązowym medalem.

Do rywalizacji w mistrzostwach Polski przystąpiło 162 zawodników z 41 klubów. W tym gronie znalazła się 12-osobowa drużyna z Chełma. Cement-Gryf sklasyfikowany został na czwartym miejscu w kraju. Trenerami medalistów są Zdzisław Biały, Dariusz Jabłoński i Krzysztof Gajek.

Kolejnym sprawdzianem formy reprezentantów Cementu-Gryfa będzie II Puchar Polski kadetów, który zostanie rozegrany w Raciborzu.

(GROM)



Zawodnicy Cementu-Gryfa Chełm - medaliści MP U 15

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

Przez trzy lata razem

PIŁKA RĘCZNA Final Four ORLEN Pucharu Polski rozegrany zostanie w Kaliszu

Od 3 do 5 maja Kalisz gościł będzie najlepsze drużyny klubowej piłki ręcznej mężczyzn i kobiet podczas Final Four. Zawody odbędą się w Kalisz Arenie. Turniej finałowy zostanie rozegrany w ciągu trzech dni. Będzie to jedna z największych imprez w naszym kraju. Decyzja o wyborze tego miasta na gospodarza nie była przypadkowa. To tutaj, w Szczypiornie - obecnie jednej z dzielnic miasta - w 1917 roku rozegrany został pierwszy mecz piłki ręcznej na ziemiach polskich. Od tego miejsca pochodzi polska obiegowa nazwa piłki ręcznej - szczypiorniak.

Obecnie Kalisz ma swoich przedstawicieli w ORLEN Superlidze mężczyzn - Energa MKS Kalisz oraz w ORLEN Superlidze Kobiet - beniaminek AWS Energa Szczypiorno Kalisz. Od maja 2022 w Kaliszu działa też żeńska Szkoła Mistrzostwa Sportowego ZPRP.

Po raz pierwszy w finałowym weekendzie w jednym miejscu zaprezentują się drużyny kobiet i mężczyzn. Znamy już niepełny skład Final Four ORLEN Pucharu Polski. W rywalizacji mężczyzn do Kalisza przyjadą KGHM Chrobry Głogów i Energa Wybrzeże Gdańsk. Przypomnijmy, że gdańszczanie w 1/8 finału wyeliminowali Azoty Puław, pokonując je na swoim terenie 28:23. Finałową czwórkę uzupełnią wygrani z par: Industria Kielce - COROTOP Gwardia Opole oraz ORLEN Wisła Płock - Górnik Zabrze. Natomiast w rywalizacji pań w Final Four zameldują się MKS FunFloor Lublin i Młyny Stośław Koszalin. Lublinianki okazały się lepsze od Piotrcovii Piotrków Trybunalski (34:22). W pozostałych ćwierćfinałach zagrają: MKS URBIS Gniezno z KPR Gminy Kobierzyce oraz Handball JKS Jarosław z KGHM MKS Zagłębie Lubin. Komplet uczestników będzie znany do końca marca.

Już wiemy, że także dwie kolejne edycje Final Four ORLEN Pucharu Polski (sezony 2024/2025 i 2025/2026) również odbędą się w Kaliszu. Bilety będą dostępne na portalu KupBilet.pl. Wejściówki są całonocne. Na piątek i sobotę kosztują po 50 zł, natomiast na niedzielne finały - 100 zł.

(GROM)

HARMONOGRAM FINAL FOUR ORLEN Pucharu POLSKI 2023/2024:

Piątek, 3 maja: pierwszy półfinał ORLEN Pucharu Polski kobiet (godzina 14.30) • drugi półfinał ORLEN Pucharu Polski Kobiet (17) • **sobota, 4 maja:** pierwszy półfinał ORLEN Pucharu Polski mężczyzn (16) • drugi półfinał ORLEN Pucharu Polski mężczyzn (18.30) • **niedziela, 5 maja:** finał ORLEN Pucharu Polski kobiet (14) • finał ORLEN Pucharu Polski mężczyzn (20.15).

TAURON 1. LIGA SIATKARZY

Wyniki 28. kolejki: AZS AGH Kraków - Bogdanka Arka Chel'm 1:3 (22:25, 19:25, 25:20, 22:25) • Lechia Tomaszów Mazowiecki - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:1 (26:24, 25:22, 25:19) • Mickiewicz Kluczbork - KGHM SPS Głogów 3:1 (25:20, 29:31, 25:17, 25:22) • Gwardia Wrocław - REA BAS Białystok 0:3 (21:25, 19:25, 17:25) • BKS Visła Proline Bydgoszcz - PSG KPS Siedlce 3:2 (23:25, 25:23, 22:25, 25:19, 16:14) • MCKiS Jaworzno - MKST Astra Nowa Sól 1:3 (25:27, 21:25, 25:11, 23:25) • MKS Będzin - Olimpia Sulęcín 3:0 (25:21, 25:22, 25:21) • BBTS Bielsko-Biała - SMS PZPS Spała 3:1 (27:29, 25:15, 25:20, 25:21).

1. Będzin	27	71	77:28
2. Arka	28	65	74:32
3. BBTS	28	60	73:41
4. Visła	28	57	66:37
5. Avia	28	56	63:38
6. Mickiewicz	28	51	62:50
7. Astra	28	47	58:48
8. Lechia	27	47	60:49
9. BAS	28	47	56:48
10. Siedlce	27	34	50:63
11. Olimpia	27	29	41:58
12. AGH	28	27	38:66
13. Jaworzno	28	26	38:66
14. Gwardia	27	20	32:69
15. Głogów	28	18	32:71
16. Spała	25	5	16:72

19 marca: Gwardia - Będzin • **20 marca:** Spała - Siedlce • **21 marca:** BAS - Mickiewicz • **22 marca:** Spała - Olimpia • **BBTS** - Lechia • **Arka** - Avia • **23 marca:** Spała - Będzin • **Astra** - Visła • **Siedlce** - Gwardia • **Głogów** - AGH • **24 marca:** Jaworzno - Olimpia.

Powiększyli dorobek

TAURON 1. LIGA SIATKARZY W meczu 28. kolejki Bogdanka Arka Chel'm pokonała na wyjeździe AZS AGH Kraków 3:1. MVP spotkania wybrany został atakujący gości Patryk Szwarzadski

Chelmski beniaminek walczy o zajęcie jak najwyższej lokaty przed fazą play-off. Po 28 kolejkach podopieczni Bartłomieja Rebzdy zajmują drugą lokatę, za liderem MKS Będzin. To już i tak bardzo dobre osiągnięcie jak na debiutanta na zapleczu PlusLigi. W weekend przeciwnikiem chel'mian byli akademicy z Krakowa. Faworytem byli goście, którzy znakomicie wywiązali się z tej roli.

Goście od początku zabrali się solidnie do pracy. Rywale nie byli dłużni. Zespoły zaczęły grać punkt za punkt. Zyskało na tym widowisko. W polu zagrywki zagrożeniem byli Adam Miniak w ekipie AZS AGH oraz Paweł Rusin w kadrze Bogdanki Arki. Z kolei w ataku brylowali wśród gospodarzy Kacper Wnuk, w zespole gości - Patryk Szwarzadski. Długo utrzymywał się remis: 2:2, 4:4, 5:5, 7:7, 9:9, 12:12, 14:14, 16:16, 17:17, 19:19, 20:20. Po asie serwisowym Patryka Szwarzadzkiego najpierw Bogdanka Arka objęła prowadzenie 21:20, a następnie atakujący podwyższył na 22:20. Jakub Nowak skończył atak na 23:21, zaś Łukasz Łapszyński zagrał asa (24:21). Partię otwarcia atakiem zakończył Paweł Rusin.



Bogdanka Arka dopisała do dorobku cenne trzy punkty za wyjazdowe zwycięstwo z AZS AGH Kraków 3:1

FOT. TAURON 1. LIGA

W drugiej odsłonie początek również był wyrównany. Na tablicy wyników bardzo często gościł nierozstrzygnięty rezultat: 3:3, 5:5, 7:7, 9:9, 12:12, 14:14, 16:16. Od tego stanu chel'mianie odskoczyli na 19:16 (błąd w ataku gospodarzy). W końcówce przyjezdni wykorzystali atuty w zagrywce, ataku, obronie i bloku. Asa zaserwował Szwarzadski (22:18),

z kolei jego skuteczny atak dał prowadzenie 24:19. W kolejnej akcji krakowianie pomylili się w ataku i zakończyli drugiego seta (25:19 dla Arki).

Jedynie w trzeciej partii beniaminek pozwolił miejscowemu na przechylenie szali wygranej. Od początku na prowadzenie wyszli gospodarze, którzy mieli kilka punktów przewagi: 3:1, 5:3,

7:5, 9:7, 12:10, 14:12, 16:13, 18:16, 21:19. Set zakończył się wygraną akademików 25:20.

Czwarta partia była już ostatnią. Tym razem to chel'mianie pierwsi zbudowali punktową przewagę, której nie oddali do końca. Ta odsłona zakończyła się wygraną Bogdanki Arki 25:22, a mecz 3:1.

(GROM)

AZS AGH Kraków - Bogdanka Arka Chel'm 1:3 (22:25, 19:25, 25:20, 22:25)

AZS AGH: Bakaj (1), Wnuk (16), Kraut (12), Miniak (5), Tokajuk (18), Oziabło (5), Derer (libero) oraz Wiśniewski, Curzytek (3), Putkowski.

Bogdanka Arka: Gonciarz, Szwarzadski (17), Łapszyński (15), Rusin (12), Nowak (9), Marcyniak (9), Cabaj (libero) oraz Sas (libero), Miszczuk, Magnuszewski, Kulik. **MVP:** Patryk Szwarzadski (Bogdanka Arka).

Drugi raz na minus

TAURON 1. LIGA SIATKARZY PZL Leonardo Avia Świdnik przegrała na wyjeździe z Lechią Tomaszów Mazowiecki 1:3

Było to spotkanie 28. kolejki. Jak się okazało świdniczan nie mają pomysłu na ogranie drużyny z Tomaszowa Mazowieckiego. W pierwszej rundzie ulegli 1:3. W rewanżu sytuacja powtórzyła się.

Partia otwarcia rozpoczęła się od skutecznego ataku Mateusza Łysikowskiego (1:0). Dotknięcie siatki przez gospodarzy dało kolejne prowadzenie przyjezdnym (2:1). Po raz kolejny Avia wygrywała 13:12. Tym razem skutecznym blokiem popisał się Łysikowski. W drugiej części seta prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. W pewnym momencie świdniczan wygrywali 20:18, 22:20, 24:23. Dwie ostatnie piłki inauguracyjnej odsłony

to najpierw pomyłka w ataku Macieja Ptaszyńskiego, a następnie skuteczny blok Bartłomieja Neroja na Ptaszyńskim (26:24 dla Lechii).

Gospodarze triumfowali również w drugiej odsłonie. Tutaj tylko raz przyjezdni mogli cieszyć się z przewagi punktowej. Po asie serwisowym Rafała Obermela PZL Leonardo Avia prowadziła 7:6. W kolejnej akcji Lechia wyrównała i zaczęła budować przewagę. Miejscowy wygrywał 8:7, 12:9, 14:9, 16:10, 17:11, 22:16, 22:18, 23:19. Ostatecznie ta odsłona zakończyła się wygraną miejscowych 25:22.

Losy rywalizacji odwróciły się w trzecim secie. W nim to goście zaczęli dyktować warunki. „Żółto-niebiescy”

prowadzili 6:2, 8:4, 10:5, 12:9, 14:11, 15:12, 17:15, 20:17, 22:20, 24:22. Partia zakończyła się wygraną siatkarzy Jakuba Guza (25:22).

Czwarty set był już ostatnim. Po dobrym początku świdniczan do głosu zaczęli dochodzić gospodarze. Lechia odskoczyła na dwa, trzy punkty przewagi. Tak wypracowanej zaliczki miejscowi już nie oddali i wygrali 25:19, a całe spotkanie 3:1. - Pierwszą przyczyną naszej porażki jest brak dobrej zagrywki. Za dużo jej popsuliśmy, mało też punktowaliśmy tym elementem. Sety były zacięte, ale popełniliśmy bodajże 35 własnych błędów, to bardzo dużo. Jeśli doliczymy 25 zepsutych zagrywek, to mamy prak-

tycznie cały set. Lechia dobrze zagrała w obronie, dużo kończyła kontr - powiedział po meczu szkoleniowiec PZL Leonardo Avii Jakub Guz. (GROM)

Lechia Tomaszów Mazowiecki - PZL Leonardo Avia Świdnik 3:1 (26:24, 25:22, 22:25, 25:19)

Lechia: Neroj (3), Musiał (9), Smits (18), Maruszczyk (13), Toma (12), Warda (6), Jaglarski (libero) oraz Przybyłek.

PZL Leonardo Avia: Piętkowski (1), Wierzbicki (17), Machowicz (4), Łysikowski (12), Obermela (7), Ptaszyński (16), Kuś (libero) oraz Polyrński (10), Matula, Krawczyk.

MVP: Kamil Maruszczyk (Lechia).

Po raz drugi w tym sezonie PZL Leonardo Avia Świdnik musiała uznać wyższość Lechii Tomaszów Mazowiecki

FOT. TAURON 1. LIGA



**I LIGA CENTRALNA
PIŁKARZY RĘCZNYCH**

Wyniki zaległych spotkań:
Jurand Ciechanów - Budimex Stal Gorzów Wielkopolski 33:30 (17:17) ● KPR Autoinvest Żukowo - MKS Wieluń 35:29 (16:15) ● Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź - Sandra Spa Pogoń Szczecin 29:26 (12:12).

1. Śląsk Wrocław	21	55	629-540
2. Padwa Zamość	20	41	616-577
3. Autoinvest Żukowo	20	39	684-668
4. AZS Biała Podlaska	20	36	569-527
5. Stal Gorzów	21	34	568-560
6. Pogoń Szczecin	19	34	547-539
7. Jurand Ciechanów	21	32	570-601
8. Miedź Legnica	21	29	644-628
9. Olimpia Piekary Śl.	20	29	568-555
10. SMSI Kielce	18	27	573-565
11. Stal Mielec	20	27	574-581
12. Nielba Wągrowiec	20	26	565-575
13. Anilana Łódź	21	22	586-617
14. Zagłębie Sosnowiec	19	13	525-587
15. MKS Wieluń	19	6	509-607

22 marca: Śląsk Wrocław Handball - Sandra Spa Pogoń Szczecin ● **23 marca:** Nielba Wągrowiec - Grot Blachy Pruszyński Anilana Łódź ● KPR Autoinvest Żukowo - Budimex Stal Gorzów Wielkopolski ● Olimpia MEDEX Piekary Śląskie - KPR Padwa Zamość ● Jurand Ciechanów - Zagłębie Handball Team Sosnowiec ● **24 marca:** MKS Wieluń - SMS ZPRP I Kielce ● Siódemka Miedź Huras Legnica - AZS AWF Biała Podlaska.

Wracają do gry

PIŁKA RĘCZNA Reprezentacja Polski mężczyzn zakończyła zgrupowanie w Gdańsku. Już w środę Azoty Puławy powrócą do ligowej rywalizacji. Do Puław na mecz 24. kolejki przyjdzie Energa Wybrzeże Gdańsk

Do zakończenia sezonu zasadniczego zostały już tylko trzy kolejki. Oprócz potyczki z gdańszczanami puławian czeka jeszcze wyjazd do Kalisza na mecz z Energa MKS (23 marca) oraz domowa potyczka z Górnikiem Zabrze (30 marca).

W niedzielę zakończyło się zgrupowanie reprezentacji Polski w Gdańsku. Biało-Czerwoni rozegrali dwa mecze towarzyskie z Serbią. W piątek przegrali minimalnie 25:26. W niedzielnym rewanżu było już zdecydowanie gorzej - podopieczni Marcina Lijewskiego ulegli 28:36. - Dziś zagraliśmy dużo gorzej niż w piątek. Było kilka pozytywnych rzeczy, szczególnie w pierwszej połowie, ale niestety przez swoje głupie błędy sami siebie wyrzuciliśmy z meczu. W sytuacji, gdzie prowadziliśmy trzema bramkami nagle zanotowaliśmy pięć strat przez niewykorzystane sytuacje i złe powroty do obrony. Straciliśmy chyba 9 bramek w 11 minut i byliśmy już poza meczem. Trzeba tu zaznaczyć, że nasi rywale mogli spokojnie rotować składem i dawać odpocząć poszczególnym



Już w środę Azoty Puławy powrócą do walki o punkty w Orlen Superlidze

FOT. KS AZOTY PUŁAWY

zawodnikom, a my przy tej sytuacji kadrowej nie mieliśmy za bardzo możliwości zmian. Druga połowa była bardzo ciężka i trzeba było ją przetrwać bez żadnych strat personalnych - ocenił spotkanie selekcjoner polskiej reprezentacji cytowany przez stronę Związku Piłki Ręcznej w Polsce.

(GROM)

Polska - Serbia 25:26 (12:13)

Polska: Jastrzębski, Skrziniarz, Witkowski - Chabior, Olejniczak 3, Powarzynski 2, Przytuła 5, Wasiak, Bis, Doniecki, Jankowski, Syprzak 4, Czaplinski 1, Sroczyk 2, Szyszko 8

Polska - Serbia 28:36 (16:20)

Polska: Jastrzębski, Skrziniarz, Witkowski - Chabior 1, Paterek 2, Powarzynski 3, Przytuła 7, Wasiak, Bis, Antolak, Doniecki, Jankowski 3, Syprzak 5, Czaplinski 1, Sroczyk 4, Wojdan 1, Szyszko 1.

ZAGRAMY ZE SŁOWACJĄ

Reprezentacja Słowacji będzie rywalem Polaków w eliminacyjnym dwumeczu, którego stawką będzie awans na mistrzostwa Świata 2025. Nasi południowi sąsiedzi dwukrotnie ograli Izrael. **I mecz:** Słowacja - Izrael 26:25 (14:16) ● **II mecz:** Słowacja - Izrael 26:24 (13:11).

PLUSLIGA SIATKARZY

Wyniki 26. kolejki: PSG Stal Nysa - Bogdanka LUK Lublin 1:3 (21:25, 25:21, 25:27, 23:25) ● PGE GiEK Skra Bełchatów - GKS Katowice 3:1 (25:18, 25:19, 25:27, 25:18) ● Asseco Resovia Rzeszów - Enea Czarni Radom 3:0 (25:18, 25:15, 25:19) ● Jastrzębski Węgiel - Projekt Warszawa 3:0 (25:23, 25:23, 25:23) ● Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Trefl Gdańsk ● Aluron CMC Warta Zawiercie - Ślepsk Małow Suwałki zakończyły się po zamknięciu wydania ● 18 marca: Indykpol AZS Olsztyn - KGHM Cuprum Lubin ● 19 marca: Exact Systems Hemarpol Częstochowa - Bar-kom Każany Lwów.

1. Jastrzębski	26	67	70:21
2. Projekt	25	59	63:24
3. Warta	25	59	66:27
4. Resovia	26	52	64:37
5. LUK	26	47	58:45
6. Trefl	25	45	54:41
7. ZAKSA	25	38	46:43
8. Olsztyn	25	38	48:48
9. Stal	26	37	50:53
10. Skra	25	36	47:50
11. Lwów	25	30	41:54
12. Częstochowa	25	23	32:62
13. Ślepsk	25	22	31:58
14. Katowice	26	22	36:64
15. Cuprum	25	19	20:31
16. Czarni	26	15	21:68

20 marca: Projekt - Skra ● **22 marca:** Trefl - Stal ● Lwów - Resovia ● **23 marca:** Cuprum - Częstochowa ● **24 marca:** LUK - Olsztyn ● Ślepsk - Jastrzębski ● Warta - Skra ● **25 marca:** Czarni - Katowice ● Projekt - ZAKSA.

Nexbet Lublin mistrzem

PIŁKA NOŻNA HALOWA W hali sportowej I Liceum Ogólnokształcącego w Świdniku rozegrane zostały V Mistrzostwa Województwa Lubelskiego w futsalu

Do rywalizacji przystąpiło osiem drużyn. W doborowej stawce znalazły się czołowe ekipy z lig środowiskowych, które zgłosiły swój akces walki o futsalowy prymat w regionie. W grupie A zagrały Fly Bombers Ludwin, Nexbet Lublin, Pokolenie J.P. II Świdnik i Puls Lublin. Do grupy B trafiły Solidarność PZL Świdnik, Kłoski Kłósia Łuków, UA FC Team Lublin oraz Mario Presto Biała Podlaska. W pierwszej rundzie grano każdy z każdym w grupie, w drugiej rundzie - o końcowe lokaty.

Mistrzostwa honorowym patronatem objęli: poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Bartłomiej Pejo, Starosta Świdnicki Łukasz Reszka i Prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej Zbigniew Bartnik. Organizatorem wydarzenia było stowarzyszenie Manufaktura Futbolu w Świdniku, a partnerami



Nexbet Lublin - zwycięzca V Mistrzostw Województwa Lubelskiego w futsalu

FOT. MANUFATURA FUTBOLU

przedsięwzięcia: Lubelski Związek Piłki Nożnej i Olimp Trofea Sportowe.

(GROM)

**WYNIKI SPOTKAŃ
GRUPOWYCH:**

Grupa A: Fly Bombers Ludwin - Pokolenie J.P. II Świdnik 1:3 (Łukasz Sawicki - Bartłomiej Barwiak 3) ● Puls Lublin - Nexbet Lublin

0:5 (Jarosław Wójcik 3, Piotr Wójcik, Michał Młynarczyk) ● Nexbet - Fly Bombers 4:1 (Jarosław Wójcik 3, Patryk Przebirowski - Łukasz Sawicki) ● Pokolenie J.P. II - Puls 4:1 (Bartłomiej Barwiak 4 - Olek Boiarchuk) ● Nexbet - Pokolenie J.P. II 1:1 (Jarosław Wójcik - Bartłomiej Barwiak) ● Fly Bombers - Puls 1:4 (Mateusz Bodzak - Jarosław

Pahaiev 2, Denys Braslavets, Maksym Stepankevych).

Grupa B: Solidarność PZL Świdnik - UA FC Team Lublin 1:1 (Paweł Szyjduk - Nikita Vishnewski) ● UA FC Team Lublin - Kłoski Kłósia Łuków 2:0 (Ostap Demianchuk, Nikita Vishnewski) ● Solidarność PZL - Mario Presto 6:0 (Paweł Szyjduk 4, Adam Słowik 2) ● Mario Presto - UA FC

Team 3:1 (Nikita Vishnewski 2, Ostap Demianchuk - Daniel Krasuski) ● Kłoski Kłósia - Solidarność PZL 0:9 (Paweł Szyjduk 4, Jacek Kochalski 2, Adam Słowik, Mateusz Warda, Krystian Joć) ● Kłoski Kłósia - Mario Presto 3:2 (Jonasz Kowalewski 3 - Filip Tarnogórski 2).

O miejsce 7: Fly Bombers - Mario Presto 0:4 (Filip Tarnogórski 2, Michał Rogoźnicki, Daniel Krasuski) ● **O miejsce 5:** Puls - Kłoski Kłósia 0:0, rzuty karne 3:1.

Półfinały: Nexbet - UA FC Team 2:0 (Jarosław Wójcik, Michał Młynarczyk) ● Pokolenie J.P.II - Solidarność PZL 0:0, rzuty karne 4:5.

Mecz o 3 miejsce: UA FC Team - Pokolenie J.P.II 0:0, rzuty karne 1:3.

UA FC Team: Vladyslav Snizko, Vadym Chornii, Volodymyr Trokhymchuk, Nikita Vishneuski, Vitalii Ilyin, Maksym Żuk, Vasyl Mik (kierownik drużyny).

Pokolenie J.P.II: Krzysztof Żukowski, Piotr Dajos, Maciej Izdebski, Jakub Gałka, Bartłomiej Barwiak, Mikołaj Poniatowski, Rafał Pietron, Jakub Jaroszyński, Daniel Pyda (kierownik drużyny).

Finał: Nexbet - Solidarność PZL 4:0 (Jarosław Wójcik 3, Piotr Wójcik).

Nexbet: Wojciech Podlaski, Piotr Wójcik, Jarosław Wójcik, Michał Młynarczyk, Daniel Lis, Patryk Przebirowski, Hubert Poleszak, Mateusz Wrzyszc.

Solidarność PZL: Piotr Chlebuś, Paweł Szyjduk, Marcin Bijas, Jacek Kochalski, Krystian Joć, Mateusz Warda, Dariusz Komarzeniec, Adam Słowik.

Najlepszy strzelec: Jarosław Wójcik (Nexbet Lublin) - 11 goli ● **najlepszy bramkarz:** Wojciech Podlaski (Nexbet Lublin) ● **najlepszy piłkarz:** Paweł Szyjduk (Solidarność PZL Świdnik).



Leń był, ale zniknął

ROZMOWA Z Julią Szeremetą, bokserką KS Paco Lublin

• W Busto Arsizio wywalczyła pani w pięknym stylu awans do igrzysk olimpijskich. Czy emocje związane z tym sukcesem już opadły?

– Powoli tak. Przede wszystkim czuję się bardzo szczęśliwa i zadowolona, bo spełniłam swoje marzenia.

• Jadąc do Włoch czuła pani presję?

– To był pierwszy światowy turniej eliminacyjny. Jechałam jednak do Busto Arsizio bez presji, a przynajmniej nie chciałam jej na siebie nakładać. Wiedziałam jednak, że to ja wywalczę kwalifikację i nie wyobrażałam sobie innego rozstrzygnięcia.

• Co było kluczem do sukcesu we Włoszech?

– Ciężka praca wykonana przed imprezą, a także pewność siebie.

• Mówi pani o ciężkiej pracy, ale prezes KS Paco, Andrzej Stachura, często skarżył się, że ma pani w sobie lenia...

– Bo on był, ale już zniknął. Teraz staram się już zawsze ciężko pracować. Kiedyś byłam leniuszkiem i jak można było, to odpuszczałam.

• Kiedyś tak o sobie mówiła Ewa Swoboda. Dzisiaj jest halową wicemistrzynią świata w sprincie. Ten przykład inspirował?

– Ja też kiedyś starałam się robić wszystko jak najmniejszym kosztem. Teraz jest już zupełnie inaczej.

• Patrząc na pani występy w Busto Arsizio miałam



Julia Szeremeta wystąpi w igrzyskach olimpijskich w Paryżu
FOT. FACEBOOK KS PACO LUBLIN

wrażenie, że dużą rolę odegrało przygotowanie fizyczne. W dwóch ostatnich walkach przecież przegrywała pani pierwsze rundy, ale w dwóch kolejnych narzucała pani rywalkom zabójcze tempo.

– Wiedziałam, że jestem mocna i dobrze przygotowana fizycznie do tej imprezy. Podkreślałam więc tempo. Pierwsze rundy były na wyzwanie.

• Czy wiedziała pani

w trakcie walki, że je przegrała?

– Zawsze moje pierwsze pytanie do trenerów w momencie zejścia do narożnika dotyczy punktacji. Szkoleniowcy muszą mnie informować o wyniku, a także o czasie, abym wiedziała, kiedy muszę podkręcić tempo.

• Czy w kontekście igrzysk olimpijskich w Paryżu te pierwsze rundy są dla pani pewnym problemem?

– Nie. Po prostu w dwóch ostatnich walkach coś w nich nie wyszło. W pojedynku z Alyssą Mendozą powinnam wygrać inauguracyjną rundę, ale sędziowie widzieli to inaczej. Poza tym, we dwóch wcześniejszych walkach to ja byłam lepsza we wszystkich rundach.

• Jest pani drugą zawodniczką KS Paco Lublin, która wystąpi w igrzyskach olimpijskich. Zamierza się pani spotkać ze swoją

poprzedniczką, Karoliną Michalczuk?

– Pewnie niedługo zobaczymy się na turnieju okręgowym w Lublinie i wówczas będzie okazja do rozmowy.

• Jak będą wyglądały pani przygotowania do zawodów w Paryżu?

– Teraz mam czas na roz-trenowanie, a później zacynam okres ciężkich treningów. Przypuszczam, że treningi nie będą znacząco różniły się od tych przed kwalifikacjami olimpijskimi czy mistrzostwami Europy. Skoro coś przynosi efekt, to nie ma sensu tego zmieniać.

• Myślałam, że teraz skupi się pani na kampanii wyborczej. Ubiega się pani o mandat do sejmiku województwa...

– Całkiem możliwe, że znajdę na to trochę czasu. Na pewno chciałabym się tam dostać i spróbować nowego doświadczenia.

ROZMAWIAŁ KAMIL KOZIOL

MICHALCZUK BYŁA PIERWSZA

Przy okazji sukcesu Julii Szeremety warto wspomnieć o Karolinie Michalczuk, która jako pierwsza i dotąd jedyna bokserka z województwa lubelskiego wystąpiła w Igrzyskach Olimpijskich. Miało to miejsce w 2012 r., a zawodniczka Paco jechała do Londynu jako jedna z faworytek do medalu. Wszak kilka miesięcy wcześniej w mistrzostwach świata w kategorii 51 kg wywalczyła brązowy medal. Niestety,

w stolicy Wielkiej Brytanii wszystko poszło nie po myśli Michalczuk i swoją przygodę z najważniejszą imprezą w karierze zakończyła już na pierwszej walce. Uległa w niej Chungneijang Mery Kom Hmangte w Indii. – Największą zadrą w sercu są jednak Igrzyska Olimpijskie w Londynie w 2012 roku. To było dla mnie olbrzymie rozczarowanie i przez to czuję spory niedosyt. Zapisalam się w historii jako pierwsza Polka w turnieju olimpijskim, ale nie pojechałam tam, żeby wziąć udział w igrzyskach. Chciałam zdobyć medal, ale turniej olimpijski zmienił się dla mnie w koszmar. Zawiodłam się na trenerach kadry. Sama walka również mi nie wyszła, chociaż nie uważam, że byłam słabsza od Chungneijang Mery Kom Hmangte. Swoje trzy grosze dołożył również sędzia, który nie wyliczył jej po moim celnym ciosie. W ostatniej rundzie poszłam na całość i chciałam ją rozszarpać w ringu. Nie udało się i przegrałam. Pewnie brak medalu olimpijskiego był mi zapisany przez Boga. Dałam z siebie wszystko i przez wiele lat poświęcałam bokswi każdą wolną chwilę. Wszystko to robiłam z miłości do tej dyscypliny – wspominała Karolina Michalczuk kilka lat temu swój nieudany start w Londynie. Teraz Szeremeta stanie przed szansą, żeby przedstawicielka województwa lubelskiego w końcu wygrała chociaż jeden pojedynek w olimpijskim ringu.

Kluczowe były kolana

MMA Cezary Oleksiejczuk pokonał w walce wieczoru Bauyrzhana Kuanyshbayeva podczas gali FEN 53 w Lublinie

Dla Oleksiejczuka był to powrót do klatki FEN po walce dla innej organizacji. W grudniu 2023 roku pojawił się tureckiej Bursie, gdzie jednak uległ decyzją sędziów miejscowemu zawodnikowi, Alibegowi Rasulovowi. Kosztowało go to utratę pasa mistrzowskiego. Dla Oleksiejczuka nie było jednak to aż tak istotne, zwłaszcza, że zamierza opuścić FEN. Niejako na pożegnanie ta federacja postanowiła zawodnikowi z województwa lubelskiego zorganizować walkę z Bauyrzhanem Kuanyshbayevem. To zawodnik z Kazachstanu, który ostatnio złapał wybitną formę, a ostatnią porażkę poniósł w 2022 roku, kiedy uległ Magomedowi Magomedowowi. W Lublinie musiał jednak pogodzić się z zakończeniem zwycięskiej serii i od pierwszej rundy był w nieustannej defensywie. Już w inauguracyjnej odsłonie sobotniej walki przyjął potężne uderzenie w głowę, po którym mocno



zachwiał się na nogach. Właściwie to powinien upaść, ale tylko w sobie znany sposób zdołał zachować pozycję i kontynuować walkę. W drugiej i trzeciej rundzie walka nieco się uspokoiła. Oleksiejczuk skupił się na kopaniu lewego uda Kuanyshbayeva, co poskutkowało pojawieniem się olbrzymie rozcięcie, które było tak głębokie, że lekarz musiał przerwać walkę. – Po porażce w Bursie ostro trenowałem. Każdego dnia starałem się ćwiczyć jak najlepiej. Dziękiuję

Cezary Oleksiejczuk w Lublinie odniósł efektowne zwycięstwo
FOT. INSTAGRAM CEZAREGO OLEKSIEJCZUKA

organizacji za te trzy lata spędzone w FEN. Teraz będę musiał przemyśleć wszystko i wybrać dla siebie najlepszą drogę. Co do dzisiejszej walki, to przede wszystkim nie byłem podczas niej spięty. Kazach był bardzo twardy, w pierwszej rundzie na jego głowie zdążyłem sobie połamać rękę – mówił w wywiadzie po walce na antenie Polsatu Sport Fight Cezary Oleksiejczuk. W Lublinie swoje umiejętności zaprezentował także Giorgi Esiava. Gruzin od wielu lat jest związany z Lublinem. W zawodowej klatce pojawiał się już 9 razy, z czego 7 razy wygrał. Jest niepokonany od blisko trzech lat, a w tym czasie zaliczył awans od gal niższej kategorii, aż do klatki FEN, jednej z najpotężniejszych organizacji w naszym kraju. Niestety, ale w sobotni wieczór do swojego rekordu musiał dopisać sobie

trzecią porażkę. Stało się to za sprawą Damiana Rzepeckiego, który w klatce pokazał olbrzymie umiejętności. Pojedynek był toczony przede wszystkim w stojce. Gruzin może pluć sobie w brodę, że nie zdołał zakończyć go przed czasem, a miał to tego dwie okazyje. Najpierw w pierwszej rundzie, kiedy trafił rywala prawym prostym. Następna okazja miała miejsce w drugiej rundzie, kiedy kolejny prawy prosty sprawił, że Rzepecki przez moment nie wiedział co się dzieje. Szybko się jednak otrząsnął i obalił Esiawę. A, że był w pozycji dominującej, to osłabiał przeciwnika kolejnymi ciosami. W trzeciej rundzie natomiast lublinianin już kompletnie opadł z sił i dał się trafiać kolejnymi ciosami. Ten decydujący, który skończył walkę przed czasem, został zadany w 14 min pojedynku kolanem.

KAMIL KOZIOL

Priorytetem powinno być srebro

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS FunFloor Lublin we wtorek zmierzy się z MKS PR URBiS Gniezno

Cieżko jest określić priorytety MKS FunFloor w grupie mistrzowskiej. Z jednej strony marzeniem wszystkich kibiców jest odzyskanie tytułu, z drugiej strony jednak Zagłębie ma już dziewięć punktów przewagi nad drużyną z Lublina. Do zakończenia sezonu zostało 9 spotkań, więc teoretycznie można zdobyć aż 27 pkt. Biorąc pod uwagę, że „Miedziowie” w tym sezonie zgubiły tylko 2 „oczka”, to w kwestii odzyskania tytułu trzeba być pesymistą.

Dlatego obecnie podopieczne Edyty Majdzińskiej powinny skupić się na walce o srebrny medal. On też jest mocno zagrożony, ponieważ MKS FunFloor po piętach depcze KPR Gminy Kobierzyce. Obie ekipy pogubiły już trochę punktów, chociaż w przypadku „Kobietek” stało się to głównie w wyniku rywalizacji z Zagłębiem. Lublinianki z „Miedziowymi” straciły cztery punkty, dużo więcej pogubiły w potyczkach z teoretycznie słabszymi przeciwnikami. Sześć punktów uciekło w konfrontacji z KPR Gminy Kobierzyce oraz Młynami Stojsław Koszalin



Paulina Wdowiak to jedna z najważniejszych postaci MKS FunFloor Lublin

FOT. WOJCIECH SZUBARTOWSKI

i jedno „oczko” z MKS PR URBiS Gniezno. I właśnie ta ostatnia drużyna będzie we wtorek przeciwnikiem MKS FunFloor.

W styczniowej potyczce obu ekip w hali Globus

padł wynik 26:26, a lubelski zespół wygrał dopiero dzięki lepiej egzekwowanym rzutom karnym. Tamten mecz był początkiem lekkiego kryzysu w drużynie wicemistrza Polski, który

poskutkował również porażką w Koszalinie. Teraz nastroje w MKS FunFloor są zupełnie inne, bo drużyna gra zdecydowanie lepiej niż w styczniu. Przekonała się o tym chociażby Piotr-

covia Piotrków Trybunalski, która ostatnio dwa razy wysoko przegrała z ekipą Edyty Majdzińskiej. Raz miało to miejsce w ramach Orlen Superligi, a raz w Orlen Puchar Polski.

Wtorkowy mecz rozpocznie się o godz. 18 w hali Globus. Bezpośrednią transmisję z niego przeprowadzi Polsat Sport Extra.

Wyniki – grupa mistrzowska: mecz KPR Gminy Kobierzyce – Młyny Stojsław Koszalin zakończył się po zamknięciu wydania. Spotkanie KGHM MKS Zagłębie Lubin – MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski odbędzie się dzisiaj, a mecz MKS FunFloor Lublin – MKS URBiS Gniezno jest zaplanowany na wtorek na godz. 18.

1. Zagłębie	19	55	616-429
2. FunFloor	19	46	584-439
3. Kobierzyce	19	44	552-509
4. Gniezno	19	37	510-505
5. Młyny	19	23	489-492
6. Piotrcovia	19	21	519-541

23-26 marca: Kobierzyce – Piotrcovia • Gniezno – Zagłębie • FunFloor – Młyny.

Grupa spadkowa: Handball JKS Jarosław – Galiczanek Lwów 31:27 • EKS Start Elbląg – AWS Energa Szczepiorn Kalisz 28:34.

7. Start	20	20	533-610
8. Jarosław	20	18	459-508
9. Energa	20	15	499-612
10. Galiczanek	20	12	502-618

24 marca: Energa – Jarosław • Galiczanek – Start.

Talent dłużej w Lublinie

ORLEN SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH Paulina Wdowiak przedłużyła kontrakt z MKS FunFloor Lublin

24-letnia golkiperka jest już czwarty sezon w drużynie z Lublina. Do MKS FunFloor dołączyła w kwietniu 2020 r. i wydawało się, że będzie tylko uzupełnieniem składu. Sumienną pracą wzniosła się jednak na poziom, który jeszcze kilka lat temu wydawał się dla niej nieosiągalny. Dzisiaj jest jedną z najważniejszych postaci ekipy wicemistrza Polski, a także szczyptornistką aspirującą do odegrania poważnej roli w reprezentacji Polski. W barwach lubelskiej drużyny w Orlen Superlidze zagrała 79 razy. W tym sezonie nie opuściła ani jednego spotkania. W tej kampanii rywalki oddały na jej bramkę 408 rzutów, a Wdowiak powstrzymała aż 154 z nich. Pod względem skuteczności obron 24-latkę nie ma sobie równych w lidze.

– To młoda zawodniczka, która się bardzo dobrze rozwija. W tym sezonie ma bardzo dobre liczby. Dobrze wypadła też w Lidze Europejskiej. Jej współpraca z Weroniką Gawlik i doświadczenie,

które zbiera, z pewnością zapoczątkuje. Dostała sporo minut, a to sprzyja budowaniu pewności siebie i swojej pozycji. Jej wiek i statystyki świadczą o dobrym kierunku. Przed nią jeszcze dużo gry. Przedłużenie umowy z tą zawodniczką z pewnością jest dla klubu korzystne. Paula jest bardzo pracowita. Jeśli będzie też cierpliwa, to ma szansę, by rywalizować o miejsce w narodowej kadrze – przyznaje trener lubelskich bramkarek, Tomasz Błaszkiwicz.

– Dobra bramkarka. Perspektywiczna, ambitna, skuteczna. Wciąż się rozwija i uczy. Widać, że jest bardzo zaangażowana. Jeśli Paulina będzie się rozwijać w dalszym ciągu tak, jak to miało miejsce do tej pory, to możemy być spokojni o lubelską bramkę. To zawodniczka, która ufa swoim umiejętnościom. Nie wykonuje niepotrzebnych ruchów. Odkąd przyszła do Lublina, zrobiła ogromny postęp. Wykorzystała na boisku każdą szansę, którą dostała

– chwali koleżankę z zespołu Weronika Gawlik.

– Jestem bardzo zadowolona z przedłużenia umowy. Bardzo chciałam tu zostać, bo czuję się tu, jak w domu. To już mój czwarty sezon w Lublinie. Kolejne dwa przede mną. Współpraca z trenerem Tomaszem Błaszkiwiczem stanowi dla mnie dobrą perspektywę i jest niezwykle budująca. Dużo z tego wyciągam i mam nadzieję, że wyciągnę jeszcze więcej. Chcę dać jak najwięcej lubelskim kibicom i klubowi. Dużo przede mną. Wierzę, że mogę wnieść jeszcze więcej. Do tego dążę. Podobam się strategii budowania tej drużyny. Cieszę się, że jestem częścią wizji trenerki Edyty Majdzińskiej i prezesa Tomasza Lewtaka. Jestem podekscytowana swoim uczestnictwem w tym projekcie. Nie mogę się doczekać kolejnych rezultatów – mówi Paulina Wdowiak, która umową z MKS FunFloor związała się do końca sezonu 2025/2026.

KAMIL KOZIOL

Zmazać plamę po Gdyni

ORLEN BASKET LIGA KOSZYKARZY Polski Cukier Start Lublin dzisiaj zmierzy się z Treflem Sopot. Gospodarze nie są faworytem tej rywalizacji

Trefl Sopot to jedna z najsilniejszych drużyn w Orlen Basket Lidze. Nie dość, że sopotianie zaczęli już jako mocna ekipa, to jeszcze w trakcie sezonu potrafili się wzmocnić. Najważniejszym transferem było zaangażowanie Geoffrey Groselle'a. Amerykanin posiada polski paszport i dlatego gra nawet w barwach reprezentacji Polski. Ważniejszymi postaciami są jednak Andy van Vliet oraz Aaron Best. Pierwszy to mierzący aż 213 cm center z Belgii, a drugi jest łowcą punktów z Kanady. Co ciekawe, występuje nawet w swojej reprezentacji narodowej i prawdopodobnie będzie z nią występował w igrzyskach olimpijskich w Paryżu. Nie oznacza to jednak, że Jan Tabak nie ma swoich problemów. Trefl wprawdzie z ostatnich 10 spotkań wygrał aż 10, to jednak można mieć wrażenie, że powinien mieć na koncie komplet zwycięstw. Icon Sea Czarni Słupsk oraz Arriva Twarde Pierniki Toruń to drużyny, które są znacznie niżej notowane, a potrafiły pokonać hegemonów z Sopotu.

– Nie ma co ukrywać, Trefl to kandydat do gry o medalem. Zespół został w trakcie sezonu solidnie wzmocniony, a rotacja dzięki temu jest znacznie większa. To silny i atletyczny zespół. Trefl jest ciężkim wyzwaniem, ale nie ma rzeczy niemożliwych. W Sopocie też grają ludzie i mogą popełniać błędy – powiedział Marcin Woźniak, drugi trener Startu. Lublinianie dzisiejszym meczem chcą zmazać plamę ze środę, kiedy niespodziewanie zostali rozbitci przez Krajową Grupę Spożywczą Arka Gdynia. – Tamto spotkanie zupełnie nam nie wyszło. Żle w nie weszliśmy. Wierzę, że pokażemy się w poniedziałek z kompletnie innej strony – dodaje Woźniak. Dzisiejszy mecz w hali Globus rozpocznie się o godz. 20.30. Bezpośrednią transmisję z niego przeprowadzi platforma Emocje.tv. (KK)

Wyniki: Trefl Sopot – Arriva Polski Cukier Toruń 78:80 • Krajowa Grupa Spożywcza Arka Gdynia – Polski Cukier Start Lublin 90:82 • WKS Śląsk Wrocław – Icon Sea Czarni Słupsk 67:65 •

King Szczecin – Dzik Warszawa 90:72 • PGE Spójnia Stargard – Tauron GTK Gliwice 86:75 • MKS Dąbrowa Górnicza – Arged BM Stal Ostrów Wielkopolski 85:89 • Anwil Włocławek – Enea Stelmet Zastal Zielona Góra 75:93. Mecz Muszynianka Domelo Sokół Łańcut – Legia zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Anwil	23	41	1984:1784
2. King	24	40	2157:2002
3. Trefl	23	39	1961:1793
4. Stal	24	39	2055:1898
5. Spójnia	24	37	1924:1843
6. Dzik	24	37	1905:1907
7. Dąbrowa	24	36	2294:2228
8. Start	23	36	2050:2045
9. Toruń	24	36	1955:1989
10. Śląsk	23	36	1815:1861
11. Czarni	24	36	1880:1928
12. Legia	23	35	1917:1885
13. Gliwice	24	31	2056:2193
14. Arka	24	31	1991:2227
15. Zastal	24	30	2009:2195
16. Sokół	23	27	2856:2031

18 marca: Start – Trefl (zaległy, godz. 20.30). 21-24 marca: Sokół – Toruń • Gliwice – Stal • Legia – Dąbrowa Górnicza • Spójnia – Śląsk • Trefl – Arka • Dzik – Anwil • Zastal – Start (niedziela, godz. 15.30) • Czarni – King.

POWIEDZIELI PO MECZU

Patryk Błaziak
(trener Górnika
Łęczna)

– Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu solidna. Wyszliśmy nisko w obronie i czekaliśmy na przechwyt piłki. Właśnie w tym elemencie upatrywaliśmy szansę na znalezienie otwierającej bramki. Na drugą połowę właściwie nie wyszliśmy, a wszystko kompletnie posypało się po utraci pierwszej bramki. Wówczas opuściliśmy gardę, a tego nie chcieliśmy zrobić. W kobiecej piłce przecież każdy wynik można odkręcić. Tymczasem w naszej grze pojawił się chaos i oddawanie piłki za darmo. To sprawiło, że wynik jest bardzo bolesny.

Karolina Koch
(trenerka GKS
Katowice)

– Wynik jest wymarzony. Bramki udokumentowały dobrą grę moich podopiecznych. W pierwszej połowie moje zawodniczki także dobrze grały, ale brakowało bramek. Niektóre nasze akcje były bardzo spektakularne, więc to jest dobry prognostyk przed kolejnymi spotkaniami. Niedługo zagramy z Górnikiem w ćwierćfinale Orlen Puchar Polski. Chcemy jeszcze poprawić kilka elementów. W piłce wszystko jest możliwe, więc nie skupiamy się na myśleniu o mistrzostwie Polski i wynikach Pogoni Szczecin. Zobaczymy, gdzie zaprowadzi nas takie podejście.

Marcjanna Zawadzka
(zawodniczka
Górnika Łęczna)

– To nie był dla nas łatwy mecz. Rywalki wykorzystały swoje sytuacje, a my tego nie potrafiliśmy zrobić. Ten wynik boli, ale nie spuszczamy głów.

Aleksandra Nieciąg
(zawodniczka GKS
Katowice)

– Nie spodziewałam się tak wysokiego wyniku. Jednak już po pierwszej połowie, wiedzieliśmy, że potrafimy tworzyć sobie sytuacje. Cieszę się, że zdobyte bramki, ale również skuteczność. Grałyśmy bardzo konsekwentnie w obronie i kreowałyśmy fajne akcje. Jesteśmy bardzo dobrze przygotowane motorycznie, co sprawiło, że w drugiej połowie stworzyłyśmy sobie jeszcze więcej sytuacji. Miałymy w sobotę po prostu więcej siły.
KK, GKS GÓRNIK ŁĘCZNA

Wrocław nie był
wypadkiem przy pracy

ORLEN EKSTRALIGA PIŁKAREK NOŻNYCH GKS Górnik Łęczna poniósł drugą porażkę z rzędu. Podopieczne Patryka Błaziaka zostały rozbite przez GKS Katowice

KAMIL KOZIOŁ

Mecz ze Śląskiem to zdecydowane wypadek przy pracy, co udowodnimy w kolejnych meczach. Jesteśmy spokojne przed sobotnim spotkaniem, czujemy się dobrze przygotowane. Naszym celem jest dopisywać co tydzień trzy punkty. Różnice punktowe są niewielkie, dlatego nie martwi mnie miejsce, na którym obecnie się znajdujemy. Na tabelę spojrzmy po ostatniej kolejce – przekonywała przed sobotnim spotkaniem z GKS Katowice Katja Skupień. Liderka Górnika nawiązywała do spotkania ze Śląskiem Wrocław, kiedy łączniarki niespodziewanie przegrały 1:3.

Po zakończeniu rywalizacji z GKS możemy być już pewni, że tamta porażka nie była wypadkiem przy pracy, a Górnik jest po prostu w kryzysie. Katowice mogły wygrać z Łęczną znacznie wyżej, a gospodynie fakt, że utraciły tylko cztery bramki mogą zawdzięczać szczęściu oraz fenomenalnie dysponowanej Sandrze Urbańczyk. Wszak relacja z pierwszej połowy mogłaby się zamknąć w opisie kolejnych fenomenalnych interwencji młodej golki-perki. W 14 min zatrzymała w wielkim stylu piłkę po ude-



Spotkanie z GKS Katowice było bolesnym doświadczeniem dla piłkarek Górnika Łęczna

FOT. PIOTR MICHAŁSKI

zeniu Nicoli Brzęczek. W 20 min Urbańczyk w sobie tylko znany sposób obroniła strzał Amelii Bińkowskiej oddany z metra. Ta sama zawodniczka chwilę później przegrała pojedynek jeden na jedno z bramkarką Górnika, a w kolejnej akcji popisała się fantastyczną interwencją po strzale Brzęczek.

W drugiej połowie jednak nawet kapitalna Urbańczyk nie była w stanie zatrzymać zawodniczek GKS Katowice. Młoda bramkarka może mieć pretensje do swoich koleżanek, bo w 60 min mie-

rzająca 171 cm Bińkowska zaskoczyła obronę Górnika i pokonała Urbańczyk strzałem głową. Później było już tylko gorzej. Na gola polowała wprowadzona w 70 min Julia Włodarczyk. 22-latką dwa razy trafiła w słupek, a w 77 min pięknie wyłożyła piłkę Klaudii Słowińskiej, która dała przyjezdnym drugą bramkę. Ozdobą meczu był jednak strzał nożycami Aleksandry Nieciąg. Piękne uderzenie było jednak poprzedzone całą serią niefrasobliwych zagrań ze strony Górnika. Wynik w do-

liczonym czasie gry ustaliła Klaudia Maciążka.

GKS Górnik Łęczna – GKS Katowice 0:4 (0:0)

Bramki: Bińkowska (60), Słowińska (77), Nieciąg (84), Maciążka (90+4)

Górnik: Urbańczyk – Skupień, Zawadzka, Kazanowska, Cyranik, Kłoda, Hałatek (69 Nestorowicz), Dereni (57 Posiewka, 82 Skrzypczak), Fabova, Rapacka, Piętakiewicz (69 Drag).

Katowice: Seweryn – Olszewska, Hajduk, Misztal, Turkiewicz (80 Konkol), Grzybowski, Nieciąg (86 Kulig), Bednarz (80 Grzegorzczak), Słowińska, Bińkowska (70 Włodarczyk), Brzęczek (46 Maciążka).

Żółte kartki: Drag – Grzegorzczak. **Wiadomości:** 600.

Faza play-off coraz bliżej

II LIGA KOSZYKARZY Do zakończenia sezonu zasadniczego została tylko jedna kolejka. Już wiadomo, że Lublinianka KUL Basketball przystąpi do fazy play-off z czwartej pozycji

to na pewno jest olbrzymi sukces zespołu Przemysława Łuszczewskiego. Lubliniankę odmienił przede wszystkim transfer Rogera Dale Ray'a. Amerykanin stał się liderem drużyny i jednym z najlepszych graczy biegających po drugoligowych parkietach. W sobotnim spotkaniu ze Speed sport Zec Byki Wołomin zdobył aż 47 pkt, co jest jego najlepszym wynikiem w tym sezonie.

To właśnie jego postawa przesądziła, że w drugiej połowie koszykarze z Lublina potrafili odskoczyć przeciwnikom. Wcześniej bowiem szło im bardzo ciężko, a do przerwy przegrywali różnicą 3 pkt. Przyjezdni rozbili rywali zwłaszcza w samej końcówce,

kiedy zdobyli 15 kolejnych punktów, co pozwoliło im ostatecznie zwyciężyć 104:71. Wiadomo już, że Lublinianka zacznie fazę play-off od rywalizacji z Turem Bielsk Podlaski.

Drugi z naszych przedstawicieli w II lidze, zespół rezerw Startu Lublin, uległ 56:97 Zniczowi Basket Pruszków. Spotkanie było bardzo jednostronne, co jednak nie powinno dziwić, bo gospodarze są jednym z faworytów do awansu. (KK)

Speed sport Zec Byki Wołomin – Lublinianka KUL Basketball 71:104 (23:19, 17:18, 17:26, 14:41)

Wołomin: Zalewski 21 (3x3), Gąsiorowski 16, Mikita 10, Okrutny 9 (1x3), Szemieta 7 (2x3) **oraz** Kaczmarczyk 8, Wrzaszcz 0.

Lublinianka: Dale Ray 47 (5x3), Wi-

śniewski 13, A. Myśliwiec 12 (2x3), Karasiński 8 (2x3), Ziąja 5 (1x3) **oraz** Glonek 11 (3x3), Lackowski 6, Kukuczka 2, Kwiatkowski 0.

Znicz Basket Pruszków – Start II Lublin 97:56 (25:7, 27:17, 25:23, 20:9)

Znicz: Proczek 18 (1x3), Czemerys 15 (3x3), Miłak 14 (4x3), Itrich 12, Czosnowski 10 (2x3) **oraz** Łapiński 10 (1x3), Bonarek 10 (1x3), Munyama 6 (1x3), Rajkowski 2.

Start II: Kępka 25, Świtacz 17 (2x3), Cherepanov 14 (1x3), Turewicz 0, Skiba 0 **oraz** Świtaj 0, Kirwiel 0, Szalak 0, Głab 0, Rasiński 0.

Pozostałe wyniki: Profbud Legia Warszawa – Bank Spółdzielczy Mińsk Mazowiecki 100:56 • Enea Żubry Chorten Białystok – KS Legion Legonowo 98:91 • Sokół Grupa Awista – Energa Basket Warszawa 74:93 • Klub Sportowy Księżak Łowicz – Isetia Biało-

łęka Warszawa 102:98 • MKS Ochota Warszawa – UKS Trójka Żyrardów 68:88. Mecz KKS Tur Basket Bielsk Podlaski – Kolajarz Basket Radom zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Energa	29	55	2667:2081
2. Znicz	29	55	2565:2020
3. Żubry	29	55	2609:2079
4. Lublinianka	29	52	2513:2150
5. Tur	28	48	2329:2167
6. Księżak	29	45	2389:2426
7. Kolejjarz	28	44	2226:2257
8. Trójka	29	42	2241:2273
9. Isetia	29	39	2378:2468
10. Wołomin	29	39	2316:2413
11. Legia	29	39	2229:2365
12. Start II	29	39	2053:2287
13. Legion	29	38	2325:2454
14. Sokół	29	38	2161:2397
15. Mińsk	29	33	2297:2743
16. Ochota	29	32	1905:2623

23-24 marca: Lublinianka – Żubry • Trójka – Legia • Mińsk – Tur • Kolejjarz – Ise-

Dwójka
w grze
o tytułORLEN EKSTRALIGA
PIŁKAREK NOŻNYCH

Pogoń Szczecin niespodziewanie przegrała ze Śląskiem Wrocław

Zespół z Dolnego Śląska udowodnił w ten sposób, że wiosną jest w wysokiej formie. O tym przekonał się chociażby Górnik Łęczna, który tydzień wcześniej musiał uznać wyższość drużyny z Wrocławia. Teraz o sile Śląska przekonała się Pogoń Szczecin, aktualny lider Orlen Ekstraligi. Przyjezdne wygrały bardzo pewnie. W 72 min wynik otworzyła Katarzyna Białoszewska, a w 82 min wynik podwyższyła Aleksandra Żurek. Trafienie Emilii Zdunek z 90 min nie było w stanie odmienić już losów meczu. W ten sposób przewaga liderującej Pogoni nad goniącym GKS Katowice zmniejszyła się do zaledwie 3 pkt. (kk)

Wyniki: UJ Kraków – Pogoń Tczew 1:1 • UKS SMS Łódź – Rekord Bielsko-Biała 1:0 • Medyk Konin – AP Orlen Gdańsk 0:1 • Pogoń Szczecin – Śląsk Wrocław 1:2 • Górnik Łęczna – GKS Katowice 0:4 • Stomilanki Olsztyn – Czarni Sosnowiec 0:7.

1. Szczecin	14	35	43-10
2. Katowice	14	32	32-13
3. SMS	14	24	32-15
4. Czarni	14	24	29-18
5. Śląsk	14	23	28-23
6. Orlen	14	23	17-15
7. Górnik	14	22	25-22
8. Tczew	14	17	21-39
9. Rekord	14	14	16-20
10. Kraków	14	11	16-29
11. Medyk	14	10	13-35
12. Stomilanki	14	4	8-41

23-24 marca: Stomilanki – SMS • Czarni – Górnik (sobota, godz. 15) • Katowice – Pogoń • Śląsk – Medyk • Orlen – Tczew • Kraków – Rekord.

tia • Księżak – Znicz • Sokół – Start • Energa – Wołomin • Legion – Ochota.

TYTUŁ DLA POLKOWIC

Zespół z Polkowic w finale przyspieszonej serii play-off dwa razy pokonał Polską Strefę Inwestycji Enea AJP Gorzów. W pierwszym spotkaniu rozegranym na Dolnym Śląsku gospodynie zwyciężyły 99:88. W rewanżu również lepsze były polkowiczanki, które wygrały 83:79. Brązowe medale przypadły VBW Arce Gdynia, która dwukrotnie ograła 1 KS Słęża Wrocław. Najpierw w stolicy Dolnego Śląska Arka zwyciężyła 62:56, a w rewanżu 80:77. Przypomnijmy, że Polski Cukier AZS UMCS Lublin swoją przygodę z fazą play-off zakończył już na poziomie ćwierćfinału, gdzie dwa razy lepsza okazała się Arka. (KK)

Mistrzowie bronią swojej reputacji

PGE EKSTRALIGA Dyskusja na temat finansowania klubów sportowych przez spółki Skarbu Państwa toczy się od dawna. W ostatnim czasie w mediach można było przeczytać wiele artykułów na ten temat. Do sprawy odniósł się również minister sportu Sławomir Nitras, w rozmowie z Kanałem Sportowym. W piątek zareagował także Orlen Oil Motor. – Chcielibyśmy wyraźnie stanąć w obronie naszej reputacji – napisał w komunikacie zarząd Speedway Lublin

Spółki Skarbu Państwa i kluby sportowe, to temat, który od dawna przewija się w mediach. Słychać wiele krytycznych głosów, a często w tym kontekście mówi się właśnie o żużlowych mistrzach Polski z Lublina. W związku z tym zarząd klubu postanowił zareagować i wydał komunikat.

– W związku z ostatnimi doniesieniami medialnymi dotyczącymi naszego klubu, Orlen Oil Motor Lublin, chcielibyśmy wyraźnie stanąć w obronie naszej reputacji i zakończyć wszelkie spekulacje negatywnie wpływające nie tylko na naszą drużynę, ale również na całą ligę i dyscyplinę. Nasze działania mają na celu wspieranie i rozwijanie sportu, który jest bliski sercu wielu osób zaangażowanych w jego popularyzację nie tylko w Lublinie ale też w całej Polsce – czytamy w komunikacie zarządu Speedway Lublin.

Działacze przypomnieli, jak wyglądały minione se-



Żużlowcy mistrzów Polski ostatnie dni spędzili na treningach w Chorwacji

FOT. ORLEN OIL MOTOR LUBLIN

zony dla lubelskiego żużla. – Przez ostatnie lata z ogromnym zaangażowaniem pracowaliśmy nad odbudową renomy i tradycji żużlowych w naszym mieście. Doprowadziliśmy do powtórzenia sukcesu z 1991 roku, po równo 30 latach, zdobywając dru-

gie w historii Miasta Lublin drużynowe wicemistrzostwo Polski. W kolejnym roku drużyna wygrała rozgrywki PGE Ekstraligi zdobywając historyczne, pierwsze Drużynowe Mistrzostwo Polski dla Lublina i całej Lubelszczyzny. Następnie, zdobywszy ten tytuł,

nawiązaliśmy współpracę z Orlen Oil, który od kolejnego sezonu został naszym sponsorem tytularnym – wyjaśniają szefowie mistrzów Polski.

– Jesteśmy zdumieni narracją pojawiającą się w mediach, sugerującą, że nasz

sukces oraz współpraca z nowymi sponsorami nosi jakiegokolwiek negatywne konotacje. Pragniemy podkreślić, że Motor Lublin jest drużyną sportową pozbawioną barw politycznych, niezwiązaną z żadną organizacją. Aktualna narracja medialna, koncentrująca się na krytyce naszego klubu, stanowi niepokojący precedens. Jest to szczególnie zaskakujące, biorąc pod uwagę, że sponsoring w sporcie jest powszechną i akceptowaną praktyką – czytamy dalej w komunikacie.

Działacze Orlen Oil Motoru podkreślają także, że współpraca ze spółkami Skarbu Państwa jest korzystna nie tylko dla klubów, ale i drugiej strony. – Warto przypomnieć, że na początku tego roku Najwyższa Izba Kontroli (NIK) pozytywnie oceniła sponsoring sportowy realizowany przez spółki Skarbu Państwa, w tym w żużlu, podkreślając realne korzyści dla wspierających firm. To potwierdza – apeluje zarząd – działania oraz wsparcie,

jakiego doświadczamy, są efektywne i zgodne z procedurami. Stanowczo zaprzeczamy jakimkolwiek sugestiom o nieetycznym pozyskaniu sponsorów. Jako Zarząd, zobowiązujemy się do podjęcia wszelkich niezbędnych środków prawnych w obronie dobrego imienia naszego klubu i zawodników – informuje klub z Lublina.

„Koziołki” przypomnieli również, że sukcesy, które odniósł klub nie byłyby możliwe bez ciężkiej pracy wielu osób.

– Apelujemy również o spokojną analizę sytuacji i niepoddawanie się naciskom medialnym. Sport powinien łączyć, a naszym priorytetem jest budowanie silnej lokalnej społeczności. Nasze sukcesy są wynikiem ciężkiej pracy i poświęcenia wielu osób zaangażowanych w życie klubu. Nieprawdziwe informacje krążące w mediach nie powinny wpływać na mieszkańców naszego miasta, dla których żużel jest ważną częścią życia – apeluje żużlowy mistrz Polski.

Orlen Oil Motor wrócił na tor

PGE EKSTRALIGA Przygotowania do nowego sezonu ruszyły na dobre. Orlen Oil Motor zgodnie z planem w ostatnich dniach pracował nad formą w chorwackim Gorican. Lublinianie na pewno nie mogli narzekać na pogodę

„Koziołki” trenowały w Gorican do piątku. A już na dniach odbędą się dwa mecze sparingowe. W środę, 20 marca Orlen Oil Motor pojedzie do Ostrowa Wielkopolskiego, to spotkanie zostało już potwierdzone. Nie wiadomo za to czy dojdzie do skutku rewanż, które jest planowany w... czwartek, na stadionie przy Al. Zygmuntońskich.

Jak wyglądały pierwsze zajęcia w Chorwacji, o tym na klubowym kanale YouTube opowiadał Bartosz Zmarzlik. – To był pracowity i długi dzień, bo zrobiliśmy praktycznie dwa treningi. Jestem bardzo szczęśliwy z tego powodu. Popróbowaliśmy, pojeździliśmy i wraca czucie motocykla. Już powoli szukamy coraz bardziej prędkości. Nie nudzimy się, jeździmy od rana do wieczora, to fajne i owocne dni – mówi Zmarzlik, który przyznał również, że to nie były dla niego pierwsze treningi na torze. Wcze-

śniej był ze swoim teamem w Gnieźnie i Rawiczu.

A jak w ogóle ocenia warunki, które drużyna z Lublina zastała w Chorwacji? – Jak zwykle w Gorican jest świetnie, bardzo dobra pogoda, nic tylko jeździć. Zazwyczaj, jak przyjeżdżam do Gorican, to jestem uśmiechnięty od ucha do ucha, bo wspomnienia wracają. Tutaj zaczynałem walkę o trzeci i czwarty tytuł mistrza świata. Całkiem niedawno byłem tutaj również na treningach, na Grand Prix, w tym roku droga będzie podobna – dodaje lider Orlen Oil Motoru Lublin.

– Takie wspólne treningi zdecydowanie scalają całą drużynę dzięki temu, że dużo ze sobą przebywamy, dużo rozmawiamy i to w takich okolicznościach bez dodatkowej presji, na co nie możemy sobie pozwolić w czasie trwania sezonu – przyznaje za to Dominik Kubera.

Zadowolony z czasu spędzonego w Chorwacji był także szkoleniowiec drużyny – Ma-

ciej Kuciapa. – Zrealizowaliśmy wszystkie zaplanowane aktywności, przede wszystkim chłopaki po przerwie zimowej mieli okazję do kontaktu z motocyklem. Widać było, że z każdym wyjazdem na tor z większym luzem pokonywali kolejne okrążenia – zapewnia opiekun „Koziołków”.

Jak w najbliższym czasie będą wyglądały przygotowania mistrzów Polski? – Po pierwszych jazdach na bardzo dobrze przygotowanym i przez to bezpiecznym torze w Gorican przed nami kolejne treningi już w Polsce, gdzie planujemy więcej jazdy spod taśmy. Tutaj w Chorwacji głównie były jazdy solo tak, aby zawodnicy mogli wyjechać się w tor odjeżdżając jak największą liczbę okrążeń. Mamy też już potwierdzony mecz sparingowy w Ostrowie Wielkopolskim, który odbędzie się 20 marca. Z niecierpliwością czekamy też na moment kiedy będziemy mogli wyjechać na nasz lubelski tor – dodał Maciej Kuciapa.

Kraft pewny Kryształowej Kuli

SKOKI NARCIARSKIE Stefan Kraft najlepszy w Raw Air 2024. Przy okazji Austriak wygrywając tour w Skandynawii zapewnił sobie także zwycięstwo w Pucharze Świata w sezonie 2023/2024

Miniony tydzień był dla skoczków prawdziwym maratonem. We wtorek i środę zawody Raw Air odbyły się na dwóch skoczniach w Trondheim. Pierwszego dnia najlepszy okazał się Ryoyu Kobayashi. Natomiast w środę na skoczni dużej triumfował Stefan Kraft.

Zwieńczeniem skandynawskiego touru miały być zmagania w Vikersund. Pierwsze zawody zaplanowano na sobotę, ale ze względu na złe warunki pogodowe przeniesiono je na niedzielę zarządzając jedną serię. I znów klasę pokazał Kraft zajmując pierwsze miejsce. Tym samym Austriak zapewnił sobie Kryształową Kulę za wygraną w Pucharze Świata w tym sezonie.

W niedzielne popołudnie odbył się także drugi, tym razem trzyseryjny konkurs. Najlepsze skoki oddawał tym razem Daniel Huber. Za nim był jego rodak Kraft,

który przypieczętował tym razem zwycięstwo w całym cyklu Raw Air. Na trzecim miejscu stanął za to Timi Zajc. Siódme miejsce zajął Aleksander Zniszczoł ustanawiając w jednej z prób swój rekord życiowy lotem na 243 metry.

(BS)

RAW AIR 2024

I konkurs w Vikersund: 1. Stefan Kraft (244.5 m) 256 pkt ● 2. Daniel Huber (247.5 m) 248.2 pkt ● 3. Domen Prevc (236.5 m) 245.4 pkt ● 4. Halvor Egner Granerud (232.5 m) 231.1 pkt ● 5. Robert Johansson (220.5 m) 227 pkt ● 6. Andreas Wellinger (216.5 m) 225.8 pkt ● 7. Timi Zajc (215 m) 224 pkt ● 8. Peter Prevc (223 m) 222.6 pkt ● 9. Ryoyu Kobayashi (221 m) 220.7 pkt ● 10. Aleksander Zniszczoł (219.5 m) 216.4 pkt ● ● ● 23. Kamil Stoch (208 m) 199.1 pkt ● ● ● 25. Piotr Żyła (200 m) 195 pkt.
II konkurs w Vikersund: 1. Daniel Huber (244 m, 240.5 m, 231 m) 689.2 pkt ● 2. Ste-

fan Kraft (230 m, 240 m, 232.5 m) 671.9 pkt ● 3. Timi Zajc (219 m, 235.5 m, 225.5 m) 633 pkt ● 4. Peter Prevc (216 m, 223.5 m, 243.5 m) 628.5 pkt ● 5. Domen Prevc (233 m, 231 m, 214 m) 619.4 pkt ● 6. Daniel Tschofenig (221 m, 227 m, 227 m) 616.8 pkt ● 7. Aleksander Zniszczoł (243 m, 217.5 m, 220 m) 601.5 pkt ● 8. Michael Hayboeck (202.5 m, 210.5 m, 233 m) 573.6 pkt ● 9. Andreas Wellinger (198.5 m, 213 m, 228 m) 567.1 pkt ● 10. Gregor Deschwanden (214 m, 201 m, 209 m) 537.5 pkt.

KLASYFIKACJA KOŃCOWA RAW AIR

1. Kraft 2494.7 pkt ● 2. P. Prevc 2369.1 pkt ● 3. Huber 2326.7 pkt ● 4. Zajc 2281.9 pkt ● 5. Hayboeck 2239.8 pkt ● ● ● 9. Zniszczoł 2121.8 pkt.

KLASYFIKACJA GENERALNA PUCHARU ŚWIATA

1. Kraft 2063 pkt ● 2. Kobayashi 1633 pkt ● 3. Wellinger 1459 pkt.

KARTKA Z KALENDARZA

1596

król Zygmunt III Waza podjął decyzję o przeniesieniu stolicy z Krakowa do Warszawy

1900

założono klub piłkarski AFC Ajax

1938

otwarto ogród zoologiczny w Bangkoku

1959

Premiera filmu „Rio Bravo” w reżyserii Howarda Hawksa. W rolach głównych: John Wayne i Dean Martin

1962

Isabelle Aubret z Francji z utworem „Un premier amour” zwyciężyła w 7. Konkursie Piosenki Eurowizji w Luksemburgu

1966

urodził się Jerry Cantrell, amerykański muzyk, wokalista, kompozytor, członek zespołu Alice in Chains

2003

premiera powieści „Kod Leonarda da Vinci” Dana Browna

2011

amerykańska sonda New Horizons minęła orbitę Urana

4

tytuły mistrz świata (jazda indywidualna na czas) zdobył Fabian Cancellara. Zdobyl też dwa złote medale Igrzysk Olimpijskich. Szwajcarski kolarz szosowy urodził się 18 marca 1981 roku

Teraz płyta, a zaraz koncerty

MUZYKA Justin Timberlake do tej pory sprzedał ponad 54 miliony albumów i 63 miliony singli jako solista, a jako główny wokalista NSYNC: kolejne 70 milionów. Ma na koncie 10 nagród Grammy, ponad 23 miliardy stre-

amów i cztery nagrody Emmy za występy w „Saturday Night Live”. A za stworzony do filmu z 2016 roku przebój „Can't Stop the Feeling!” otrzymał nominację do Oscara.

Teraz Justin Timberlake wydał swój szósty album

studyjny „Everything I Thought It Was”, czemu towarzyszyła premiera najnowszego singla „No Angels”.

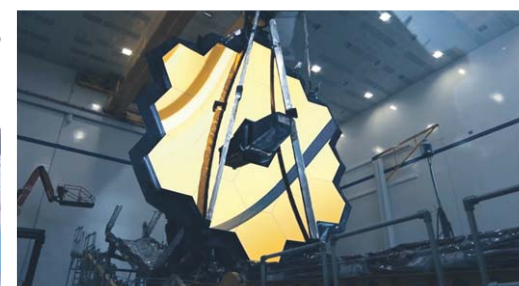
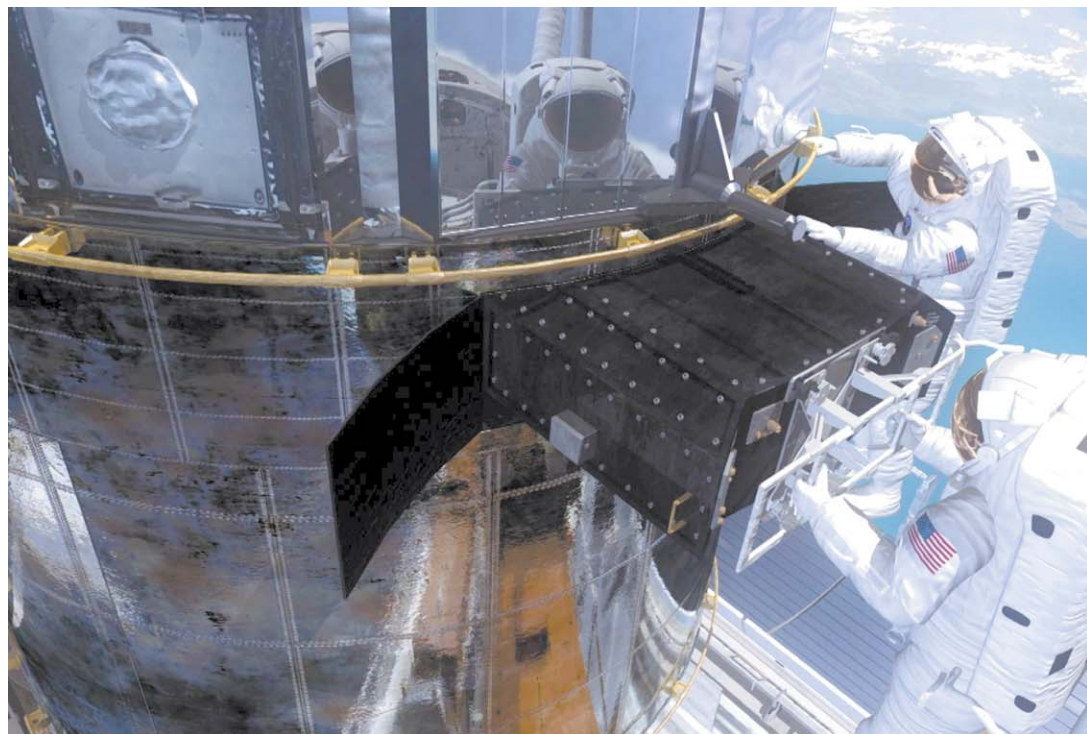
Niedawno Justin Timberlake zapowiedział długo oczekiwaną trasę koncertową „The Forget Tomorrow World Tour”.

Tournée rozpocznie się w Ameryce Północnej. Koncerty w Polsce – 26 i 27 lipca w TAURON Arenie Kraków – otworzą europejską część trasy. Następnie Timberlake powróci do Ameryki Północnej.



FOT. SONY MUSIC

Kosmiczne innowacje



FOT. NATIONAL GEOGRAPHIC

DO ZOBACZENIA Serial „NASA: Kosmiczne innowacje” zabierze widzów między innymi do Centrum Badawczego NASA w kalifornij-

skim Mountain View, gdzie testowane są na przykład kosmiczne drony. To jednak nie koniec ciekawostek. W jaki sposób odbywa się do-

starczanie paliwa do statków kosmicznych w przestrzeni kosmicznej? Kim są ludzie, którzy zajmują się serwisowaniem satelitów NASA?

Gdzie agencja NASA prowadzi rozwój własnych robotów i systemów autonomicznych, takich jak Raven i Restore-L? To tylko nieliczne pytania, na

które otrzymają odpowiedź widzowie.

Premiera w czwartek, 11 kwietnia o godzinie 21 w National Geographic.

W krainie kwiatów



FLORYSTYKA W niedzielę Rynek Elizówka zamienił się w wielką krainę kwiatów. Na pokazach florystycznych można było poznać najnow-

sze trendy w kwiatowej modzie ślubnej.

Pokaz odbywający się na lubelskim Rynku Hurtowym Elizówka poprowa-

dził mistrzynie florystyki Anna Smolińska oraz Maciej Krzus, przy oprawie konferansjerskiej prof. Elżbiety Pogroszewskiej z Uni-

wersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Oprócz poznania trendów w najnowszym sezonie ślubnym, można było także zobaczyć/kupić

kwiaty i akcesoria florystyczne potrzebne do tworzenia zjawiskowych kompozycji.